

SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
IM. ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO
W CIESZYNIE

ZA ROK SZKOLNY

1935-36



SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
IM. ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO
W CIESZYNIE

ZA ROK SZKOLNY

1935-36



nr. 222
Spr. 396



Gmach Państwowego Gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie
na placu Słowackiego.

W dziesiątą rocznicę objęcia stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez Profesora Ignacego Mościckiego.

Gdy małe, nierozumne jeszcze dziecko słyszy o Panu Prezydencie, wtenczas bujna jego wyobraźnia stwarza sobie obraz pięknego, starszego już człowieka, otoczonego blaskiem i świętością, a prowadzącego życie w nieustannej, błogiej szczęśliwości. Wspaniały pałac, a w nim przepyszne komnaty, służba w bogatej liberji, baczna na każde skinienie najwyższego Włodarza państwa, uczy wśród dygnitarzy i najwyższych dostojników, nieustanne hołdy, wszystko to łączy się w wyobraźni małego obywatela w jakiś ziemski raj, coś niedościgniętego, nieuchwytnego dla przeciętnego człowieka.

Na ławie szkolnej marzenia te ustępują bardziej realnemu wyobrażeniu. Przed oczyma duszy zjawia się postać dobrotliwego, uśmiechniętego Pana, który do dzieci szczególną czuje słabość. Jeden taki obrazek, oglądany w gazetce szkolnej, a przedstawiający Pana Prezydenta, otoczonego dziatwą szkolną, zamyka w sobie wszystkie myśli młodocianego umysłu o wielkim Przyjacielu młodzieży.

My młodzież szkół średnich mamy o Nim jeszcze ściślej-
sze wyobrażenie. Świetny monarcha z dziecinnych marzeń,
zażywający wszystkich ziemskich przyjemności, przemienił się
w naszych oczach w człowieka podobnego innym ludziom, z tą
jednak różnicą, że obarczonego największą odpowiedzialnością
i dźwigającego na swych barkach wszystkie ciężary, połączone
z piastowaniem najwyższej w państwie godności. Tak, to już
nie jest najszczęśliwszy z pomiędzy obywateli, lecz prawdziwy
Ojciec, którego największą troską jest, aby inni byli szczęśli-
wymi...

Dostępne są już dla naszych umysłów niektóre przynajmniej tajniki wiedzy; wiemy, że nie każdy może je w równej mierze pojąć, bo albo nie posiada odpowiednich zdolności, albo też fałdów nie lubi przysiąść. Z tem większą więc czcią spoglądać musimy na człowieka, który te dwie właściwości w sobie ściśle połączył, dzięki nim stał się pionierem wiedzy, znakomitym uczonym, którego sławą rozbrzmiewa nietylko cała Polska, ale i inne kraje. Dwie wielkie też usługi oddaje nasz Pan Prezydent swemu ukochanemu krajowi: przez swą roziegłą wiedzę, która już tak obfite wydała owoce, oraz przez rozgłos, którym opromienił imię ukochanej ponad wszystko Ojczyzny. Pan Prezydent znany jest szeroko jako wybitny wynalazca z dziedziny elektrochemji. Praktyczniejszy, a zatem tańszy sposób otrzymywania związków azotowych, przez Prof. Ignacego Mościckiego wynaleziony, stoi w rzędzie pierwszych zasług Pana Prezydenta dla naszego rolniczego państwa. Chyba nie znajdzie się nikt, coby sobie nie zdawał sprawy z doniosłości tegoż wynalazku. A o innych, dłułoby wspominać, dość powiedzieć, że liczba opatentowanych dotychczas przekroczyła już 40.

Od lat dziesięciu wielki polski uczony steruje nawą państwową, a nietylko my, lecz i zagranica, która przecież trzej nas ocenia, bo patrzy z oddala, musi przyznać, że szczęśliwie. Że to nie łatwym jest zadaniem, mogłyby nam o tem powiedzieć mury warszawskiego Zamku i letnich rezydencyj, które są świadkami, jak nieraz nawet w chwilach, na zasłużony wypoczynek przeznaczonych, czoło najwyższego Włodarza marszczą poważne myśli nad przyszłością państwa i narodu. Za tę troskliwość i pracę wolno Mu od narodu wymagać jednego: aby był zgodny w myśli i czynie ze swym Pierwszym Obywatelem. Większa część do tego obowiązku zgodności się poczuwa. Ale są i tacy, którym to poczucie należy dopiero wpoić, a przyczyniać się do tego może, i to w znacznej mierze młodzież szkolna.

Niechaj hasło wiekopomnej Konstytucji 3 maja: „Wiwat król z Narodem i Naród z królem” ze słownemi tylko zmianami zostanie ponownie wprowadzone w czyn!

Franciszek Kulisiewicz.

Nowy program języka łacińskiego dla klasy trzeciej na tle praktyki szkolnej.

MOTTO:

Nietylko ty jesteś nauczycielem dziecka; ono jest też twoim, bo cię uczy cierpliwości, miłości, psychologii, pedagogiki.

Trentowski.

Ilekroć biorę do ręki jedną z licznych, teoretycznych rozprawek fachowych na temat sposobu nauczania w nowym gimnazjum polskim, zawsze narzuca mi się mimowoli ta piękna korektura roli dziecka i nauczyciela, którą w zdaniu powyższem ujął Trentowski. I zawsze, ile razy rozchodzi się w takiej rozprawce o poglądy dydaktyczne, muszę przyznać, że dzieci uczą nas również dydaktyki, zwłaszcza w nowej szkole polskiej, która narzuciła specjalnie nam filologom programem rzecz całkiem nową, bo obowiązek osiągnięcia stosunkowo dużych i poważnych wyników pracy przy bardzo skromnej ilości godzin. Można powiedzieć, że obecnie wszyscy filolodzy w całej Polsce są praktykantami w nowej szkole i wszyscy muszą się sami wiele uczyć, a uczyć się też wiele od dzieci, od ich reakcji myślowej i akomodacyjnej na nowe metody uczenia, które z konieczności muszą być zastosowane przy prawie wszystkich przedmiotach, a najwięcej może przy tak gruntownie zmodernizowanej nauce filologii w nowym gimnazjum. To jest też powodem, że podaję parę uwag o praktycznych wynikach nauki łaciny w klasie trzeciej nowego gimnazjum w formie swobodnego sprawozdania z wyników realizacji programu łaciny w klasie trzeciej nowego typu.

Uwagi opieram tylko na praktyce szkolnej, zasadniczo więc z dość licznych teoretycznych dociekań na tematy ogólne

metodyczno-dydaktyczne z tego zakresu rozsiiane w czasopi-smach fachowych, poruszę tylko niektóre, bo właściwej litera-tury, opartej na praktyce, dla tej klasy jeszcze niema.

NAUKA JĘZYKA.

Zacznę od mojego zespołu uczniowskiego w klasie trzeciej.

Zespół moich uczniów w klasie trzeciej.

Pisząc w latach ubiegłych na ten sam temat o klasach pierwszej i drugiej, miałem zespoły bardzo zdolne i pilne. W ro-ku obecnym rozbito mi zespół zeszłoroczny ze względów ad-ministracyjnych. Z szeregu bardzo dobrych uczniów zostali w klasie — rari nantes — in gurgite vasto — niezbyt zdolnych i niezbyt pilnych owieczek. Spostrzeżenia więc dotyczą klasy przeciętnej, nie elitarnej. Klasa była koedukacyjna prawie w 50 %.

Podręczniki.

Wybrano na ten rok podręcznik prof. T. Sinki—Vir Bonus. Motywy wyboru były różne. Przedewszystkiem rozstrzygnęła o wyborze jego zwięzłość i pewne ułatwienia typograficzne, jak podkreślanie w tekście rozstrzelonym drukiem nowości gramatycznych, wyraźne znaczenie akcentu i iloczasu, ułatwo-ny słownik zwrotów do ustępów i ich rzymski charakter. Pe-wnem ułatwieniem dla nauczyciela być może także przy tym podręczniku krótki przewodnik metodyczno-dydaktyczny do realizacji programu nauki na podstawie tego podręcznika opra-cowany skrupulatnie przez autora. To byłyby strony dodatnie czytanki łacińskiej. Część kulturalna dostosowana do progra-mu, lecz nie bez zastrzeżeń, o czym później.

W praktyce szkolnej podręcznik okazał się, o ile idzie o jego zalety, miejscami bardzo praktyczny. Materiał gramatycz-ny zawarty w nim jest, jak to słusznie zauważył W. Ogrodziń-ski¹⁾, dobrze dostosowany do programu, podkreśla dobrze gra-ficznie nowości gramatyczne, w części dodatku ma duże walory autentyczności w próbach przekładów, ma charakter aż za bar-dzo rzymski. Niestety, to, co W. Ogrodziński uważa za jego zaletę, to znaczy jego idealna zwięzłość i arcyrzymskość,

¹⁾ W. Ogrodziński: Piękno i pożytek w najnowszych czytankach łaciń-skich: Eos XXXVI 1935, zeszyt 3.

w praktyce szkolnej okazało się czasem może trochę za monotonnem.

Przedewszystkiem 11 ustępów o kardynalnych cnotach Rzymian, popartych szeregiem anegdot, rozplaszowanych na całe I półrocze, okazało się w praktyce szkolnej trochę nudnem. Razi tu brak ustępów z życia Greków, wiążących kulturę helleńską z rzymską, rażą niektóre nieuchwytnie dla umysłowości ucznia tej klasy ustępy, jak np. 26, 27, razi brak większej ilości ustępów rekapitulacyjnych, polskich o bardziej interesującej treści, rażą za daleko posunięte ułatwienia zwrotowe w słowniku, dające uczniowi nieraz wprost gotowy przekład, bo trudno uznać rację takiego ułatwienia, gdy słownik bardzo często wprost bez pierwszego znaczenia daje cały przekład, — quibus rebus confectis — dokonawszy tego i t. d.

O wiele piękniej pod tym względem co do doboru ustępów przedstawia się czytanką — Viri-Illustres — łącząca ustępy łacińskie o życiu Greków z ustępami o Rzymianach, dająca dobre i liczniejsze ustępy rekapitulacyjne polskie i pierwsze znaczenia wyrazów w oddzielnym (też duża zaleta) słowniku i dobre ilustracje. Obawiam się też, że doskonały przewodnik metodyczny prof. Sinki może niektórym „entuzjastom” pracy samodzielnej zastąpić przy tym podręczniku chęć własnej twórczej pracy nad przygotowaniem lekcji, ale tego do usterek stanowczo nie mógłbym zaliczyć. W każdym razie uważam, że preparacja uczniowska jest pewnego rodzaju wynikiem rozmyślenia nad znaczeniem właściwym wyrazu w kontekście i podawanie gotowego przekładu w słowniczku jest może niebardzo wskazanem ze względu na cele nauki filologii. Słowem, podręcznik **Vir Bonus jest wygodnym dla nauczyciela — dla ucznia łatwym i kto lubi linję najmniejszego oporu, lub ma słabą klasę, słusznie podręcznik ten wybierze na przyszłość.** Podręcznik jest wartościowy i w praktyce szkolnej okazał się dobrym pod warunkiem dużego uwzględnienia ćwiczeń retrowersyjnych na podane przykłady. Ustępy kulturalne do części pierwszej, przeważnie piękne, dobór ich jednak (przeważnie przekłady z Liwjusza) razi brakiem refugium w świat helleński, co znowu korzystniej przedstawia się we Viri-Illustres, gdzie są nawet próbki z Platona i Arystofanesa.

Część druga, łacińska, podręcznika prof. Sinki stanowi rodzaj zwięzłego centonu z Korneljusza Neposa i Cezara i mojem zdaniem musi ulec stanowczo zmianie na korzyść w przyszłym wydaniu. Nie daje tego, czego byśmy się spodziewali od takiego mistrza filologii, jakim jest humanista prof. Sinko. Nie daje pewnej progresywnej całości i obrazu problemów kulturalnych, wymaganych nawet programem. Brak np. klasycznego ustępu na wzór Cezara jako wojownika i organizatora, boć przecież za taki chyba trudno uważać ustęp 6 — wojna z Arjowistem, — nie daje obrazu wysiłku całej Galji w walce o wolność w niezbyt fortunnym ustępie o Wercyngetoryksie z Florusa, nie daje nigdzie wyraźnego zestawienia organizacji społecznej i państwowej rzymskiej z gallicką, a w części dodatku kulturalnego brak znowu refugium do czasów cesarstwa — wypraw Rzymian do Brytanji i t. d., co słusznie uwzględnia podręcznik Viri Illustres. I znowu tu zaciążyła tendencja do tej, tak akcentowanej przez W. Ogrodzińskiego zwięzłości.

Wynik ten, że w mojej słabej klasie szereg uczniów z prostej ciekawości i zainteresowania zgłosiło na lekturę prywatną po kilkanaście rozdziałów z Cezara, a w oddziale b, lepszym, kolega skończył w kwietniu podręcznik i czytał w oryginale Cezara z podręcznika Szczepańskiego wzgl. Terlikowskiego. Nie jest znowu tak źle z łaciną w nowym gimnazjum, by taka fragmentaryzacja autorów była konieczna²⁾. **Dla dobrej klasy podręcznik Vir Bonus nie stanowi zgola żadnej trudności i normalnie powinien być skończony rzeczywiście z końcem kwietnia lub najdalej koło 15 maja.** Ponieważ wypracowania szkolne (teksty z Cezara) wykazują, że uczniowie dają sobie również dość dobrze radę z tekstem autorów, uważam, że **samo życie nasunie konieczność małej korektury w doborze tekstów co do rozmiarów i pełniejszego doboru treściowego ustępów, bądź to w podręczniku, bądź też w osobnej, dla nowego gimnazjum napisanej antologii z autorów przewidzianych programem, do których oprócz Florusa zaliczyłbym też fragmenty Velleiusa Paterculusa dla kl. III, np. o młodości Cezara II, 41, 42 i t. d.**

Ponieważ jesteśmy w toku doświadczeń w tej klasie na podstawie oryginalnie pomyślanej propedeutyki, do lektury auto-

²⁾ Wspomnieli o tem nawet uczniowie w ankiecie, o czem później.

rów, zaznaczam, że podręcznik prof. Sinki daje bardzo nieliczne przykłady na składnię zdaniową i według skrupulatnych obliczeń, jakie nam filologom śląskim zareferowano³⁾, nauczyciel musi wprost wykorzystywać każde zjawisko językowe z tego zakresu, by nie przegapić możliwości jego omówienia. O tem trzeba pamiętać. Tyle o podręczniku. Zkolei parę uwag o kwestjach, związanych z realizacją programu w praktyce.

Materiał gramatyczny I półrocza.

Daje się on gładko i w terminie wyczerpać w zakresie, przewidzianym programem. Konieczną jest ciągła i ścisła egzekutywa i to tak w części łacińsko-polskiej, jak i polsko-łacińskiej. Ponieważ gramatyka Auerbach-Dąbrowski zawiera, mojem zdaniem, minimum potrzebne do lektury autorów w II półroczu, należy materiał czytanki uzupełniać przykładami i materiałem z gramatyki we wszystkich działach morfologii bez wyjątku, przewidzianych programem, domagając się również zmechanizowania form nieregularnych czasowników łącznie z lekturą⁴⁾. Za brak uważam pominięcie tych form w schematycznym zestawieniu końcowem w gramatyce, co zmusza do ciągłej uwagi, by czegoś nie pominąć. W zakresie składni zdaniowej powinno pierwsze półrocze dać już uczniowi praktyczną znajomość wszystkich rodzajów zdań podrzędnych, przytem mojem zdaniem program niepotrzebnie przerzuca w całości systematykę tych zdań na drugie półrocze klasy trzeciej. Po przerobieniu konjugacji omownej czynnej, uczeń powinien już mieć w głowie gotowy schemat *consecutio temporum*, którego praktyczne zastosowanie co do czynności równoczesnej i przedniej poznał już wszak w klasie drugiej, a co do czynności późniejszej teraz powinien go uzupełnić w I-szem półroczu i orjentować się w całości. Wszak kulawe stosowanie trybów w zdaniach podrzędnych, nawet po dokładnem przerobieniu w klasie trzeciej, trafiać się przecież będzie u słabszych uczniów do końca nauki nawet w klasie IV i z tem się trzeba

³⁾ Na zjeździe Ogniska w Rybniku 1936, kol. Janiczak.

⁴⁾ W klasie tej bardzo często możemy już stosować analogię z bardzo dobrym wynikiem.

liczyć, uzupełniając ciągle braki w toku lektury. Im wcześniej się jednak rzecz zacznie, tem lepiej.

Zeszyty składniowe.

Zacząłem je w myśl powyższych wywodów w tej klasie od ustalenia graficznego, *consecutio temporum* (uzupełniając je później czynnością późniejszą), poczem traktowałem rzecz do-
raznie z biegiem lektury, przyczem przykłady gramatyczne z Auerbacha-Dąbrowskiego omawiałem łącznie z przykładem z lektury. Zeszyty te są jeszcze pod znakiem zapytania co do ich celowości i formy. Uczniowie piszą błędnie, gubią je, traktują biurokratycznie jako widzimisię profesora i t. d. Są jednak pożyteczne i należy je prowadzić, byle twórczo, nie szablonowo, to znaczy przykłady w nich powinny być opracowane z klasą, nie dyktowane przez profesora, lub co gorsza, odpisane z gramatyki.

Wartość propedeutyki języka jako podstawy do lektury w II półroczu.

Całość części propedeutycznej pierwszego półrocza pod względem języka, t. j. składni, morfologii i zasobu wyrazów u uczniów okazała się w praktyce szkolnej dostateczną, by przystąpić w II półroczu do skutecznej lektury Korneliusa Neposa i Cezara, z tem jednak zastrzeżeniem, że koniecznem jest ciągle powtarzanie, zwłaszcza nieregularnej konjugacji i końcowa rekapitulacja całego materiału gramatycznego. Pierwsze wrażenie próby przekładu autora przez uczniów, mojem zdaniem, było bardzo dodatnie. Uczniowie nie mieli specjalnych trudności przy przejściu do lektury autora, owszem odczuli to nawet jako ulgę i zaznaczyli to wyraźnie w końcowej ankiecie. **Czyli, że jak narazie program, mojem zdaniem, dobrze zdaje egzamin w praktyce szkolnej.**

Nauczanie gramatyki w II półroczu.

Program precyzuje tu wymagania dobrze jako ujęcie w system poznanego materiału z tem, że podchodzimy do tego przez analizę zdania z autora i odnotowujemy nowe zjawisko składniowe, lub je uzupełniamy. Poza tem z końcem roku konieczną jest rekapitulacja całości zdań podrzędnych, przyczem

mojem zdaniem najlepiej się tu nadaje lektura Cezara i analiza jego tekstu, jako łatwa i jasna.

Nauczanie słówek.

Modna ta obecnie kwestja dydaktyczna, mojem zdaniem, niepotrzebnie jest czasem rozwałkowywana w całym szeregu akademickich rozprawek. Zasada nauczania filologii pozostaje przecież i w nowem gimnazjum tasama, co w starej szkole, o ile idzie o kształcenie formalne umysłu ucznia. Uczeń poznaje właściwe znaczenie wyrazu łacińskiego tylko w kontekście, w kontekście je egzekwujemy, lecz słuszne wymaganie znajomości nowych 300 słówek stwierdzić możemy tylko okresową i końcową mechaniczną egzekutywą czystego, leksykalnego znaczenia i zasobu wyrazów u ucznia, a więc rodzajem konkursu, z ich znajomości według słowniczka w podręczniku. Zresztą uczniowie, którzy nawet słowniczek zdołali opanować, w kontekście, przecież mają trudności nawet z znanymi dobrze wyrazami. Na to jednak niema przecież innej rady, tylko lektura, lektura, i jeszcze raz lektura według klasycznego typu uczenia stosowania znaczenia wyrazu do tekstu i mojem zdaniem nikt nigdy nie wymyślił tak cudownej recepty, by uczeń bez stopniowego rozwoju formalnych funkcji myślenia nauczył się przekładać dobrze autora. **Surowy materiał słówek zdobywa uczeń przez pilność — umiejętność ich przekładu w tekście przez inteligentne przewodnictwo nauczyciela w czasie lektury i wzbudzenie w nim chęci do samodzielnego łamania się z tekstem przy pomocy słownika.** Ja postawiłem uczniom taką zasadę do zapamiętania: **„Jeżeli przekład twój jest niejasny, bez sensu, niezgrabny i myśli nie rozumiesz, toś widocznie źle zrozumiał autora, bo ten pisze jasno i pięknie. Szukaj błędu.”** Niektórzy uczniowie już w tej klasie tej zasady się trzymali z dobrym wynikiem. Trzeba uczniów uczyć myśleć logicznie, a właściwe znaczenie wyrazu w tekście znajdują sami, o ile umieją t. zw. słówka.⁵⁾ Z tego względu uważam za konie-

⁵⁾ Naturalnie, że uczniowie zawsze pytają i pytać będą o właściwe znaczenie wyrazu, nawet przy znanych wyrazach. Moja odpowiedź wtedy często brzmiała: „Przełóż tak, by było dobrze i ze sensem, a ja to już ocenię“. Zasadą nauczyciela w tych wypadkach powinno być nie wieczne podnoszenie ucznia na nogi i prowadzenie go za rączkę, tylko wskazanie drogi i dorada, bo inaczej zawiedzie przy najłatwiejszym tekście, o czem pouczają nas niestety bardzo często tak zwane „matury“.

czne popieranie lektury prywatnej uczniów już od trzeciej klasy, i to z oryginalnych wydań autora.

Zadania szkolne.

W pierwszym półroczu przekładali uczniowie teksty polsko-łacińskie, nieraz zaktualizowane, w drugim łącińskopolskie przeważnie z Cezara z wynikiem dobrym, przyczem jednak były próby korzystania z t. zw. bryków-kłuczy. Wobec tego dawałem różne tematy bez określania miejsca. Na zakończenie dałem tekst łąciński z legendą o syrenach z Gesta Romana, uproszczony nieco z obowiązkiem przekładu w ciągu 30 minut.⁶⁾

Przekład wypadł dobrze mimo dużych różnic stylowych, a niektóre przekłady były nawet bardzo udatne. Uczniowie podstawiali dobrze polskie znaczenia, np. *evasit* — ocalał, *lyra cantare* — grać na lirze, *voce cantare* — śpiewać i t. d.

Ćwiczenia domowe.

Stosowałem się ściśle do programu, z tem, że dużą zwracałem uwagę na użycie trybów w zdaniach podrzędnych jako problemu najtrudniejszego dla uczniów. Uczniowie stwierdzili w ankiecie, że „lubili zadania z łaciny, nie lubili z polskiego na łacinę”. Rzecz ogólnie znana, lecz z tego środka zrezygnować nie możemy przez cały rok w klasie III, o ile idzie o zadania domowe, zwłaszcza wobec niewielkiej ilości ustępów polskich w podręcznikach. Przy ćwiczeniach w formie pytań i odpowiedzi łącińskich należy je dobrze obmyślać, by uczniowie nie dawali odpowiedzi stereotypowych i szablonowych. Muszą dawać uczniowi sposobność do skromnej, ale własnej konstrukcji zdań pod względem treści i zasobu leksykalnego, bo inaczej mijają się z celem.

⁶⁾ Gesta Romana 237 app. 41. Wyd. Oesterleya 1872 (Weidmann).

Dixit Ovidius tres fuisse syrenas in quadam insula maris. Una cantabat cithara, altera lyra et tertia voce humana. Omnes in suavem melodiam resonabant. ita ut transeuntes iuxta insulam obdormirent. Et cum syrenae omnes dormire sensissent, ascendebant navem, eos invadebant et sic interficiebant homines. Cum vero Ulixes transiret et sciret periculum imminere, obturavit aures suas, ne sonitum earum audire posset et sic evasit.

Słówka podano: *iuxta*, *invado*, *obturare*, resztę miano „wykombinować” z tekstu.

Synteza nauki składni i morfologii. Praca pod kierunkiem.

Ponieważ przy dobrej egzekutywie materiał w tej klasie kończy się dość wcześnie, jest czas na końcową egzekutywę rekapitulacyjną przy końcu pierwszego półrocza z morfologii i składni i przy końcu roku z tychże działów. Wtedy jest też czas na kontrolę zeszytów składniowych. **Przy lekturze autorów dobre wyniki miałem przy próbach pracy pod kierunkiem, ale bez tworzenia fikcji tej pracy, t. zn., że naprawdę uczeń musi mieć czas na namysł i przygotowanie sobie pobieżne przekładu. Czas 5—10 minut nie wystarcza tutaj. Trzeba poświęcić najmniej 15 minut, by klasa naprawdę pracowała.**⁷⁾ Uczniowie pracowali chętnie, zwłaszcza, że dobre wyniki tej samodzielnej pracy darzyłem uznaniem. W ankiecie wypowiedzieli się w tej sprawie szczerze, że było to dla nich dużą emocją i ułatwieniem pracy i że w ten sposób uczyli się „tłumaczyć” autora. Czas na ten cel poświęcony przy pomocy nauczyciela nie jest więc stracony, choć praca może nie wygląda na oko efektownie i do lekcji „pokazowych” się nie nadaje.

NAUCZANIE KULTURY KLASYCZNEJ.

Sprawę tę poruszę szerzej dla klas od pierwszej do trzeciej. Jako filolodzy wiemy, że ogólne wykształcenie bez elementarnej przynajmniej znajomości składników kultury klasycznej grecko-rzymskiej, w której tkwi korzeniami epoka nowożytna, zawsze nieco szwankuje. Stąd też, jeżeli w statucie nowego gimnazjum nowego typu w § 1 jako punkt pierwszy postawiono zadanie takiego wychowania i wykształcenia, **które umożliwiłoby pełnienie w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa funkcji, wymagających ogólnego wykształcenia średniego**, to my jako filolodzy uważać musimy za ogromne plus nowych programów łaciny wprowadzenie obowiązkowego przerobienia pewnego, skromnego zakresu kultury starożytnej. Rozchodzi się o uprzytomnienie sobie zakresu tego materiału i sposobu przerobienia tegoż.

⁷⁾ Na jałowość metodyczną tworzenia takich fikcyj w pracy pod kierunkiem słusznie zwrócił uwagę na konferencji Ogniska Wizytator Dr. Edward Czernichowski, to też uwagę tę notuję jako bardzo trafną.

Synteza nauki składni i morfologii. Praca pod kierunkiem.

Ponieważ przy dobrej egzekutywie materiał w tej klasie kończy się dość wcześnie, jest czas na końcową egzekutywę rekapitulacyjną przy końcu pierwszego półrocza z morfologii i składni i przy końcu roku z tychże działów. Wtedy jest też czas na kontrolę zeszytów składniowych. **Przy lekturze autorów dobre wyniki miałem przy próbach pracy pod kierunkiem, ale bez tworzenia fikcji tej pracy, t. zn., że naprawdę uczeń musi mieć czas na namysł i przygotowanie sobie pobieżne przekładu. Czas 5—10 minut nie wystarcza tutaj. Trzeba poświęcić najmniej 15 minut, by klasa naprawdę pracowała.**⁷⁾ Uczniowie pracowali chętnie, zwłaszcza, że dobre wyniki tej samodzielnej pracy darzyłem uznaniem. W ankiecie wypowiedzieli się w tej sprawie szczerze, że było to dla nich dużą emocją i ułatwieniem pracy i że w ten sposób uczyli się „tłumaczyć” autora. Czas na ten cel poświęcony przy pomocy nauczyciela nie jest więc stracony, choć praca może nie wygląda na oko efektownie i do lekcji „pokazowych” się nie nadaje.

NAUCZANIE KULTURY KLASYCZNEJ.

Sprawę tę poruszę szerzej dla klas od pierwszej do trzeciej. Jako filolodzy wiemy, że ogólne wykształcenie bez elementarnej przynajmniej znajomości składników kultury klasycznej grecko-rzymskiej, w której tkwi korzeniami epoka nowożytna, zawsze nieco szwankuje. Stąd też, jeżeli w statucie nowego gimnazjum nowego typu w § 1 jako punkt pierwszy postawiono zadanie takiego wychowania i wykształcenia, **które umożliwiłoby pełnienie w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa funkcji, wymagających ogólnego wykształcenia średniego**, to my jako filolodzy uważać musimy za ogromne plus nowych programów łaciny wprowadzenie obowiązkowego przerobienia pewnego, skromnego zakresu kultury starożytnej. Rozchodzi się o uprzytomnienie sobie zakresu tego materiału i sposobu przerobienia tegoż.

⁷⁾ Na jałowość metodyczną tworzenia takich fikcyj w pracy pod kierunkiem słusznie zwrócił uwagę na konferencji Ogniska Wizytator Dr. Edward Czernichowski, to też uwagę tę notuję jako bardzo trafną.

lancie. Rzecz traktuje w części dodatku jasno i uchwytnie, miejscami bardzo oryginalnie np. glina lub miasto. Jest zwięzły. Podręcznik prof. Sinki wprowadza w dodatku ucznia ściślej w życie Rzymian, posługuje się terminologią łacińską na określenie pewnych pojęć i nazw, podając je w oryginalnym brzmieniu łacińskim obok polskiego, np. libatio, extemplo, theca calamaria, atramentarium i t. d. Zakres szczegółów większy niż u Kowalskiego, materiał podany ściślej zmusza do rzeczowego opracowania wiadomości, mniej tam belletrystyki, właściwie daje tyle, że byłbym nieraz zadowolony, gdyby uczniowie przy maturze wiedzieli zawsze tyle, np. o kuchni rzymskiej, ile jest w tym podręczniku.

Podręcznik Auerbach-Dąbrowski w części ćwiczeń jest oparty na tematach czysto-rzymskich, w części dodatku również. Układem zbliżony do podręcznika prof. Sinki, jest miłszy w czytaniu dla dzieci, jest zabarwiony belletrystyką, ale nie banalną. Ma też dużo terminologii łacińskiej na ściśle określenia, ale mniej niż prof. Sinko. Podobnie podręcznik prof. Skiminy. W zakresie nie różnią się wiele wszystkie cztery podręczniki, z porównania jednak wynika, że Lwów uwzględnił więcej życie Greków, Kraków i Warszawa tylko Rzym. Lwów jest w ujmowaniu treści więcej belletrystyczny i hellenistyczny, Warszawa, Kraków więcej ściśle i rzymskie. Podręczniki nowe są doskonalsze i słusznie w jednym z artykułów Eosu⁹⁾ prof. Golias ma żal, że jeżeli w jego podręczniku są braki, to przecież była to pierwsza próba realizacji programu. Praktyka szkolna bezwzględnie wpłynęła na udoskonalenie następnych trzech podręczników na klasę pierwszą. Są dobre. Wieczór jest zawsze mądrzejszy od poranka.

W klasie drugiej podręcznik prof. Goliasa ma ustępy o życiu Greków obok życia Rzymian w części ćwiczeń, dodatek jest już czysto-rzymski, zabarwiony belletrystyką. Sinko i Auerbach-Dąbrowski trzymają się tematów rzymskich, są ściślejsi, podają terminologię rzeczową łacińską, ale wprowadzają też motywy greckie. Prof. Sinko np. Akropolis i porównanie karność Greków i Rzymian, Auerbach zaś w Ateny w ustępie XVI o Atenach.

⁹⁾ Eos: Zeszyt 2, 1935. W odpowiedzi.

W klasie trzeciej znowu obraz się zmienia. Prof. Sinko wprowadza tylko w dodatku najkonieczniejsze wiadomości o Grekach łącznie z lekturą Neposa, resztę poświęca Rzymianom, zaś Golias-Kowalski we *Viri Illustres* zaczyna od Greków ćwiczenia, ma osiem większych ustępów na I półrocze z życia Greków, prof. Sinko właściwie ani jednego na ten okres. W dodatku prof. Golias również zaczyna od Greków, ma siedem dużych ustępów z życia Greków, w tem nawet wyjątek z Arystofanesa (Rycene) i Platona (Kriton), prof. Sinko tylko streszczenia konieczne do lektury Neposa. Umyslnie podaję tę dygresję i różnice, **by zaznaczyć, że jeżeli uczeń z gimnazjum, gdzie uczono według Goliasa, przejdzie do gimnazjum, gdzie uczono według Sinki lub naodwrot, to będzie miał pewne trudności i nie zadowoli nauczyciela, jeżeli ten będzie domagał się wiadomości swoich uczniów od nowego przybysza.**

Na szczęście rzecz nie jest tragiczna. Podręcznik Goliasa można określić jako miłą i pożyteczną lekturę w części dodatku. Dużo tam belletrystyki. Pierwsze siedem ustępów z tego podręcznika związali autorzy ze zasobem ćwiczeń łacińskich, w części zaś faktycznej w II półroczu ze zasobem swoich wyjątków z autorów, choć mniej ściśle niż Sinko. Dla zasobu języka i gramatyki jest to obojętne, z nauką kultury da sobie nauczyciel i uczeń radę. W jednym i w drugim podręczniku w części drugiej dla klasy trzeciej nauczyciel staje przed trudnym zadaniem. Ma ożywić lekturę i poprowadzić ją według swego planu, uzupełnić podręcznik, dać nowe wiadomości, dać ustępy historyczne, nawiązać do nauki polskiego i historii i t. d.

Jeżeli uczeń przyjdzie z innej szkoły, wystarczy mu podać nową czytankę do przeczytania, rzecz nie będzie dlań trudną, bo materiał językowy jest identyczny a pogawędki na temat kultury słusznie nazywa prof. Sinko rzeczą raczej poboczną na tym stopniu nauki.

Nauczanie kultury łącznie z lekturą ustępów łacińskich.

Każdy z używanych w nowym gimnazjum podręczników ma łatwe, treściwe i piękne ustępy, związane z Rzymem lub Grecją.

W klasie I, II i I półroczu kl. III podstawę stanowi język i jego poznanie. Jeżeli nauczyciel obok wypiłowania z uczniów

form i gramatyki zacznie piłować ucznia t. zw. realjami, czy trzeba, czy nie trzeba, przy każdym ustępie, to może uczniom obrzydzić i tę, tak piękną część nauki. Podać należy uczniom rzecz konieczną i to najlepiej przed przystąpieniem do lektury danego ustępu. Np. czytam w klasie I ustęp **De Marte deo.** — Podaję uczniom, względnie nawet przypominam, kim był Mars, i przystępuję do lektury. Mam kiedyś czas wolny, skończyłem wcześniej lekcję, mogę uczniom coś więcej o tem powiedzieć, U Kowalskiego np. jest cały ustęp o bogach rzymskich.

Zamęczanie ucznia przy każdej lekcji języka, a zwłaszcza w toku tejez ciąglem wyjaśnianiem realjów chybia celu. Język i jego nauka muszą stanowić cel dla siebie w toku nauki tegoż. Przypadek, czas, tryb, mechanizacja form, to główny cel w części językowej lekcji.

Przy ustępach łacińskich, z którymi związane są ustępy w dodatku, można polecić uczniom przed przystąpieniem do ich czytania już 2—3 dni przedtem przeczytać je sobie z dodatku kulturalnego. Wiadomości pojedyncze, podawane na każdej lekcji, w sumie dały uczniowi już pewien zasób wiedzy elementarnej z zakresu życia Rzymian. Ot tak mimochodem dane uwagi na początku lub przy końcu lekcji.

Nauczanie kultury w związku z dodatkiem kulturalnym. (Pogawędki.)

Dodatek jest na to, aby go przerobić. Zawiera on zresztą programowo określony materiał. Jak go nauczać? Nie mam odwagi podać tego dogmatycznie, bo byłbym w niezgodzie ze swojemi przekonaniem. Podam, jak nie można nauczać.

Nie można, mojem zdaniem, danego ustępu dzielić na części. Po odpowiednim ustępie z nauki języka — znaleźć chwilkę czasu, pięknie opowiedzieć uczniom cały ustęp, — ożywić swoją duszą filologa, wzbudzić zainteresowanie, ożywić pokazem, obrazem i t. d., wywołać małą dyskusję, i na zakończenie kazać ten ustęp przeczytać w domu.

Egzekwować ściśle, — pytaniami. — Np. Jakie mieli Rzymianie zabawki dla dzieci? Czem bawili się chłopcy, czem dziewczęta? Opisz grę w kostki! Opisz grę w piłkę! Jak wy się bawicie w piłkę? Jak się bawią dziewczęta w kostki?

Pokażcie, jeżeli macie kostki! Kto opowie w całości o zabawach dzieci rzymskich? I koniec. W drugim półroczu kl. III przy lekturze Neposa z Cezara, sprawę należy związać z treścią czytanych rozdziałów przy ich omawianiu po zapoznaniu się z językiem i składnicą danego rozdziału. Jeżeli ktoś woli rzecz uprzedzić, — co może nawet ma swe uzasadnienie, i tak chce np. prof. Sinko — w każdym razie nie dzielić ustępów w dodatku, — ale poleca raz kazać je przeczytać w domu całe, lepiej w klasie, — dać jeszcze wyjaśnienie i przystąpić do lektury. Po ukończeniu egzekutywa jak w kl. I i II.

Wprowadziłem na próbę przy zadaniach szkolnych już od kl. II począwszy na końcu jedno pytanie — szeregiem, — by nie odpisywano ogólnie — po polsku. Np. odpowiedzieć: 1) Co wiem o dyktaturze? 2) Jak i kto pilnował moralności senatorów rzymskich? 3) Jakie bóstwo Rzymian przypomina naszego Anioła Stróża i dlaczego? i t. d.

Uczniowie piszą krótko, nieraz bardzo trafnie, a że nie znają zakresu pytań, chcą być przygotowani, i uczą się dodatku. Czytają go.¹⁰⁾

Obraz. — Pokaz, okaz, epidjaskop, książka pomocnicza.

Z praktyki wiemy, że uczniowie się wprost dopraszają tych rzeczy. Mam stałą formułkę na odpowiedź. — „Dobrze — **lecz trzeba się uczyć przedewszystkiem łaciny, — przyjemności w nagrodę**”. Lekcje z epidjaskopem należy obmyśleć tak, by objąć cały pewien dział obrazami. Te mają charakter rekapitulacji.

Jeżeli zakład środki naukowe posiada, należy ich użyć celowo. Najlepiej na końcu lekcji. Uczniowie też chętnie wykonują okazy. Można wykonać wiele rzeczy. Stroje, zabawki, wzór rylca, tabliczkę i t. d. Tworzyć można powoli małe muzeum okazów. Nie zmuszać, — radę dać, — dając wskazówki i wzory obrazowe. — U nas np. robi to za mnie historyczka w kl. I i ma już cały ładny zbiór okazów do historii starożytnej, z której może korzystać i filolog. Jeżeli chodzi o pokaz, to dziewczęta mogą pokazać grę w kości, chłopcy szkołę rzymską, grę jakąś lub zabawę. — Co do lektury uzupełniającej, to biblio-

¹⁰⁾ Program tego nie przewiduje, czynię to dla doświadczenia.

teka Filomaty jest bardzo pomocna. U nas dział sprzedaży książek Filomaty objął sklepik szkolny i ma duży sukces kasowy i młodzież czyta. Należy dać też uczniom możliwość pochwalenia się znajomością ich lektury na godzinach. To ich zachęca.

W klasie III można też uzupełnić podręcznik prof. Sinki lekturą z *Viri Illustres Goliasa*, częścią grecką, bo w *Vir Bonus* tego brak, a jeżeli gdzieś zmieniono książkę w kl. II lub I, to książki te nie są stracone, mogą służyć jako uzupełnienie beletrystyczne nowych podręczników.

Domagać się przy egzekutywie z kultury odpowiedzi ścisłych i terminów łacińskich. Wody ozdobnej unikać przy odpowiedziach. Dlatego trzeba pytania stawiać jasno i tylko rzadko pytać np. według szablonu bardzo wygodnego: „Opowiedz mi o szkole rzymskiej”. — Idzie mi o wiadomości, nie o popis retoryczny. Celem ożywienia lektury nauczyciel powinien umieć lekcję ożywić analogią z życia nowożytnego. Tu wchodzi w zakres, którego nauczyciele niestety często nadużywają dla celów niezawsze związanych z nauką **filologii i jej pożytkiem, nie licząc się nawet z czasem.**

Aktualizacja i korelacja.

Każdą lekcję można właściwie przy złej woli, podkreślam, — złej woli — zaktualizować. A aktualizować trzeba nie ze złej woli, tylko z naturalnej, z logiki faktów podanych w lekcji i z wynikającej konieczności. Podam przykład. — Mam omawiać w kl. I ustęp o genjuszu — przy urodzinach pana domu. Mówię o *genius loci* — personifikowanym przez węża. Uczniowie mają w książce obrazek tego węża. Z konieczności wspomnę o wężach hodowanych na Litwie i w Polsce w dawnych czasach jako *genii loci*. Jeżeli nawiążę jeszcze do wyglądu genjusza na nagrobkach w formie anioła ze skrzydłami i naszego Anioła Stróża, uczniowie wiele się nauczą. Ale nie będę przecież mówił o genjuszu w znaczeniu przenośnym, boby to wykraczało poza ramy lekcji i poza poziom klasy drugiej.

W klasie III mówię o Termopilach. Z natury rzeczy wspomnę o licznych polskich Termopilach, ale nie będę mówił np. przy tej sposobności zaraz o P. O. W. — i całej historii walk legjonowych, — bo to będzie sztuczne. Wystarczy, gdy wspomnę bohaterską obronę Lwowa, walkę młodzieży szkolnej pod

Gródkiem Jagiellońskim i t. d., dla przykładu nawiązując do nauki historii. Mówiąc o cnotach Rzymian, wspomnę o Polakach, ale wystarczy jeden przykład dobrze obmyślany, a najlepiej przypomniany przez uczniów. **Nawiązanie starożytności do czasów nowych musi być naturalne, samo z siebie wynikać.** Gdy mówię styl, kałamarz, tablica, kandydat, ambicja, welon, mimowoli muszę coś wyjaśnić, ale prosto, bez ambages verborum. Jasno związę termin obecny ze starożytnością. Najlepszą zaś będzie tu droga indukcji przy pomocy uczniów. O tych np. węzach na Litwie przypomnieli mi zaraz sami uczniowie, gdy zobaczyli obrazek genii loci w formie węża. Podobnie ma się rzecz ze zdrową koncentracją nauki, którą niektórzy nazywają korelacją.

Jest to modna teraz u nas choroba dydaktyczna i myślę, że wkrótce minie jej obecne natężenie.¹¹⁾ Korelacją nazywam ja osobiście sumiennosc nauczyciela, by zechciał się pofatygować i przeczytać podręcznik do polskiego i historii w klasie, w której uczy, a jeżeli je pozna, umiał postawić odpowiednie pytanie uczniom przy indukcyjnym ujmowaniu zagadnienia. Jeżeli będzie robił korelację dla korelacji, to będzie nudnym i zgryźliwym i nie zapali uczniów do nauki. Jeżeli korelacja przez uczniów nie idzie, to dać jej spokój. W takim wypadku, gdy koniecznie chcę korelacji, każę uczniom przynieść odpowiednią książkę i przeczytam z nimi dany ustęp, ale tylko w razie naprawdę wielkiej potrzeby. — My uczymy łaciny i kultury rzymskiej, — polonista, historyk uczy polskiego i historii. Jeżeli się z nimi zderzam w nauce kultury, czy języka np. za 2 lata, trudno się gniewać, że uczniowie czegoś zapomnieli, jak znowu polonista nie może potępiać filologa, że uczniowie nie wiedzieli, od czego pochodzi jakiś termin, literacki lub historyczny. Mógł filolog nie mieć do tego sposobności, by to wyjaśnić. Zro-

¹¹⁾ Na plagę tak zwanej sztucznej korelacji składa się wiele czynników. Jednym z nich jest oprócz chęci popisu niektórych nauczycieli również fakt domagania się teje przy każdej sposobności od niektórych jej entuzjastów. „Koreluj Pan, bo będzie źle przy wizytacji!“ — Takie zdanie cytował mi jeden nauczyciel. Tymczasem zdrowa koncentracja nauki wymaga właśnie nie obciążania ucznia balastem wiadomości niezawsze związanych z daną lekcją. Nauczyciele młodszy wprost wysilają się na korelacyjne pomysły — wkrótce będziemy „korelować“ ze wszystkimi sciencjami, ale, czy łacina na tem zyska, to wielkie pytanie.

bię to wtedy sam. Kończąc tych parę uwag, stawiam co do nauki kultury parę wniosków praktycznych.

1) *Wyjdźmy przedewszystkiem sami poza urzędowe wymagania egzaminu profesorskiego i nie zapominajmy o potrzebie odnawiania co pewien czas naszych wiadomości przez dokształcanie się własne i zapoznanie się z nowymi zdobyczami wiedzy na polu poznania kultury Rzymian i Greków.*

2) *Uczmy naszych uczniów kultury tak, by ją pokochali i tak, jakbyśmy chcieli, aby jej uczono nasze dzieci, a czasem nie tak, jak nas jej uczono w dawnej szkole.*

3) *Nie uznajmy żadnej metody za dobrą i ostateczną, która nie odpowiada nam i naszym poglądom osobistym, bo przedewszystkiem sami musimy mieć radość z nauczania, by miały z niej również pożytek i radość nasze dzieci.*

4) *Nie zamęczajmy uczniów t. zw. suchemi realjami, tylko uczmy ich kultury jako takiej, egzekwując ją serdecznie przez interesujące pytania.*

5) *Naukę kultury traktujmy sami i starajmy się wpoić w uczniów przekonanie, że to jest to rzymskie „otium” po pracy nad językiem Rzymian.*

6) *Nie aktualizujmy dla aktualizacji i nie korelujmy dla korelacji, ale dla żywej potrzeby nauki i ucznia.*

7) *Używajmy w całej rozciągłości przystępnych nam środków poglądowych przy tej nauce i domagajmy się ich od kierownictwa szkoły.*

8) *Umiejmy sami mimo ciężkich warunków naszej pracy cofnąć się codzien na chwilę w zacisze pojęcia rzymskiego — otium — przez lekturę nowych rzeczy z zakresu kultury rzymskiej i greckiej, a jeżeli tego nie możemy osiągnąć z braku czasu sami, to — twórzmy przynajmniej z tego, co już posiadamy, podstawę do takiego „otium” dla uczniów na godzinie szkolnej, w czasie omawiania spraw kultury rzymskiej i greckiej.*

W ten sposób zaprawimy ich do pracy i osiągniemy przez to może wyniki, z których i sami będziemy zadowoleni i młodzież, a nowa szkoła polska po pewnej korekturze programów, które jej praktyka szkolna narzuci, nie obniży znajomości kultury klasycznej w Polsce w takim stopniu, jak to przewidują niektórzy. Warunek, że nasze licea potrafią umiejętnie związać program z gimnazjum i umiejętnie go kontynuować.

Zachodzić bowiem może obawa, co wyniknie w liceum z programu nowego gimnazjum. Czy z czasem nie okaże się, jak to czasem bywa przy układaniu podziału godzin, że na cały tydzień wszystkie godziny da się w kratki umieścić, ale dla 5 godzin końcowych trzeba cały podział godzin rozbić i na nowo go przerobić. Myślę, że przeróbki będą potrzebne (wspomniałem już np., że podręczniki dość się różnią), ale, że w całości będą one bagatelne, i nowe gimnazjum wraz z liceum da harmonijną i piękną całość. Poza to twórczy optymizm nauczycieli wiele tu może zdziałać dobrego.

CO MYŚLĄ UCZNIOWIE O NAUCE ŁACINY W KLASIE III.

Na zakończenie parę uwag na temat zdań uczniów o łacinie w klasie trzeciej. Zadałem uczniom szereg pytań, na które odpowiadali anonimowo.

1. Pytanie: **Co umiałem na początku klasy trzeciej?** — Prawie wszyscy uczniowie odpowiadają stereotypowo, że umieli „słówka” z klasy drugiej i regularną deklinację i konjugację.

2. **Czego nie umiałem?** — Większość uczniów wspomina o brakach w zrozumieniu trybów zdań podrzędnych. Zjawisko naturalne z powodu nieustalenia schematu tych zdań w klasie drugiej.

3. **Czego się nauczyłem w klasie trzeciej?** — Przeważa odpowiedź, że uczniowie nauczyli się lepszego zrozumienia zdań podrzędnych i słówek, jako też opanowali wzory nieregularnej konjugacji i deklinacji. Dość często mówią uczniowie: **„W szkole nauczyłem się tłumaczyć, w domu zaś słówek”**. Jedna z uczennic ujmuje to w zdaniu: „Nauczyłam się dużo z gramatyki, oraz uzupełniłam braki w składni, jakie miałam z klasy II. Poznałam i lepiej rozumię kulturę dawnych Rzymian, a także opanowałam większą ilość słówek, niż w klasie drugiej.” Niektórzy mówią: **„Nauczyłem się umiejętności tłumaczenia”**.

4. **Czego się nie nauczyłem?** Przeważa odpowiedź, że uczniowie nie pojęli jeszcze różnicy między gerundium a gerundivum. (Fakt ten znany filologom i często obserwowany nawet przy maturach z powodu specjalności tych form łaciny, które ustalić może tylko lektura.) Niektórzy, że nie zrozumieli dobrze

składni zdań podrzędnych, i jeden, że nie zrozumiał konjugacji omownej biernej i czynnej. — Poza tem odpowiedzi rozbite na poszczególne indywidualne braki pojedynczych uczniów. W kulturze skarg na braki niema. (Osobiście stwierdzam, że braki są, lecz niezbyt jaskrawe.)

5. **Jak długo pracowałem w domu?** Uczniowie zgodnie podają, że pracowali godzinę lub krócej, a sposób pracy pomijają. Niektórzy mówią nawet o 20 minutach pracy domowej. Byłby to czas przeciętny dla tej klasy na pracę domową z łaciny.

6. **Co mi się podobało przy nauce w szkole?** Uczniowie jednogłośnie odpowiadają, że podobała im się lektura Cezara i kultura. Nepos mniej. Nadto niektórzy podkreślają, że **podobało im się dawanie czasu na namysł przed przekładem**. (Stoi to w związku z próbami nauki pod kierunkiem stosowanymi czasem przeze mnie w tej klasie.) Uczniowie podkreślają, że lubili przedewszystkiem przekład z łaciny na polskie.

7. **Co mi się nie podobało?** Przeważa zdanie, że przekłady z polskiego na łacinę i materiał gramatyczny I półrocza. Do ciekawych zdań zaliczam zdanie: „**Nie podobały mi się treści ustępów z Cezara, dlatego, że to były tylko fragmenty**”.

8. **Czy nauka była dla mnie łatwa, czy trudna?** Przeważa zdanie, że łatwa była w II półroczu, trudna w I półroczu. Objaw naturalny, gdy uczeń poznawał już autora, bez wiwisekcji gramatycznej, nieraz koniecznej w I półroczu przy czytance. Naogół jednak przeważa typowe zdanie: „Nauka w II półroczu była łatwiejsza, w całym roku także nie była bardzo trudna”.

9. **Które partje z kultury i który autor podobał mi się?** — Zgodna odpowiedź uczniów brzmi, że najbardziej podobał się Cezar, mniej Nepos, nie podobał się fragment z Florusa, z kultury zaś interesowała uczniów sztuka wojenna Rzymian (chłopcy). Podobał się też cykl legend w I półroczu i piosenki łacińskie, któremi czasem ożywiałem lekcję.

10. **Co myślę o zadaniach polsko-łacińskich i łacińskopolskich?** — Zdanie jest ustalone. Przekład z polskiego trudny i nie podobał się, przekład z łaciny jest miłszy, „bo w ten sposób ma się zadowolenie, że umię na tyle łacinę, iż tłumaczę już rzymskiego autora”. Do oryginalnych zdań zaliczam zdanie: „**Żał mi było, że tylko na zadaniach mieliśmy w ręce oryginalnego Cezara**” (uczennica). — Uwaga. Tematy zadań

dawałem z wydań Cezara. Świadczy to o pewnem zainteresowaniu oryginałem autora, nie przeróbkami tegoż. Nic też dziwnego, że jeden uczeń pisze: „Nic mnie nie interesował ustęp o cblężeniu Alezji, bo nie znałem całości wojny, jak ją Cezar opisał”. Inny pisze, że ten właśnie ustęp bardzo się mu podobał.

11. **Własne uwagi uczniów.** Przeważnie nie mają ich, jeden tylko pisze, że podobało mu się ostatnie zadanie z Gesta Romana. „Miałem satysfakcję, że mogę tłómaczyć także bajeczki”. I wreszcie jeden uczeń cytuje klasyczne zdanie: „**Według mnie łacina jest bardzo pożyteczna, ponieważ uczy logicznie myśleć**”.

Z powyższych zdań uczniów wynika, że mają oni pewne instynktowne poczucie wartości samej lektury jako takiej, pracy pod kierunkiem i zmysł poczucia rzeczywistości faktów u takiego np. Cezara, podczas gdy nieco hieratyczny Nepos nie zachwyca ich. Podobała się im lektura oryginalnego dzieła autora i pewne urozmaicenie lektury (wzmianka o Gesta Romana), np. przez rodzaj interesującej antologii. — Część propedeutyczną w I półroczu traktują jako niemiłą konieczność, autor ich pociąga w lekturze i w zadaniu szkolnem. Jednem słowem myślą dość trzeźwo i logicznie. — Niektóre ich uwagi mogą być nawet brane w rachubę przez autorów podręczników i dlatego o nich wspominam, by uzasadnić motto moich uwag.

Zakończenie.

Podaję parę uwag z praktyki szkolnej. Wiele z nich nie jest żadną nowością, ale przecież właściwie nie doświadczamy na świecie nic nowego, tylko coraz inni ludzie te same doświadczenia robią. Niestety obecnie ludzie boją się wprost czasem podzielić swemi doświadczeniami z drugimi, widocznie z obawy przed krytyką, która o ile jest życzliwa, buduje, o ile złośliwa, burzy. — Milczą, jakby mając na myśli i bojąc się zdania Seneki „Quotiens inter homines fui, minor homo redii”.

Mojem zdaniem niesłusznie. Wszak człowiek może najmniejszą rzecz wykonać źle lub dobrze; nie trzeba więc czekać na wielkie sprawy, ale małe codzienne spełniać dobrze, bo całe życie z małych rzeczy się składa. Takimi są np. praktyczne uwagi z warsztatu pracy szkolnej jako ilustracja wartości programu. Mogą się one przez wymianę myśli przyczynić do ustalenia pewnych zalet lub błędów w programach nowego gimna-

zjum. Tymczasem dzisiaj pisze się wiele na ten temat ale teoretycznie, mało sprawozdawczo, mając widocznie na oku praktyczne ostrzeżenie Kochowskiego:

**Czterem rzeczom nazad trudno wrócić znowu:
Młodości i czasowi, panieństwu i słowu.**

C i e s z y n, w czerwcu 1936.

LITERATURA PRZEDMIOTU.

1. Zygmunt Mirtyński: Kilka zagadnień z zakresu metodyki języka łacińskiego. Trembowla 1936.
 2. W. Ogrodziński: Piękno i pożytek w najnowszych czytankach łacińskich. Eos XXXVI, 1935, zeszyt 3.
 3. Golias M.: Nauka języka łacińskiego w kl. II w świetle ankiety (ibidem).
 4. Güntzberg B.: Zagadnienie aktualizacji w nauce języka łacińskiego. Eos 1935, zeszyt 2.
 5. Rozmarynowicz: Możliwości realizacji programu łaciny w kl. I ibidem.
 6. Kaszyczko M.: Wymogi konstrukcyjne od czytanki łacińskiej dla klasy I — ibidem.
 7. Golias M.: W odpowiedzi — ibidem.
 8. Pilch S.: Stosowanie nowej terminologii gramatycznej w nauce języka łacińskiego. Eos 1935, zeszyt 1.
 9. Ostrowski M.: Jeszcze o nowej gramatyce łacińskiej — ibidem.
 10. Schäterówna R.: Nauczanie słówek w czteroklasowym gimnazjum. Eos 1936. Zeszyt 2.
 11. Krwawicz: Wychowanie obywatelskie w programie języka łacińskiego. Kwartalnik klasyczny 1934, VIII, 3.
 12. Schnayder J.: W sprawie lektury autorów łacińskich w naszej szkole średniej, ibidem.
 13. Dumka N.: Kultura klasyczna jako główny cel nauczania łaciny i greki. Przegląd klasyczny, 1936, II, 1.
 14. Müller L.: Łacińskie wypracowania szkolne na stopniu niższym. Przegląd klasyczny, 1935, I, 3.
 15. Lieber N.: Nauczanie składni łacińskiej na podstawie naukowej. Przegląd klasyczny, II, 4, 1936.
 16. Franciszek Kulisiewicz: Nowy program języka łacińskiego dla klasy pierwszej na tle praktyki szkolnej. Sprawozd. gimn. klas., Cieszyn, 1934.
 17. Idem-ibidem. Dla klasy drugiej 1935.
 18. Adolf Hoffmann: W pracowni filologicznej. Śrem 1935.
- Nadto artykuły w Zrębie i czasop. Oświata i Wychowanie. Praktycznych sprawozdań z wyniku realizacji programu łaciny z innych szkół narazie nie znam. Podobno ich brak. A szkoda.
- Omówienie w zwartym artykule wartości dotychczasowych publikacji z tego zakresu i przystąpienie do syntezy spostrzeżeń nad metodyką łaciny w nowej szkole byłoby najbliższem i wdzięcznem zadaniem PP. Kolegów-filologów.

PLAN PRACY WYCHOWAWCZEJ NA ROK SZK. 1935-36.

Najważniejszym problemem, jaki wyłania się z początkiem roku szkolnego, jest sporządzenie planu pracy wychowawczej i dydaktycznej. Nowe programy wyraźnie podkreślają doniosłość zagadnienia wychowawczego, wynikającego nie tylko z konieczności specjalnego nastawienia całości kształtu pracy wychowawczej, lecz również z całego toku nauczania muszą w pierwszym rzędzie wynikać wartości, kształtujące dusze młodzieży.

Jaki ma być ten program pracy, również program określa. Obowiązkiem naszym jest wychowanie przede wszystkim obywatela, t. zn. mamy w ciągu pewnego czasu, w jakim młodzież stoi pod naszym wpływem, wywołać w duszy jej takie dyspozycje, aby w przyszłym życiu obywatelskim właśnie te dyspozycje decydowały o całości kształcie postępowania jej w odniesieniu do państwa i społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że sporządzenie planu pracy, a przede wszystkim realizacja odpowiednich środków, nie jest rzeczą łatwą, jeśli ma spełnić te szczytne cele państwowo-obywatelskie.

Trudność tkwi przede wszystkim w należytem ujęciu zagadnienia państwa i jego roli w odniesieniu do społeczeństwa. Lecz, abstrahując chwilowo od powyższego zagadnienia, jedno jest rzeczą pewną: rola obywatela w państwie współczesnym jest zupełnie inna, aniżeli jeszcze kilkanaście lat temu. Państwo wymaga dziś od obywateli podporządkowania się celom wyższym, podporządkowania swego własnego ja celom ogólnospołecznym, które niezawsze jednostce mogą być dogodne.

Jednym z powodów współczesnego niejako rozstroju społecznego jest właśnie owo niezrozumienie przez szerokie sfery społeczne zadań organizacji państwowej, funkcji obywatela

w tej organizacji. Na szkołę spada więc wielkie zadanie; jej zadaniem jest stworzenie nowego społeczeństwa, społeczeństwa zdrowego, odpowiadającego do właściwego spełnienia zadań państwowo-obywatelskich. Ta ogólna zasada, która ma być naszym drogowskazem w pracy wychowawczej i dydaktycznej, wynika przede wszystkim z konstelacji ogólnospołecznej współczesności. Szczegóły bliższe pozostają do opracowania właśnie nam nauczycielom i wychowawcom i w zależności od tego, jak my nasze zadanie pojmimy, takie też będą owoce naszej działalności w przyszłości.

Kilka wytycznych, któremi kierować się należy w konstruowaniu planu pracy wych. i dydak.: :

Należy przede wszystkim powołać specjalną komisję, któraby przez pewien okres czasu potrafiła przepracować szereg zagadnień wychowawczych, i to na okres dłuższy, obejmujący całe gimnazjum, w sposób nie ogólnikowy, lecz nawet dość szczegółowy. Dotychczasowe doświadczenie uczy, że pomiędzy poszczególnymi wychowawcami brak bliższego porozumienia celem ustalenia wytycznych. Stąd zachodzi bardzo często zjawisko, że w pracy wychowawczej zakładu brak koordynacji, że w poszczególnych klasach czyni się identycznie to samo, w wielu wypadków ze sprawozdań wychowawczych wieje pustka i nuda, a to dlatego, że wszystkie klasy przerabiają niejako to samo.

Jakie zagadnienia wymagają szerszego omówienia?

Środowisko: Jest rzeczą wiadomą, że na formowanie charakteru każdego człowieka wywiera wpływ środowisko, i to zarówno domowe, jak i szkolne. Wprawdzie badania psychologii indywidualnej dowodzą, że zręby charakteru każdego człowieka wytwarzają się wtedy, kiedy szkoła jeszcze jest daleką od ingerencji wychowawczej. Uczni dowodzą, że dzieje się to w okresie gdzieś do 5-go roku życia. Lecz psychologia indywidualna dowodzi zarazem, że jednostki, posiadające mniej więcej jednolitą linię życiową, mogą wskutek różnych okoliczności ulec wykołejeniu. Może się to stać w środowisku. Znajomość środowiska, w jakim uczeń przebywał i przebywa, jest dla każdego wychowawcy rzeczą pierwszorzędnej wagi. W b. roku szk. wprowadzimy do I klasy nowe arkusze obserwacyjne. W innych klasach należy również czynić odpowiednie

obserwacje i notować je w dzienniczkach obserwacyjnych, aby opiekunowie klas mogli dokładnie poznać młodzież swej klasy.

Lecz to nie byłoby wyczerpanie zagadnienia środowiska. Wszyscy musimy troszczyć się usilnie o to, aby samo środowisko szkolne było jak najlepiej postawione. Programy wymagają, aby stosunek nauczyciela do ucznia był głęboki, oparty na poszanowaniu godności człowieka u ucznia, aby można było wyrobić silną więź wzajemnego porozumienia celem silnego oddziaływania wychowawczego. Jeżeli uchwalamy regulamin dla uczniów, to nie wstydzmy się uchwalić również regulaminu własnego postępowania w klasie i poza klasą w stosunku do ucznia.

Oddziaływanie wychowawcze w klasie.

Wychowawczo oddziałują w klasie nietylko opiekunowie klas, lecz wszyscy uczący. Program podkreśla wyraźnie, że nauczanie ma dać nietylko sumę pewnej wiedzy, lecz z nauczania mają wynikać głębokie wartości wychowawcze. Główne zadania wychowawcze spoczywają na barkach opiekunów klas. I tutaj nasuwają się pewne uwagi. Dotychczas opiekunowie klas układali indywidualny plan wychowawczy sami. Obecnie uczyni to komisja wychowawcza, jaką powołamy do życia, a ona wypracuje ramy wychowawcze.

Zorganizowanie w należyty sposób pracy intelektualnej ucznia w klasie ma również wielkie walory wychowawcze. Musimy bowiem pamiętać, że przyzwyczajenie uczniów do rzetelnej i sumiennej pracy w klasie da nam tak bardzo potrzebnych ludzi państwu. Wszyscy uczący winni temu zagadnieniu poświęcić wiele uwagi. Młodzież nie zniesie wielkiego trudu, nakładanego na nią przez poszczególnych uczących, rychło się załamie, a konsekwencje tego są niejednokrotnie politowania godne. Strach przed notą niedostateczną nie może być jedynym czynnikiem oddziaływania na wysiłek naukowy młodzieży. Pracowitość ucznia nie może być wynikiem ani strachu ani ambicji, lecz wewnętrznej dyspozycji, którą należy wyrabiać stopniowo, lecz stale.

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa zadań domowych. Wysiłek ucznia jest często niedostateczny z tego powodu, że przepracowanie materiału szkolnego przez ucznia w domu jest niewłaściwe. Zadanie domowe musi być przez młodzież dokładnie zrozumiane, a więc nie można ćwiczenia domowego dyk-

tować na końcu godziny w pośpiechu. Lepiej jest w takim wypadku nic nie zadawać, bo młodzież nie zrozumiała zadania, chwyciła się pomocy nielegalnych, co w skutkach odbija się fatalnie. Egzekwowanie zadań domowych jest również w wielu wypadkach niewłaściwe. Niespełnianie obowiązków domowych ucznia należy zbadać głębiej, gdyż często niewykonywanie zadania jest właśnie wynikiem niezrozumienia wyjaśnianego w szkole zagadnienia. Nie należy również zadawać prac, wymagających od uczniów zbyt wielkiego wysiłku umysłowego, aby czas, poświęcony pracy domowej, nie przekraczał odpowiedniego maksimum. Koordynacja uczących w poszczególnych klasach winna być bardzo ścisła.

Należy również młodzież zaprawiać do prac samokształceniowych już od klasy I-ej począwszy. I to zagadnienie winno być tematem ścisłego porozumienia się uczących.

Klasy wyższe, a zwłaszcza VIII, powinna wykonać prace samodzielne z dziedziny własnego zainteresowania, prace, któreby stanowiły świadectwo dojrzałości umysłowej tych, którzy zakład opuszczają.

Praca w organizacjach: Zaprawą do życia społecznego są organizacje i kółka samokształceniowe. Dobór winien następować wedle zainteresowań i zdolności. Często spotykamy się ze skargami na przepracowanie młodzieży w organizacjach. Jeżeli poddamy to głębszej analizie, to dojdziemy do wniosku, że młodzież pragnie pracować, i to intensywnie. Ta chęć do pracy wogóle u młodzieży jest naogół znana, a jeżeli wyraźnie opuszcza się w nauce szkolnej a pracuje w organizacjach, to przyczyną tego zjawiska muszą być powody głębsze, które należy zbadać.

Ośrodkiem życia intelektualnego będzie świetlica w dalszym ciągu. Program pracy należy ułożyć wspólnie z młodzieżą.

Wychowanie dziewcząt: Zakład nasz jest zakładem koedukacyjnym, przeto dziewczęta wymagają specjalnej opieki. Generalna wychowawczyni będzie miała głos w tej sprawie i ona ułoży cały plan wychowawczy dla dziewcząt.

*

Wszyscy dziś żyjemy w ciężkich czasach, lecz mimo wszystko winniśmy pamiętać, że pracując w ciężkich czasach,

nie pracujemy dla siebie, lecz dla Państwa i jego przyszłych obywateli. Od naszych wysiłków zależy będzie, czy ich przyszłość będzie jaśniejsza. A już ciężka sytuacja nie może się odbijać na młodzieży naszej i wszelkimi środkami należy dążyć, by atmosfera w naszej szkole była możliwie najserdeczniejsza. Jeżeli zespolimy nasze wysiłki w pracy twórczej, to pożytek odniesie i nasza szkoła i my sami.

Realizacja programu wychowawczego odbywała się zgodnie z powyższymi wytycznymi, a wyniki jej przedstawiają sprawozdania z poszczególnych klas.

Sprawozdanie z działalności Samorządu Uczniowskiego kl. I a za rok szkolny 1935-36.

Samorząd Uczniowski wykazał w ciągu roku wielką ruchliwość. W dniu 16 września 1935 r. odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: wójt kol. Jaworzyn Józef, sekr. kol. Cienialanka Olga, skarb. kol. Gottlieb Karol, przew. KOK. Gryczówna Olga. W ciągu roku szkolnego ustąpił skarbnik kol. Gottlieb i sekr. kol. Cienialanka, na których miejsce wybrano Kowalę Wilhelma jako skarb. i kol. Olszaka Feliksa jako sekr. Z pośród członków samorządu należało 6 kol. do szkolnego koła LOPP. Na zebraniach klasowych radzono nad dyżurami klasowymi, biblioteką, kroniką klasową, sądem koleżeńskim i sprawami bieżącymi. Ponadto wybrano w klasie higienistkę i higienistę, którzy mieli się starać o czystość klasy. Komisja Gospodarcza radziła nad sprawami gospodarczymi klasy i zakupiono z funduszków klasowych ceratę na stół i obraz Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. Rydza Śmigłego. Składki klasowe wynosiły 10 gr. Zainteresowanie pracą wśród członków samorządu było wielkie. Zebrań odbyło się 8. — Wójt: J. J a w o r z y n. Sekretarz: O l s z a k Feliks.

Sprawozdanie z działalności gminy klasowej klasy I b.

Rok szkolny się rozpoczął. Do gimnazjum poczęli ścierać liczni studenci i liczne studentki. My, jako pierwszacy, czuliśmy się z początku nieswojo, ale z biegiem czasu po za-

znajomieniu się z kolegami i koleżankami czuliśmy się lepiej. Z szkoły powszechnej przynieśliśmy już wiadomości o samorządzie klasowym, to też rychło przystąpiliśmy do jego wyboru. W skład zarządu weszli: kol. Filasiewiczówna jako wójt, kol. Dyboska jako sekretarz, kol. Buczacki jako skarbnik. W II półroczu doszło do zmiany zarządu, jednakże na stanowisku wójta pozostała w dalszym ciągu kol. Filasiewiczówna. Na terenie klasy istniały oprócz tego sekcje: 1. sekcja ozdoby klasy pod przewodnictwem kol. Filasiewiczówny, 2. sekcja rozrywkowa pod przewodnictwem kol. Skornej, 3. sekcja sanitarna pod przewodnictwem kol. Kościelnej, 4. sekcja sportowa pod przewodnictwem kol. Gibca, 5. sekcja samopomocy naukowej pod przewodnictwem kol. Jasickiego. Sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji: 1. Sekcja ozdoby klasy dbała przez cały rok szkolny o estetyczny wygląd klasy i starała się o gazetkę ścienną, oraz ozdabiała klasę obrazami. 2. Sekcja rozrywkowa popisała się szczególnie w II półroczu, urządzając dnia 23 lutego b. r. przedstawienie z następującym programem: 1. Sztuczka „Ploteczki” (kol. Gabzdylówna i kol. Dziadek), 2. Taniec „Walc” (kol. Paszkówna i kol. Skorna), 3. Sztuczka „Mała arystokratka” (kol. Niedospiął i kol. Paszkówna), 4. Taniec „Marynarzy”, 5. Sztuczka „Lorenzo i Jessyka” (kol. Skorna i kol. Bogocz), 6. Taniec „Czardasz” (kol. Skorna, kol. Niedospiął). — Sekcja również w pierwszym półroczu przed wakacjami zimowymi urządziła wigilijkę klasową. 3. Sekcja sanitarna nieźle się spisała, albowiem dbając o czystość i higienę klasy, zdobyła dla klasy 3 nagrody czystości: I. mydło, II. ścierkę, III. dyplom. 4. Sekcja sportowa urządziła kilka meczy z różnych dziedzin sportu. Oprócz sekcji na terenie klasy istniało kółko LOPP. pod przewodnictwem kol. Kubiczka. Do kółka należało 12 członków, którzy na cele LOPP. złożyli 8 zł 20 gr. Stan kasy klasowej przedstawia się obecnie następująco: dochodu ze składek uczniów 20 zł 25 gr, dochodu z przedstawienia 103 zł, razem dochodu 123 zł 25 gr, wydatki 17 zł 85 gr, czystego dochodu 105 zł 40 gr. Oprócz 5 gr miesięcznie ściągano od każdego ucznia co miesiąc 10 gr na S. U. Dotychczas zebrano 24 zł 60 gr, z czego oddano 14 zł 90 gr. Gmina klasowa odbyła kilka posiedzeń, na których odczytano referaty: 2 referaty kol. Dziadka: „O oszczędności”, „O Śląsku”, referat kol.

Wójcikówny: „Dlaczego winniśmy szanować własność publiczną”, referat kol. Frydy: „Dlaczego winniśmy ochraniać przyrodę”, referat kol. Gibca: „Źle pojęta koleżeńskość”. Rok szkolny zbliża się do końca, a razem z nim nasza działalność, która według naszych przewidywań stanie w przyszłym roku jeszcze na wyższym poziomie. Daj Boże, żeby tak było. — Wójt: Filasiewiczówna Zofja. Sekretarz: Dziadek Gustaw. — Gospodarz klasy: Dr. Janina Mermon.

Sprawozdanie gminy kl. 1 c.

Gmina nasza rozpoczęła swą działalność we wrześniu 1935 r. W pierwszym półroczu wybrano wójtem kol. Gazura, sekretarzem kol. Grzybka, skarbnikiem kol. Mozielowskiego i 4 ławników. W drugim półroczu zmieniono nam Gospodarza klasy. Wybrano nowy zarząd, do którego zostali wybrani następujący koledzy: wójt kol. Borkowski, sekretarz kol. Twardzik, skarbnik kol. Raszyk i jako ławnicy koledzy: Grzybek, Piwko, Drabina i Jarosz. Dnia 26. I. 1936 odbyła się pierwsza lekcja wychowawcza, pod przewodnictwem gospodarza klasy, p. prof. Szotkowskiego. Odtąd odbywały się takie lekcje co tydzień. Później wyłoniły się następujące sekcje: sekcja sportowa (przew. kol. Szkandera), sekcja samopomocy naukowej (przew. kol. Neuman), sekcja estetyczna (przew. kol. Twardzik). Sekcja sportowa rozegrała dwa mecze piłkarskie, jeden z gimn. matem.-przyr., a drugi z kl. 1 a. Grupa samopomocy naukowej miała za zadanie pomagać słabszym uczniom w nauce i wyjaśniać im rzeczy dla nich niezrozumiałe. Sekcja estetyczna była mało ruchliwa. Były tylko dwa zebrania klasowe, bo resztę spraw załatwiano na lekcjach wychowawczych. W październiku urządzono wycieczkę do Wisły celem zwiedzenia zameczku P. Prezydenta, wiaduktu, kamieniołomów i skoczni. W lutym odbyła się wycieczka na nartach i sankach na okoliczne pagórki. W dniu 27 maja 1936 r. wyjechaliśmy na jednodniową wycieczkę na Stożek. Przed sobą mamy jeszcze wycieczkę na Chełm. Pozatem chciano urządzić kilka imprez, które nie doszły do skutku. — B o r k o w s k i Alojzy, wójt.

Sprawozdanie z działalności gminy kl. II a za rok szk. 1935-36.

Po 10-tygodniowym odpoczynku wakacyjnym rozpoczął się nowy rok szkolny, a z nim wiele nowych przedsięwzięć

i obowiązków. Stanęliśmy „u progu” klasy II a, złożonej z koleżanek i kolegów dawnych klas I a i I c. W nowem gronie czuliśmy się zrazu trochę nieswojo, lecz w krótkim czasie „familiari amicitia coniuncti eramus”.

Z wielkim zapałem przystąpiliśmy do nauki i do pracy na terenie własnej klasy. Pierwszym krokiem — to wybór nowego samorządu, w skład którego weszli następujący: kol. Wojnar, przewodniczący w I półroczu, a na jego miejsce w II półroczu kol. Szczuczanka, kol. Bujok zastępca, kol. Wójcikówna, sekretarka i kol. Zamarski jako skarbnik.

Prócz samorządu zorganizowaliśmy kilka sekcji, jak: estetyczną, higieniczną, naukową, LOPP. i krajoznawczą. Pod względem oszczędności nie zostaliśmy w tyle, bo oszczędzaliśmy prawie wszyscy na równi z innymi klasami mimo znacznej ilości ubogich kolegów i koleżanek. Klasa nasza pobierała piśmiennictwo „Głos Młodych”, którą to sprawą kierował kol. Pytlik. Samorząd nasz, oraz wyżej podane sekcje, starał się o utrzymanie odpowiedniego poziomu klasy, zwracając kolegom uwagę na zachowanie i przepis gimnazjalny. Wiele starań poświęciliśmy urzędzeniu wieczorku, który przyniósł nam 146 zł czystego zysku. Pieniądze złożyliśmy w KKO. W ciągu roku urządziliśmy również kilka wycieczek o charakterze społecznym lub czysto naukowym. 1. Wycieczki przyrodnicze do Kiczyc celem zapoznania się ze środowiskiem wodnym i do Cisownicy celem rozpoznawania różnych roślin i drzew oraz środowisk roślinnych. 2. Wycieczki do przedsiębiorstw prywatnych, jak: drukarni, szlifierni i stolarni. 3. Wycieczki do spółdzielczej młeczarni w Bażanowicach, na pocztę i stację kolejową w Cieszynie. Organizatorem wycieczek był nasz samorząd, zaś wielu z nas z pomocą gospodarza klasy, p. prof. Kusia, objaśniało nam ich korzyści, znaczenie i zadania. Oprócz chwil radosnych i przyjemnych przeżyliśmy chwilę bardzo smutną. Umarł nasz kol. Tesarczyk Alfons z Golezowa Fabryki. Pamięć jego uczciliśmy jednogminutowym milczeniem, a ostatnim podarunkiem były przemówienie pośmiertne nad grobem i wieniec, z którym poszła delegacja, złożona z kilku kolegów i koleżanek wraz z p. prof. gospodarzem klasy. — Wójt S z c z u c z a n k a. Zast. B u j o k.

Sprawozdanie z działalności samorządu klasowego II b.

Na pierwszym zebraniu dokonaliśmy wyboru zarządu. W związku z omówieniem programu pracy w nowym roku szkolnym utworzono kółko sportowe, które na własnym zebraniu wybrało sobie kapitana i sekretarza. Kółko to nie wykazało żywszej działalności w ciągu roku. Wysokość podatku klasowego ustalono na 5 gr. Przez cały rok uruchomiona była biblioteka klasowa, składająca się z darów poszczególnych kolegów. Prowadzono również w pierwszym i drugim półroczu ścienne gazetki: polską, lotniczą i francuską. Gazetkami opiekowali się z ramienia samorządu kol. Gańczarczyk i Raszka oraz kol. Lindnerówna. Agendy LOPP. prowadził kol. Janota. Dla kolegów dojeżdżających, słabszych w nauce utworzona została samopomoc. Lekcje matematyki przerabiał kol. Gańczarczyk, francuskiego kol. Schanzer, łaciny kol. Franek. Z innych sekcji podkreślić należy pracę sekcji higienicznej i estetycznej. Z wygłoszonych referatów najbardziej wszystkim podobał się referat kol. Franka p. t. „Śląsk zielony” i referat kol. Kocura „Uczmy się latać”. W drugim półroczu dokonano wyboru nowego zarządu. Najważniejsze zdarzenia naszej klasy i obchody spisał kronikarz w kronice. Rozpoczęto także pracę w grupach. Każda z grup organizuje pracę na własną rękę. I tak dzięki grupie pierwszej, składającej się z kolegów, mieszkających w Cieszynie, poszliśmy zwiedzić muzeum, bibliotekę i schron. Podczas matury odbyła się wycieczka przyrodnicza na Czantorję. W drodze powrotnej zwiedziliśmy tartak parowy w Ustroniu. Na jednym z posiedzeń ustalono regulamin klasowy, który przedrukowano i podano do wiadomości wszystkich. — Wójt K o ł d e r ó w n a Aurelja. Sekretarz S c h a n z e r.

Sprawozdanie samorządu kl. III a za rok szkolny 1935-36.

Życie szkolne weszło z początkiem nowego roku szk. na normalne tory. Energiczna ręka p. Wychowawcy trzymała w korbach niespokojne dusze. Samorząd, złożony z wójta kol. Mendrka, zast. kol. Bilczewskiej, sekretarza kol. Macury, skarbnika, albo ministra skarbu (jak zwykł się nazywać) kol. Pietra, zast. kol. Junżanki, zwoływał zebrania gminy co tydzień. Cza-

sem jednak, kiedy niespodziewana przeszkoda nie pozwoliła na odbycie normalnego zebrania, zwoływano lekcje wychowawcze.

Wielkimi krokami zbliżało się półrocze. Na pierwszym zebraniu po świętach klasa oświadczyła jednogłośnie, że zarząd gminy zostanie niezmieniony. Następnie uchwalono, że by urządzić wieczorek klasowy. Uchwałę zrealizowano. (Muszę zaznaczyć, bo niezawsze się to zdarza.) Zaczęły się przygotowania, próby i t. d. Dnia 8 lutego o godz. 5-tej po południu zebrałiśmy się wszyscy w sali gimnastycznej. Powoli zaczęli się schodzić goście: pan Dyrektor Bogocz, ks. prof. Stonawski, p. prof. Kulisiewicz, p. prof. Mermonówna, p. prof. Bandura i nasz pan Wychowawca. Przyszli także koledzy z III b klasy. Goście zagryzając „specjały”, podziwiali występy koleżanek i kolegów. Program był mniej więcej taki: Przywitanie gości — kol. Mendrek, wiersz „Dąb” Bol. Leśmiana — kol. Bilczewska, piosenki „Śpiewają fale” i „Kukułeczka” w wykonaniu kwartetu dziewcząt, wiersz: „Szewczyk” Bol. Leśmiana — kol. Cichocka, „Bigos sportowy” — kol. Wawreczko. Muzyka: fortepian — kol. Bohacz, skrzypce — kol. Molin i kol. Guńka, następnie fortepian kol. Pastor a kol. Trombik, nasz mistrz fortepianu, wywołał burzę oklasków; grał po mistrzowsku. Następnie kol. Guńka wesołą „gadką” śląską rozweselił gości, potem dziewczęta odśpiewały piosenkę „O Cieszynie” własnej kompozycji, a chór mieszany „Łataną piosenkę”. Na zakończenie koleżanki odtworzyły żywą szaradę. Program zdobył uznanie gości. Miły nastrój trwał do końca zabawy. Za kilka dni byliśmy na nartach na Stożku i Kozińcu. Wycieczka była „morowa”. Dnia 11 maja odbyła się wycieczka rowerowa na Tuł. Mieliliśmy jeszcze jedną b. miłą wycieczkę, mianowicie pojechaliśmy na Chełm. Tam podziwialiśmy loty szybowców, sporządzonych przez naszych kolegów. Z naukowych wycieczek część koleżanek i kolegów była w Golezowie w fabryce cementu. Wycieczkę tę zorganizowało Kółko Krajoznawcze gimnazjum. W ostatnim tygodniu byliśmy w browarze, gdzie zapoznaliśmy się z wyrobem piwa. Pod koniec muszę wspomnieć, że na terenie klasy pracuje jeszcze kilka sekcji, a to: sekcja referatów, sekcja sportowa, która dzieli się na sekcję koszykówki, siatkówki, piłki nożnej i lekkoatletyki. Istnieje

również biblioteka klasowa, którą stale zasilał Opiekun klasy swojemi książkami. Największą poczytnością u kolegów cieszyły się książki podręcznicze i historyczne, zaś u koleżanek książki Rodziewiczówny. Chętnie czytali wszyscy również książeczki z biblioteki Filomaty, które przydały się bardzo na lekcjach łaciny. Z inicjatywy naszego Opiekuna klasy założyliśmy gazetkę ścienną. Informowała nas ona o wydarzeniach politycznych i gospodarczych w świecie. Nadmienić także należy, że nasza klasa brała udział we wszelkich zbiórkach, urządzanych w szkole na różne cele (np. szkolnictwo polskie zagranicą i na budowę szkół powszechnych i t. d.).

Rok ten upłynął szybko na nauce i pracy nad sobą. Minał jak jeden słoneczny dzień. W sercach zostawił słońce!

Zast. wójta B i l c z e w s k a Jadwiga. Sekr. M a c u r a Boguś.

Sprawozdanie z działalności Gminy kl. III b im. Żwirki i Wigury.

Wójtem przez cały rok był kol. Jasek Mieczysław, zastępcą Szymberski Bolesław, skarbnikiem kol. Obracaj Walter, a sekretarzem kol. Bernadzik Kurt. Na posiedzeniu projektodawczem, odbytem dnia 6 września 1935 r., nastąpił podział na sekcje, a mianowicie: sekcję estetyczną z kol. Knautem jako kierownikiem, sekcję krajoznawczą z kol. Schanzerem, sekcję imprez i odczytów z kol. Urbaczką do 3. III., a od tego czasu z kol. Żaganem, sekcję LOPP. z kol. Szymberskim, sekcję bibliotekarską z kol. Szwedą, sekcję kronikarską z kol. Szwedą i sąd koleżeński z kol. Żaganem. Sekcja estetyczna ozdabiała klasę i przygotowała opłatek. Sekcja imprez i odczytów organizowała zawody lub mecze, oraz odczyty. Na polu sportowem działalność tej sekcji była bardzo żywa. Urządziliśmy 6 meczów koszykówki. Drużyna w dniu 3 maja wzięła udział w zawodach o mistrzostwo szkół średnich. Po zwycięstwie nad seminarjum (7 : 5) oraz nad kl. VII b (14 : 4) została mistrzem szkół średnich. Meczy piłki nożnej urządzono 8, z czego 7 wygranych. Nasza klasa urządziła również zawody narciarskie z kl. III a. Zwyciężyliśmy wtedy 42 : 27. Urządziliśmy także mistrzostwa szachowe. Pierwsze miejsce zdobył kol. Brachaczek, drugie kol. Obracaj, a trzecie kol. Zawada.

Odbyły się tylko dwa odczyty. Na zebraniu dnia 16 listopada 1935 r. kol. Bernadzik wygłosił referat p. t. „Życie i działalność Tadeusza Kościuszki”. W tym samym dniu kol. Cho-

waniec wygłosił monolog p. t. „Die Kraftsuppe”. Sekcja krajoznawcza: Do sekcji krajoznawczej należało 16 kolegów. Wygłoszono następujące referaty: „Gdynia dawniej a dziś” (kol. Windholz), „Polskie wybrzeże” (kol. Obracaj), „Wyprawa Rogozińskiego na Kilimandżaro” (kol. Fiedor Wł.), „Abisynja” (kol. Fiedor Jan), „Syberja” (kol. Gojny), „Japonja” (kol. Brachaczek), „Indje” (kol. Obracaj), „Stany Zjednoczone” (kol. Bernadzik), „Polacy w Ameryce” (kol. Gojny), „Jellowston” (kol. Jasek), „Brazylja” (kol. Kula), „Australja” (kol. Windholz). Do sekcji LOPP. należeli wszyscy koledzy. Sekcja bibliotekarska: Biblioteka nasza posiada 120 książek. W całym roku najwięcej przeczytał kol. Lejczak, bo 12. W kronice klasowej zanotowano najważniejsze wydarzenia klasowe oraz szkolne. — Wójt J a s e k Mieczysław. Sekretarz B e r n a d z i k Kurt.

Sprawozdanie zarządu gminy klasy VI a im. Tadeusza Kościuszki za rok szkolny 1935-36.

Z początkiem roku szkolnego po ustąpieniu starego zarządu, odbyło się walne zebranie gminy, na którym prawie jednogłośnie wybrano nowy, i ten bezzwłocznie przystąpił do pracy. Pierwszem jego zadaniem było ustalenie, jakie sekcje mają *rację* bytu i *plan* działania na terenie klasy, aby nie było zbytecznego rozczłonkowania na sekcje i sekcjki i aby każdy uczeń nie był osobnym dla siebie prezesem, gdyż praca klasy, rozbita na najrozmaitsze kółka, w rezultacie nic nie daje. Jako odpowiednie pozostały tylko sekcja sportowa, oszczędnościowa, L. O. P. P. i estetyczna, która dbała przede wszystkim o ponętny wygląd klasy. Staraniem tej pierwszej odbyło się kilka zawodów międzyklasowych. Sekcja oszczędnościowa naszej klasy zdobyła na terenie gimnazjum pierwsze miejsce, ponieważ zebrała w ciągu roku 300 zł, co na obecne czasy stanowi dość pokaźną kwotę. Można sobie to wytłumaczyć tem, że niema w klasie naszej ucznia, któryby nie posiadał książeczki oszczędnościowej, a są także niektórzy tacy, którzy mają zaoszczędzone ponad 100 zł. Również i o ważności L. O. P. P. dla państwa został wygłoszony referat p. t. „Niebezpieczeństwo lotnicze”. Największa aktywność gminy przejawiała się w zebraniach plenarnych wszystkich członków, których odbyło się w ciągu roku szkolnego 8. Na zebraniach tych omawiano sprawy aktualne, dotyczące się klasy, i wygłaszano referaty na różne tematy z zakresu tematów, interesują-

cych kolegów, jak n. p. „Dodatnie i ujemne strony licznych sekcji, istniejących na terenie klasy“, „Znaczenie oszczędności“ i t. p. W okresie świąt Bożego Narodzenia, dnia 18 grudnia, urządzono tradycyjny „Oplatek“, który raczył zaszczycić p. Dyrektor i pp. Profesorowie. Na terenie klasy istniała również skromna biblioteka, z której jednak koledzy mało korzystali, pomimo tego, że urządzono konkurs czytelniczy z nagrodami. Tegoroczny zarząd gminy wziął sobie za główne zadanie wyrobienie wśród kolegów samodzielności, solidarności i odpowiedzialności za to, co się czyni, co częściowo, choć niestety nie w zupełności się udało.

Kohut Józef, wójt.

Sprawozdanie z działalności gminy kl. VI b za rok 1935-36.

W roku szkolnym 1935-36 prowadzono nadal na terenie klasy samorząd. Wybór padł na St. Hadynę jako wójta klasy, skarbnikiem został Gemza Stefan, sekretarzem: kol. Szyszka Otmar. — Potem przystąpiono do obrania reszty zarządu i kierowników sekcji, przyczem specjalną uwagę zwrócono na samopomoc naukową. Wybrani podziękowali za wybór, ustępujący zarząd z kol. wójtem Wojnarem na czele, oddał urząd koledze St. Hadyńie. Po zatwierdzeniu przez komisję rewizyjną ksiąg skarbnika i sekretarza, udzielono starymu zarządowi absolutorjum i — nowo obrany zarząd rozpoczął pracę. Zebrań gminy było w I półroczu 7 — a referatów 5. Tematami referatów były przeważnie zagadnienia aktualne, a więc: 1. „Wojna Włosko-Abisyńska“ — kol. Bałonówna. 2. „Revolucja rosyjska“ — kol. St. H. 3. „Abisynja pod względem geograficznym i historycznym“ — kol. Bałonówna. 4. „Kwestja polskoczeska“ — kol. Kusiówna. 5. „Jak powinna wyglądać praca samopomocy naukowej“ — kol. Mazur. Oprócz tego prawie co tydzień (przeważnie we wtorki lub piątki) odbywały się pogadanki dyskusyjne na różne tematy pod kierownictwem opiekuna klasy. Tematy były rozmaite, jak n. p.: 1. „Jak się uczyć“. 2. „Co czytać“. 3. „Jak powinien wyglądać plan całodniowy zajęć z uwzględnieniem warunków domowych i higieny“. 4. „Omówienie wycieczki do Porąbki“. 5. „Wyniki samopomocy nauk.“ i t. p. Pozatem opiekun klasy udzielał 2 razy tygodniowo bezinteresownie lekcji języka niemieckiego uczniom najslabszym. Imprezy gminy: 1. Wycieczka naukowa do Porąbki i zwiedzanie zapory na Sole (objaśnienia techniczne — p. inż. Hanuzek). 2. Zwiedzanie wystaw (ogrodnicza,

pszczelarska i t. p.). 3. Wycieczka do Krakowa celem zwiedzenia zabytków i wzięcia udziału w sypaniu kopca I Marszałka Polski. 4. W zimie urządzono kulig i zwiedzono szkołę gospodarczą w Międzyświeciu, pozatem poszczególni uczniowie (Wojnar, Samiec, Bystroniówna, St. Hadyna i inni) brali udział w imprezach muzycznych i wieczorkach innych klas. — W półroczu II odbyto zebrań gminy 6. Tematy referatów: 1. „Faszyzm — hitleryzm — komunizm“ — St. Hadyna. 2. „Młodzież w życiu polskim“ — Kusiówna. 3. „Olimpiada w Niemczech i udział w niej reprezentacji Polski“ — Wasylowski. 4. „O kulturze obcowania w naszej klasie“ — kol. Kusiówna K. (Uwaga: referat ten wywołał niebywałą dyskusję w klasie, wobec czego opracowanie korreferatu powierzono kol. St. H.) 5. „Przegląd wartościowszych lektur“ — kol. Bałówna. 6. „O kulturalnem zachowywaniu się młodzieży szkolnej w miejscach publicznych (dworce, koleje, kina, ulice, teatry i t. d.)“ — kol. Wasylowski. Wieczorku w tym roku nie było, gdyż terminy zwykle wypadły przed klasyfikacją, a koledzy woleli się uczyć, niż urządzać jakiegokolwiek imprezy.

Sekretarz: *Szyszka Otmar.*

Wójt: *St. Hadyna.*

Sprawozdanie z działalności gminy kl. VII a.

Na początku tego roku wybraliśmy nowy zarząd, w skład którego weszli: kol. Machej jako prezes, kol. Rosenrauchówna jako wiceprezes, kol. Praks jako skarbnik, kol. Krużolek jako sekretarz. Wybrano również sekcję estetyczną, w której skład weszły trzy koleżanki. Skład tego zarządu uległ w drugim półroczu zmianie o tyle, że prezesem wybrano kol. Kabiesza, a skarbnikiem kol. Woźniakowskiego. Ponieważ nie mieliśmy w tym roku żadnego reprezentanta w zarządzie S. U., postanowiliśmy czynnie pracować we wszystkich kołach i organizacjach istniejących na terenie naszego zakładu. Rzeczywiście wszystkie prawie koła i organizacje szkolne były w tym roku prowadzone przez nas. Tak więc Koło Krajoznawcze prowadził kol. Cymorek, Koło Naukowe kol. Harmacianka, „Straż Przednią“ i Koło L. O. P. P. kol. Kabiesz, Harcerstwo kol. Machej, Sklepik Uczniowski zaś kierowany był przez kol. kol. Koniecznego, Turonia i Słonkę. W myśl programu ustalonego na początku roku, staraliśmy się poznać nasz przemysł rodzimy. Urządziliśmy więc szereg wycieczek do pobliskich zakładów przemysłowych, jak np. do Cementowni w Goleszowie, do fabryki mebli p.

Skriwanka, do Brown Broweri, do garbarni p. Kohna, do Elektrowni i Rzeźni Miejskiej, do Browaru, oraz na wystawę owoców, miódów i przetworów. W związku z tygodniem oszczędności zwiedziliśmy Komunalną Kasę Oszczędności. Jesienią zaś zeszłego roku urządziliśmy wycieczkę naukową połączoną ze zwiedzaniem Huty Piłsudskiego, Targów Katowickich i Wystawy obrazów. Każda z tych wycieczek poprzedzona była odpowiednią pogadanką. Na zebraniach gminy rozpatrywaliśmy zagadnienia z życia politycznego i gospodarczego Polski, kładąc specjalny nacisk na wskazania za warte w Pismach Marszałka Piłsudskiego. W związku zaś z nauką literatury polskiej i omawiania działalności Filomatów i Filaretów, rozpatrywaliśmy zagadnienia kształcenia charakteru. Klasa nasza wzięła udział w zbiorce książek dla Polaków za Olzą, składając na ten cel czterdzieści dzieł. Istniała też w tym roku na terenie naszej klasy pewnego rodzaju Samopomoc, która pomogła wydatnie niektórym z kolegów do zapłacenia opłat.

Skarbnik: *Krużolek.*

Prezes: *Kabiesz.*

Sprawozdanie z działalności gminy klasy VII b za rok szk. 1935-36.

Działalność samorządu klasy VII b rozpoczęto w roku ubiegłym zaraz z początkiem roku szkolnego wyborem zarządu gminy klasowej. Ponieważ nasza klasa przejęła w tym roku ważną rolę w zarządzie ogólnoszkolnym, przeto p. Gospodarz zwrócił nam uwagę na ważność zapoznania się z działalnością i zadaniami samorządu wogóle. Zarząd gminy klasowej stanowili: wójt kol. Gomola Józef, po półroczu kol. Kapsza Jan, skarbnikiem był kol. Kuchejda Jan, sekretarzem kol. Rucki Jerzy, referat ozdoby klasy prowadziła kol. Cicha Helena. Samorząd gminy pobierał wkładkę w kwocie 15 gr na cele potrzeb klasowych. Z ważniejszych prac gminy wymienić należy zorganizowanie oszczędności klasowej, którą po raz pierwszy prowadziła w całości kol. Kubiczekówna Anna, oraz zorganizowanie samopomocy z zakresu fizyki. W pracy kulturalno-wychowawczej przyszedł nam z wydatną pomocą nasz p. Gospodarz, urządzając nam pogadanki, na których zaznajamiał nas ze sprawami gospodarczymi państwa, ze sposobem uczenia się, lekturą domową i zachowaniem się. Szczególną uwagę zwrócił na sprawy gospodarcze. W związku z tem urządziła klasa kilka wycieczek do paru przedsiębiorstw handlowych, jak np. do sklepu Meinla, gdzie zaznajomiliśmy się z penetracją obcego kapitału w Polsce i handlem

zamorskim, i do Konsumu Robotniczego. Ponadto w związku ze zorganizowaniem oszczędności urządziliśmy wycieczkę do K. K. O. w Cieszynie, gdzie byliśmy gościnnie podejmowani przez p. dyr. Skrzyпка, który zadał sobie trud, by przez wykład i pokaz zaznajomić nas z działalnością kasy. W zakresie prac przemysłowych urządziliśmy wraz z innymi klasami wycieczkę do Golezowa Fabryki, a przy końcu roku dwu kolegów odbyło wycieczkę z p. prof. Herbstem do Drohobycza, składając nam z niej relacje. Przyjemną wycieczką była wycieczka do muzeum w ramach języka łacińskiego, gdzie zapoznaliśmy się z zabytkami archeologicznymi: egipskimi, greckimi i rzymskimi tegoż muzeum. Do miłych i wartościowych urozmaiceń życia klasowego należały audycje radiowe z zakresu polityki ogólnopaństwowej. Zachęceni pogawędkami p. Gospodarza, niektóre koleżanki i koledzy opracowali szersze referaty z zakresu filologii klasycznej (kol. Szczurkówna, kol. Rucki). Z życia towarzyskiego klasy możemy pochwalić się dwoma wyczynami. W zimie urządziliśmy wieczorek wigilijny z występami muzykalno-wokalnymi i tańcami, który zaszczycili swą obecnością oprócz naszego Gospodarza p. Dyrektor, ks. prof. Stonawski i p. Dr. Mermón. Po świętach odbył się piękny kulig do kol. Krzywonia Jerzego do Gumien, gdzie nas ugoszczono „krepikami“ i herbatą i gdzieśmy poznali średnie gospodarstwo wiejskie. Oprócz tego urządziliśmy wycieczkę na Czantorję, która nam się słusznie należała po całorocznej ciężkiej pracy. Jak po inne lata, tak i tego roku prowadziliśmy kronikę klasową, opisując w niej ważniejsze wydarzenia z życia klasy, szkoły i całego państwa. Koleżanki zajmowały się ozdobą klasy, prowadząc hodowlę kwiatów, by klasa miała wygląd estetyczny. Byliśmy im za to bardzo wdzięczni. Koleżanki i koledzy należeli do szeregu organizacji szkolnych, do S. N., L. M. i K. i do kółka sportowego. Klasa prenumerowała 10 numerów Filomaty, a nadto interesowała się czynnie wydawnictwem międzyszkolnej gazetki „Głosu Młodych“; inne gazety mieliśmy w czytelnicy. Klasowej gazetki ściennej nie stworzyliśmy, nie chcąc robić konkurencji innym klasom, bo woleliśmy czytać oryginalne gazety i dzieła naukowe. Równoległe z działalnością gminy klasowej miała postępować praca patronatu. Lecz, jak słyszeliśmy, zebrania były nieliczne z powodu konieczności przyjazdu rodziców naszych kolegów z daleka. W całości rok nam upłynął bardzo spokojnie, ale pracy było bardzo wiele, to też z niecierpliwością oczekujemy zasłużonych wakacyj.

Kuczeja Jan, skarbnik.

Kapsza Jan, wójt.

Sprawozdanie wychowawcze opiekuna klasy VIII.

Klasę ósmą prowadziłem jako jej opiekun tylko przez ostatni rok szkolny, ale ponieważ uczyłem poprzednio w tej klasie przez 3 lata matematyki, więc naogół znałem uczniów dobrze, przynajmniej, o ile chodzi o postępy w nauce i ogólne rozgarnięcie. Nietrudno mi też było wejść w nowe obowiązki. Pracę podjąłem odrazu w 2 kierunkach: 1. w kierunku przygotowania uczniów do matury w zakresie wszystkich przedmiotów, 2. w kierunku obywatelsko-państwowym.

Już po upływie 3 tygodni zorientowałem się, że klasa jest słaba w języku greckim, oraz w łacinie. Zorganizowałem tedy naukę w klasie w ten sposób, że uczniowie grupami odrabiali lekcje. Wynik zaś, do którego doszedłem, by taki, że uczniowie pracowali nad łaciną i greką przeciętnie po 3 godziny dziennie. Pozatem słyszałem nieraz od prof. Jakiego, prefekta Bursy, że uczniowie ósmej klasy przedstawiają się poważnie i sumiennie w domu pracują. Klasa miała jednak zbyt wielkie braki z lat poprzednich, aby bez większych trudów mogła borykać się z bieżącym materiałem. Obserwowałem nieraz u niektórych uczniów zdenerwowanie i przygnębienie, czego by napewno nie było, gdyby byli na tyle zaawansowani w nauce, aby mogli spokojnie siedzieć w 8-mej klasie. Większość przerw w czasie nauki spędziłem na rozmowach z klasą, co umożliwiło mi wnikanie w rozmaite drobiazgi, więc jeśli chodzi o naukę — byłem dokładnie poinformowany, z czego był ktoś danego dnia pytany i jakie dawał odpowiedzi.

Te swobodne rozmówki z klasą uzupełniane były więcej oficjalnymi „lekcjami wychowawczymi”, odbywającymi się przeciętnie raz na tydzień. Na nich dużo czasu poświęcałem sprawom administracyjnym, a więc kontroli absencji, wypełnianiu statystyk, zbieraniu składek, zapoznaniu uczniów z regulaminem egzaminu dojrzałości i t. d. Pozatem odbywały się referaty i dyskusje na tematy, obierane przez uczniów, a więc te, które płynęły z ich zainteresowań. Największem powodzeniem cieszyły się sprawy społeczno-gospodarcze, co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na rozmaite próby, czynione obecnie w rozmaitych państwach, i ze względu na to, że zagadnienia te mogły być dla niejednego ucznia osobistymi zagadnieniami wobec kryzysu gospodarczego i panującego bez-

robocia. — Klasa odbyła dwudniową wycieczkę na zdobycie POS. i wycieczkę do Krakowa i na Sowiniec; urządziła Gwiazdkę i brała udział we wszystkich imprezach i odczytach ogólno-szkolnych. Współpraca moja z rodzicami ograniczała się do indywidualnych konferencji, których tematem głównym była sprawa postępów w nauce.

Józef Nowak, opiekun kl. VIII.

ORGANIZACJE UCZNIOWSKIE.

SPRAWOZDANIE SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO ZA ROK SZKOLNY 1935-36.

Samorząd Uczniowski jest instytucją już wypróbowaną. Lecz do rzeczy. W połowie września zebrał się sejmik uczniowski, który po długich obradach wybrał zarząd S. U., w skład którego weszli: Rucki Jerzy (kl. VII b) — prezes, Kurus Ernest (kl. VII b) — wiceprezes, Duda Paweł (kl. VII b) — sekretarz, Pieszka Franciszek (kl. VI a) — skarbnik i Juroszek Rudolf (kl. VI a) — gospodarz świetlicy.

Zebrania S. U. odbywały się prawie co miesiąc. (9 zebrań w ciągu całego roku szk.) Na pierwszym zebraniu zajęto się sprawą świetlicy. Wybrano „Komitet Świetlicowy“, którego celem była troska o wewnętrzny ład i porządek świetlicy.

W ciągu roku prenumerowano następujące czasopisma: IKC., Gazetę Polską, Polskę Zachodnią, Raz-Dwa-Trzy, Przegląd Sportowy, Kuźnię Młodych, Iskrę, Lot, Skrzydlatą Polskę, Morze, Pion i Tęczę. Frekwencja w świetlicy zwiększyła się znacznie w II-gim półroczu, kiedy S. U. dzięki funduszom, uzyskanym na ten cel od Rady Rodzicielskiej, kupił nowy aparat radiowy za 360 zł. Zgodnie z planem pracy, uchwalonym na 2-gim zebraniu, S. U. urządził 5 uroczystych poranków, a mianowicie: z okazji Święta Niepodległości (11 listopada), z okazji Imienin P. Prezydenta, z okazji Święta Narodowego 3 Maja, z okazji Rocznicy śmierci naszego Wodza Narodu i wreszcie z okazji Dziesięciolecia objęcia władzy przez p. Prezydenta. Poza tem S. U. urządził dnia 25 III „wieczór humoru“, którego pierwszą część poważną wypełnił p. prof. Kulisiewicz referatem o Słowaczyźnie, a drugą humorystyczną — sami uczniowie. Nie wszystkie wieczory świetlicowe, przewidziane w planie pracy, odbyły się. Sprawę gazetki szkolnej załatwiono w

II-giem półroczu. Przystąpiono do współpracy z redakcją „Głosa Młodych“, pisma młodzieży szkół średnich Białej-Bielska-Pszczyn. W naszym zakładzie został wybrany Szk. Kom. Redakcyjny i Administr., który zajmował się zbieraniem artykułów, jak i kolportowaniem pisma w naszym zakładzie. S. U. skupił w sobie całe życie organizacyjne młodzieży tutejszego gimnazjum. Mają w nim przedstawiciele prawie wszystkie organizacje uczniowskie. Opiekę nad całokształtem prac S. U. sprawował p. prof. Czaplą.

Paweł Duda, sekretarz.

Rucki Jerzy, przewodniczący.

SPRAWOZDANIE

z całorocznej działalności Sodalicii Marjańskiej Uczniów Szkół Średnich
w Cieszynie za rok szkolny 1935-36.

W skład Sodalicii Marjańskiej uczniów szkół średnich wchodziłi uczniowie-katolicy z 4 zakładów: Gimnazjum klasycznego im. Ant. Osuchowskiego, gimn. mat.-przyrodniczego, seminarjum męskiego i szkoły handl. Razem sodalisów było 51, aspirantów zaś 30. Praca Sodalicii polegała na pogłębianiu życia religijno-moralnego sodalisów, którzy przez szczególną cześć Najśw. Marji Panny mają stać się gorliwymi obrońcami wiary, ludźmi nieugiętych zasad, intensywnej, sumiennej i twórczej pracy dla dobra bliźnich, Kościoła i państwa. W ciągu roku szkolnego odbyło się 6 zebrań konsulty, 9 zebrań plenarnych, 3 specjalne zebrania dla aspirantów i 8 wspólnych nabożeństw popołudniowych w kościele OO. Bonifratrów. Do Sakramentów św. przystąpiono 3 razy (w święta Sodalicii). Zebrania mies. składały się z modlitwy, referatu z dyskusją, przemówienia ks. Moderatora, deklamacji, przeglądu wiadomości kościelnych i załatwienia spraw bież. Referaty wygłoszono na tematy: „Wniebowzięcie N. M. P. w świetle nauki Kościoła“, „Znaczenie święta Chrystusa Króla“, „Psychika nowoczesnego człowieka“, „Kościół w Rosji dawniej, teraz i w przyszłości“, „Kościół Abisyński“, „Bolszewizm a wychowanie“ i „Ideal młodzieńca katolickiego“. Zebrania kończyły się odśpiewaniem hymnu sodalicyjnego: „Błękitne rozwińmy sztandary“. Frekwencja 75 proc. Po Świętach Bożego Narodz. urządzono przy poparciu tutejszej Sodalicii Pań i Panien tradycyjny „Opłatek“, urozmaicony śpiewem, deklamacjami i t. p. Sodaliści brali udział w adoracji nocnej i w adoracji podczas nabożeństwa 40-godzinnego. Poza tem cała Sodalicia uczestniczyła w uroczystościach i manifestacjach religijnych parafji

cieszyńskiej. (Święto Chrystusa Króla i inne). W dniu 17 maja odbyła się w kościele św. Krzyża uroczystość przyjęcia 19 nowych członków do grona Sodalistów. Do dyspozycji każdego Sodalisa i aspiranta była biblioteka sodalicyjna, składająca się z 410 tomów. Moderatorem Sodalicyj w roku sprawozdawczym był ks. Jerzy Buzek, prof. gimn. matem.-przyrodniczego, prefektem zaś Karol Martinek, uczeń kl. VI a gimn. klasycznego im. Ant. Osuchowskiego.

Józef Karch (sekretarz).

Karol Martinek (prefekt).

Ks. Jerzy Buzek (moderator).

SPRAWOZDANIE ZW. EWANGELICKIEJ MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W CIESZYNIE.

Do Związku Ewangelickiej Młodzieży Szkół Średnich w Cieszynie, liczącego zgórą 110 członków, należało z naszego zakładu 24 koleżanek i kolegów. Kuratorem tej organizacji był przez cały rok ks. prof. Józef Szeruda. Celem naszej organizacji jest wychowanie młodzieży na gruncie religijno-społecznym i polsko-ewangelickim. Realizując te cele, urządzaliśmy każdą sobotę wspólne zebrania, na których członkowie (częściowo także i księża) wygłaszali referaty. Poruszano i wyświetlano w tych referatach zagadnienia religijne, społeczne, etyczne i historyczne. Specjalne zainteresowanie wśród członków wywołały referaty: „Inteligencja a kultura“ (kol. Dudy z gimn. klas.), „Faszyzm“ (kol. Dudy z gimn. klas.) i „Wiara“ (kol. Folwarcznego z gimn. mat.-przyr.). Oprócz referatów odczytywano na zebraniach komunikaty religijne, gospodarcze i sportowe. W związku z uroczystościami państwowymi urządzaliśmy uroczyste zebrania, urozmaicone deklamacjami i występami solowymi (fortepian, skrzypce). Poza urozmaiceniami odbywały się jeszcze pod kierownictwem księży prof. wycieczki krajoznawcze w okolice Cieszyna. Organizacja nasza posiada własną bibliotekę, liczącą kilkaset tomów, z której wszyscy członkowie mają prawo korzystać. W pracy naszej napotykaliliśmy czasem na pewne trudności, które jednak zdołaliśmy, i to skutecznie, przełamać.

Jan Kozieł, wiceprezes Z. M. E., kl. VII b.

SPRAWOZDANIE ZESPOŁU „STRAŻY PRZEDNIEJ”.

Praca nasza w ubiegłym roku dzieliła się na dwie części: na pracę samowychowawczo-ideową oraz realizacyjną. Ponieważ ze-

spół nasz został po większej części skompletowany w pierwszym półroczu ubiegłego roku, kładliśmy w tym roku specjalny nacisk na wyszkolenie ideowe nowych kandydatów. Na specjalnych odprawach zapoznano nowych kandydatów z ideologią „Straży Przedniej“. Wszyscy uczestnicy przeczytali Wskazania Skwarczyńskiego, które na wspólnych odprawach omawiano i przedyskutowano, Pisma Marszałka, oraz inne dzieła z biblioteki Straży Przedniej. Na odprawach zaś wygłoszono szereg pogadarek, poświęconych zagadnieniom politycznym i gospodarczym. Co się zaś tyczy pracy realizacyjnej, to szła ona w dwóch kierunkach: pracy na terenie szkolnym w kołach szybowcowym i krajoznawczym, oraz na terenie pozaszkolnym, podjęta przez cały zespół, współpraca z jednym z nowopowstałych kół Młodzieży Polskiej zagranicą. Koło krajoznawcze nawiązało ścisły kontakt z kółkiem krajoznawczym naszego zakładu i z nim współpracowało (inicjatywa). Koło szybowcowe, które obrało sobie za cel propagandę szybownictwa, zajęło się tymi, którzy mieli wyjechać na kurs szybowniczy do Goleiszowa, kształcąc ich teoretycznie. (Zaznaczyć trzeba, że wszyscy członkowie tego koła wyjeżdżają w tym roku na kurs szybowcowy L. O. P. P. w Goleiszowie.).

Kierownik zespołu „Straży Przedniej“ przy gimnazjum klasycznym.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU ŚWIETLICOWEGO ZA ROK SZKOLNY 1935-36.

Na sejmiku uczniowskim wybrano również i Komitet Świetlicowy. Komitet przystąpił zaraz do pracy, której całoroczny bilans przedstawia się dodatnio. Komitet zajął się upiększeniem świetlicy. Zakupiono obrazy, oraz dwa nowe stoliki na kwiaty. Dzięki zainstalowaniu nowego radja frekwencja w świetlicy wzmożła się znacznie. Świetlica była otwarta codziennie od 12.30 do 17 godz., a to dla kol. dojeżdżających do 14.20, dla miejscowych do 17-tej. Koledzy dyżurni opiekowali się radjem i dbali o ład i porządek świetlicy. Prowadzono „Księgę dyżurów“, w której dyżurni zapisywali swoje spostrzeżenia. Każdy członek S. U. mógł korzystać z czasopism, z audycyj radjowych, oraz gier. Starsi koledzy wypożyczali za wiedzą dyżurnych czasopisma do domu, jeśli znajdowały się w nich artykuły, potrzebne do opracowania referatów. Z okazji rocznicy urodzin sławnego poety Rzymu, Horacego, wysłuchaliśmy audycji, nadanej przez P. R. Katowice. Program pracy nie został całkowicie zrealizowany. Przedewszystkiem należy pogłębić samo-

życie świetlicowe, nadać mu charakter milej rozrywki, oraz zorganizować czytelnię naukową. Kiedy to wykonamy, świetlica będzie naprawdę spełniać swą rolę w naszym życiu szkolnem.

Gospodarz świetlicy: *R. Juroszek.*

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

W roku sprawozdawczym Koło L. M. i K. liczyło 54 członków i odznaczało się dużą aktywnością. Zebrania Koła odbywały się dwa razy w miesiącu i to w połączeniu z Kolem Krajoznawczem, znaczna część członków L. M. i K. bowiem była zarazem członkami K. Kraj. Wygłoszono szereg referatów dyskusyjnych na następujące tematy: Znaczenie i wartość morza, Gdynia i jej znaczenie, Rozwój naszej floty wojennej i handlowej, O handlu zamorskim i naszych potrzebach kolonialnych. W dniu 19 lutego b. r. staraniem Zarządu L. M. i K. urządzono w Kinie Miejskiem dla wszystkich szkół średnich Akademję z okazji szesnastolecia odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Na program tej uroczystości złożono się: przemówienie okolicznościowe prezesa kol. Kabiesza, deklamacja kol. Legierskiego kl. I c, występ chóru gimnazjalnego oraz wyświetlenie filmu z pierwszej podróży M. S. „Piłsudski“ z Adrjatyku na Bałtyk. W miesiącu marcu Koło L. M. i K. zorganizowało na terenie tutejszego zakładu sprzedaż znaczków F. O. M. u na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, która przyniosła 45 zł. W tym roku z inicjatywy kuratora Koła p. prof. Króla i staraniem wszystkich członków utworzono własną bibliotekę, składającą się z 30 tomów, 40 broszur oraz kilku roczników miesięcznika „Morze“ i „Polska na morzu“. Założono także album zdjęć fotograficznych i ilustracyj z nad naszego morza. Wszyscy członkowie otrzymali organ L. M. i K. „Polska na morzu“, a kilku prenumerowało miesięcznik „Morze“. Koło nasze należało do Obwodowego Koła L. M. i K. w Cieszynie. Kuratorem Koła był p. prof. Król.

Prezes: *Kabiesz Alfred.*

Sekretarz: *Chodura Edward.*

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALN. KOŁA KRAJOZNAWCZEGO.

W roku sprawozdawczym Koło Krajoznawcze liczyło 83 członków. Koło prowadziła klasa VII a, która w całości należała i brała czynny udział w jego pracach. Za cel obrano sobie urząda-

nie wycieczek w myśl hasła: „Nie chcemy wypaczać głębokiej ideologii krajoznawstwa przez wygłaszanie nużących referatów, a ni zamykać rzutkich naszych haseł w obrębie 4 ścian, lecz będziemy zawsze propagowali otwarte wglądnięcie w rzeczywistość przez wejście w teren.“ Urządziliśmy więc szereg wycieczek. Z tych na uwagę zasługuje wycieczka do Katowic i Chorzowa. W Katowicach zwiedziliśmy Targi Katowickie i wystawę obrazów malarzy śląskich, a w Chorzowie Hutę Piłsudskiego. Z innych wycieczek wymieniamy wycieczki: do goleszowskiej fabryki cementu; narciarską wycieczkę na trasie Cieszyn-Czantorja-Stożek-Kubalonka-Kozińce-Wiśla, drugą wycieczkę narciarską na Stożek; do Puńcowa w celu zwiedzenia zabytkowego kościółka; kolarską do Żor; niektórzy członkowie brali udział w rajdzie narciarskim Babia Góra-Cieszyn oraz w wycieczce do zagłębia naftowego i Lwowa. Każda z tych wycieczek była poprzedzona referatem lub odpowiednią pogadanką. Oprócz tego wygłoszono na zebraniach, które odbywały się dwa razy w miesiącu, referaty na następujące tematy: Polska wyprawa alpinistyczna w Andy (z przeźrocami) i Wyprawa polskich uczo-nych na Szpicbergi, Szkice ze Śląska i Słowaczyny, Góraliszczyzna. Urozmaiceniem były dwie pogadanki p. prof. Kulisiewicza p. t. „Na szlaku Rzymian i Tatarów (Podole)“ i „Życie Kaszubów“. Z okazji 50-lecia istnienia „Macierzy Szkolnej Ks. Cieszyńskiego“ urządził zarząd Koła uroczystą Akademię w sali gimnastycznej dla wszystkich klas tutejszego zakładu. W roku bieżącym nastąpiło przyłączenie się naszego Koła do Związku Szkolnych Kół Krajoznawczych. Na doroczny zjazd tego Związku w Krakowie zarząd naszego Koła wydelegował 2 członków jako delegatów. Pracownia fotograficzna nie mogła w tym roku funkcjonować z powodu braku odpowiedniego lokalu. Mimo to członkowie naszego Koła przy pomocy własnych aparatów zrobili szereg zdjęć, które zostały umieszczone w nowozałożonej kronice i albumach Koła. Członkowie zebrali również szereg zabytków śląskiej kultury ludowej, które ofiarowano do Muzeum Miejskiego. Koło posiada własną bibliotekę, zaś do referatów korzystano z wspólnej biblioteki Kół Krajoznawczych w gimnazjum mat.-przyr. i z bibliotek Macierzy Szkolnej. Kuratorem Koła Krajoznawczego był p. prof. Król.

Sekretarz: *Machej Stanisław.*

Prezes: *Cymorek Andrzej*

SPRAWOZDANIE SEKCJI NAUKOWEJ ZA ROK SZK. 1935-36.

W pierwszym półroczu b. roku odbyły się trzy zebrania S. N. Na pierwszym odczytany został referat na temat: „Stosunki gospodarcze Polski“ (z kl. VII a). W skład programu zebrania drugiego wszedł referat kol. Pielawskiego z kl. VII b „O Hucie M. Piłsudskiego“, którą część członków, mianowicie kl. VII a osobiście zwidziała. Wreszcie trzecim referatem był referat kol. Wojnara z kl. VI b „O poezji Beskidów“ — Fierli, przyczem dwaj koledzy z kl. III wyrecytowali odpowiednio dobrane wiersze tegoż autora. Zainteresowanie się S. N. wśród kolegów klas wyższych było małe, stąd nie zdołano w zupełności zrealizować wytyczonego na początku roku programu pracy.

Harmacianka Wanda, kl. VII a.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI L. O. P. P.

Na terenie naszego gimnazjum istniała sekcja L. O. P. P. Zadaniem jej było zapoznawanie kolegów ze znaczeniem L. O. P. P. w życiu społeczeństwa i państwa, propaganda tejże organizacji, oraz ściąganie składek członkowskich w wysokości 10 gr miesięcznie. W bieżącym roku szkolnym zakupiono znaczków na kwotę 108.20 zł. W pracy tej pomagali głównemu skarbnikowi L. O. P. P. skarbnicy w poszczególnych klasach. Najlepiej spełniali swe obowiązki członkowie klasy III b. W poszczególnych klasach organizowano referaty, prócz tego urządzono pod nadzorem p. prof. Bierneckiego, który był kuratorem L. O. P. P., pokaz gazowy.

Kohut Józef, kl. VI a.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI DRAMATYCZNEJ.

Sekcję zorganizowano na początku roku szkolnego. Na dwóch pierwszych posiedzeniach dyskutowano nad programem pracy. Uchwalono urządzić Wieczór Fredrowski. Projekt zrealizowano. Wieczór odbył się w sali Domu Narodowego z końcem stycznia. Na jego całość złożyły się: 1) odczyt o działalności literackiej Fredry, 2) wystawienie dwu komedyj: Nikt mnie nie zna i Świeczka zgasła. Mimo pracy, jaką włożono w całość, przedstawienie nie zadowolilo ani grających ani audytorjum. W roku przyszłym Zarząd Sekcji będzie się musiał zastanowić nad wyborem lepszych dróg pracy, co będzie tem łatwiesze, że ani chętnych ani talentów nie brak wśród naszych kolegów.

Hadyna Stanisław, kl. VI b.

SPRAWOZDANIE ZE SZKOLNEGO KOMITETU RED. I ADMIN. „GŁOSU MŁODYCH”.

Na nadzwyczajnym zebraniu S. U. w dniu 16 I b. r., na wniosek kol. Dudy, który już poprzednio porozumiał się w tej sprawie z kol. Lenczewskim z Bielska, naczelnym redaktorem „Głosu Młodych“ i p. Morcinkiem, honorowym opiekunem tego pisma, utworzono Szkolny Kom. Red. i Admin. „Głosu Młodych“. Zarząd tworzyli: 1. Paweł Duda (VII b) przewodniczący, 2. Janina Madejówna (VIII) sekretarka, 3. Andrzej Cymorek (VII a) administrator. W skład Kom. weszli również przedstawiciele poszczególnych klas, których zadaniem było informowanie Zarządu o ustosunkowaniu się współkoleżanek i kolegów do pisemka, o ich ewentualnych życzeniach, odbieranie artykułów i kolportaż pisemka na terenie klasy. Zebrania S. K. R.-u odbywały się przed każdym wydaniem numeru i na nich czytano i oceniano otrzymane artykuły. Do S. K. R.-u wpłynęło 23 artykułów (w tem kilka wierszy). Nie wszystkie jednak nadawały się do druku. W pisemku umieszczono 9 artykułów. Komitet Redakcyjny zorganizował w dniu 10 III 1936 wycieczkę do Bielska i wziął udział w „Wieczorze Literackim“, urządzonym przez Redakcję.

Janina Madejówna, sekretarka. *Paweł Duda*, wicedyrektor.

Dr. J. Mormon, opiekunka S. K. R.-u.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI.

Spółdzielnia miała w tym roku pewne trudności. Przede wszystkim nie posiadała własnego, odpowiedniego lokalu i była zmuszona sprzedawać na korytarzu w gimnazjum. Dopiero w kwietniu, po porozumieniu się z opiekunem I. Drużyny Harcerskiej p. prof. Zdechlikiewiczem i drużynowym kol. Machejem — uzyskaliśmy do naszej dyspozycji „Harcówkę“. Czysty zysk w roku sprawozdawczym 1935-36 wyniósł 72.29 złotych. Z tego przyznaliśmy różnym stowarzyszeniom uczniowskim tutejszego zakładu zapomogi: I. Drużyna harcerska otrzymała 15 zł, Kółko krajoznawcze 6 zł, Fundusz Obrony Morskiej 10 zł, Cegielka na Dom Harcerski 0.60 zł, Konkurs Spółdzielni 10 zł, razem 41.60 zł. Saldo na następny rok 30.69 zł. Konkurs zorganizowała Spółdzielnia na afisze reklamowe Spółdzielni. W konkursie tym uzyskał I nagrodę (4 złote) kol. Donocik, kl. I c; II nagrodę (3 zł) kol. Cienciała, kl. III a; III nagrodę (3 zł) kol. Turoń, kl. VII a. Członków liczyła

Spółdzielnia 28, kuratora Spółdzielni zastępował ks. prof. Stonawski.

Sekretarz: *Machej St.*, VII a. Prezes: *Konieczny G.*, VII a.

Skarbnik: *Słonka Stanisław*, VII a.

S. K. O.

Książeczki posiada 95 proc. uczniów. Mogą oszczędzać każdą kwotę. Do książeczek wpisuje się kwoty nie mniejsze od 50 groszy. Wpłynęło w roku szkolnym 1.248.47 zł, wypłacono 422.60 zł.

St. Drozdowicz, referent S. K. O.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI I DRUŻYNY HARC. IM. K. PUŁASKIEGO PRZY PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. A. OSUCHOWSKIEGO, NR. 863 W CIESZYNIĘ ZA R. SZK. 1935-36.

1. Stan drużyny: Drużyna liczy: 64 członków, w tem 43 harcerzy i 21 zuchów. Razem 64. Z tego: 28 uczniów gimnazjum, 33 uczniów szkoły powszechnej, 3 absolwentów Seminarjum Naucz. w Bobrku. 2. Praca w drużynie wyrażała się w zbiórkach i wycieczkach. Ogółem odbyło się: 15 zbiórek drużyny, w tem 6 w harcówce i 9 w polu (razem z wycieczkami). Wycieczki odbyły się 3. Na zbiórkach wygłoszono gawędy: 1. „Obowiązkowość w drużynie“ 2. „Rocznica powstania Państwa Polskiego“. Oprócz tego przerabiano: gry i zabawy w harcówce i w polu, pieśni harcerskie i żołnierskie i musztrę. Na wycieczkach przerabiano: terenoznawstwo, krajoznawstwo, pionierkę, obozownictwo, ratownictwo i łączność. na poziomie wiadomości do stopnia wywiadowcy. Poza zbiórkami dokonano całego szeregu innych prac. Uporządkowano bibliotekę. Uporządkowano archiwum drużyny, w którym znajduje się dużo dokumentów, dotyczących nietylko historii drużyny, ale wogóle ruchu harcerskiego na Śląsku Cieszyńskim. Uporządkowano również i inwentarz drużyny. Uzyskano pozwolenie na stworzenie własnej komisji na stopień wywiadowcy i sprawności. 3. Praca w zastępach: Na terenie drużyny pracują trzy zastępy. Ogółem zbiórek zastępów odbyło się 62. Zastęp I, składający się z harcerzy ze stopniem młodzika, pracował nad przygotowaniem się do próby na stopień wywiadowcy. Do próby, która zaczęła się z końcem maja, zgłosiło się 8 harcerzy. Zastęp II, składający się z harcerzy bez stopni, przygotowywał się do próby na stopień młodzika, do której zgłosił się w komplecie. Zastęp III, składający się z uczniów szkoły powszech-

nej przy Seminarjum Nauczycielskiem w Bobrku, robił to samo, co zastęp II. 4. Praca w gromadzie zuchowej. Pod koniec stycznia zorganizowała drużyna gromadę zuchową przy szkole im. A. Mickiewicza. Liczy ona obecnie 21 zuchów i nadal się rozwija. Pracowała nad zdobyciem 1 oraz 2 gwiazdki zuchowej oraz sprawności zuchowych. 5. Świetlica. W okresie zimowym zorganizowano w harcówce świetlicę, w której harcerze korzystali z pism i książek harcerskich, gier towarzyskich oraz ping-ponga. 6. Ping-pong. Ping-pong uprawiano w tym roku codziennie w harcówce na stole, wypożyczonym od Samorz. Uczniowskiego. Drużyna ping-pongo- wa rozegrała z „Orlętami“ Strzelca w Cieszynie dwa zwycięskie mecze w stosunku 4:5 oraz 2:7. 7. Czytelnictwo: Harcerze korzystają z biblioteki przy drużynie, w której niestety brak najnowszych technicznych książek, oraz z biblioteki przy Komendzie Hufca, która te właśnie książki posiada. Oprócz książek czytają harcerze pisma harcerskie. 8. Stopnie i sprawności: W tym roku szkolnym zdobyto 8 dalszych stopni, w tem: 2 ćwika, 4 wyw. i 2 młodzika. (Obecnie trwa jeszcze próba na stopień młodzika i wywiadowcy, która da prawdopodobnie 12 st. mł. i 10 st. wyw.) Sprawności zdobyto 22. 9. Akcja obozowa: Rok 1935: na obozie w Górkach było 5 harcerzy — harcerzdni 35, na Zlocie Jubileuszowym było 9 harcerzy — 126 harcerzdni, na wędrówkach było 4 harcerzy — 31 harcerzdni. Razem 18 harcerzy — 192 harcerzdni. 10. Ważniejsze wydarzenia w drużynie: W listopadzie 1935 r. zrzekł się opiekuństwa p. prof. Bandura Waclaw. Jego następcą został z polecenia Dyrekcji p. prof. Zdechlikiewicz Józef. Po rozwiązaniu II Drużyny zostali jej członkowie (12 uczniów szkoły powszechnej w Bobrku i 3 uczniów Seminarjum) przydzieleni do drużyny przy tutejszym zakładzie. Dnia 2 marca wizytował drużynę delegat komendy Chorągwi w Katowicach dh. hm. Kret Józef, z wynikiem pomyślnym. 11. Inne: Harcerze tutejszej drużyny brali udział w kursach, organizowanych przez Komendę Hufca a mianowicie: na kursie zuchowym 3 harcerzy, na kursie zastępowych 2 harcerzy, na kursie ratowniczym 4 harcerzy, razem 9 harcerzy.

Obraz pracy tegorocznej przedstawia się o wiele lepiej, aniżeli w roku zeszłym. Dużo jeszcze brakuje do tego, aby drużyna funkcjonowała wzorowo, dotychczasowe wyniki jednakże pozwoliły drużynie naszej wybić się na czoło drużyn cieszyńskich.

Cieszyn, dnia 30 maja 1936.

Józef Zdechlikiewicz, opiekun drużyny. Machej St., drużynowv.

SPRAWOZDANIE Z PRACY HARCERSKIEJ DRUŻYNY ŻEŃSKIEJ IM. M. KONOPNICKIEJ PRZY PAŃSTW. GIMNAZJUM IM. A. OSUCHOWSKIEGO W CIESZYNIIE ZA R. SZKOLNY 1935-36.

Z początkiem roku szkolnego drużyna liczyła 32 dziewcząt. Z tych odpadła 1. W drugim półroczu przybyło 4 tak, że drużyna liczyła 35 dziewcząt. Z tego w lutym 1936 r. 4 druchny zostały mianowane zastępowemi w innych szk. drużynach harcerskich, więc obecny stan drużyny wynosi 31 dziewcząt. Drużyna podzielona jest na 4 zastępy mniejwięcej wg. stopnia wykszolenia harcerskiego i wieku.

Zastęp I. „Turni“ tworzyły uczennice kl. VIII. Praca jego miała charakter nieco odmienny od prac innych zastępów. Celem pracy było zapoznanie się z ogólną pracą harcerską oraz metodyką tejże i przygotowanie do organizowania jej i należytego prowadzenia. Na każdym kroku podkreślano konieczność dalszego kształcenia siebie na obozach i kursach. Z powodu ograniczonego czasu zwyczajnych zbiórek popołudniowych zastęp ten nie miał. Praca jego opierała się wyłącznie na rozmowach o aktualnościach harcerskich, wzgl. dyskusjach w kwestjach metodyki pracy harcerskiej, oraz zaokrąglaniu wiadomości tak z zakresu teorji, jak i praktyki harcerskiej. Osią pracy „Turni“ było utrzymanie kontaktu z drużyną i pracą ogólnoharcerską. Zastęp ten w dniu 29 V 1936 r. został siłą faktu rozwiązany, ale w tym celu, aby następnie stworzył 4 nowe zastępy w różnych częściach Polski.

Zastęp II. „Limb“ tworzyły uczennice kl. VI-tych. Zastęp ten specjalizował się w sygnalizacji. Dziewczęta mają stopień pionierki z małemi wyjątkami.

Zastęp III. „Szarotek“ tworzyły uczennice kl. III a. Zastęp ten, z początku liczny, spadł do liczby 5 ze względu na to, że 4 dziewczęta zostały mianowane zastępowemi w innych drużynach. „Szarotki“ specjalizowały się w terenoznawstwie i często w tym celu urządzały „wypadki“ za miasto, oraz 1 wycieczkę do Pogwizdowa.

Zastęp IV. „Storczyków“ tworzyły uczennice klas II i I. Zastęp prowadziła uczennica kl. III. Zastęp „Storczyków“ przygotowywał się do stopnia ochotniczki.

PRACA DRUŻYNY JAKO CAŁOŚCI.

Założeniem naczelnem pracy drużyny na ten rok było wyrobienie obowiązkowości w życiu szkolnem, domowem i drużyny. Do tego zmierzano przez organizowanie zbiórek, ćwiczeń, dawanie poleceń, rozkazów i t. p. Zbiórek drużyny odbyto w ciągu roku 14, oraz 1 wycieczkę do szkoły szybowcowej na Chełm. Chodzi o usprawnienie dziewcząt, o zdobycie zaradności w życiu (ćwiczenia zespolowe, indywidualne). Przez wykonywanie ćwiczeń zmierzano do realizowania wytkniętego hasła, podporządkowanego ogólnemu założeniu. W roku 1936 dwie druchny z drużyny odbyły kurs ratownictwa, oraz parodniową praktykę w szpitalu z wynikiem bardzo dobrym. W ciągu roku przybyło sprawności samarytańskich 8 (4 na jedną), t. j. samarytanki, higienistki, służby ambulansowej i ratowniczkki, stopni 4, w tem 2 stopnie pionierki i 2 ochotniczki. Najodpowiedniejszym terenem szkolenia harcerskiego, a tem samem środkiem do osiągnięcia ostatecznego celu, jest przestrzeń otwarta — obozy. To też w ciągu całego roku zmierzano do tego, aby na obozy wysłać jednostki naprawdę wartościowe i potrzebujące zdrowego powietrza. Teren obozu jest już dokładnie oznaczony (Gorgany, dojazd pociągiem przez Stryj do Doliny, następnie wozem do Wygody, a stamtąd do Mizunia Starego).

Czytelnictwo w drużynie. Drużyna prenumeruje: „Na Tropie“, dwutygodnik dla młodzieży harc., oraz „Skrzydła“, miesięcznik instruktorski. W tym roku dano podwaliny bibliotece harcerskiej naszej drużyny, zakupując nast. książki: „Rzeka“ Ewy Grodeckiej, „Tropem zastępu zórawi“ tej samej autorki, „Organizacja Harcerek“ G. K. Ż., „Harcerka na zwiadach“ J. Łapińskiej, śpiewnik harc. „Nasze pieśni“ J. Zwolakowskiej, „Ćwiczenia i gry“ (praca zbiorowa). Oprócz tego druchny korzystały z biblioteki harc. Druż. Ż. im. Królowej Jadwigi oraz biblioteki komendy Hufca Harcerzy.

Udział drużyny w życiu Hufca. Oprócz udziału w zbiórkach Hufca Harcerek drużyna wzięła udział w konkursie czytelnictwa między drużynami w Hufcu, zorganizowanym przez komendę Hufca Harcerek w Cieszynie. Wynik jego będzie ogłoszony po zbiorce sprawozdawczej Hufca (w formie ćwiczenia), która odbędzie się pod koniec roku szkolnego. Poza tem komenda Hufca Harcerek zorganizowała drugi konkurs na najestetyczniej i najładniej urządzonej salkę harcerską. Jednak drużyna nasza ze względu na brak teje nie mogła wziąć w nim udziału.

Imprezy. Drużyna brała udział w uroczystościach państwowych, bądźto organizując uroczyste zbiórki, bądźto biorąc udział w defiladach. Z początkiem 1936 r. urządziła drużyna oplatek.

Sprawozdanie kasowe za rok 1935-36. Saldo z r. 1934-35 5.69 zł, dochody 65.40 zł, rozchody 64.48 zł, saldo 6.61 zł.

Uwagi: a) W ciągu tego roku szkolnego urządzono bieg o pierwszeństwo postępów w drużynie. Pod uwagę wzięto całoroczną pracę poszczególnych zastępów oraz osiągnięte wyniki. Rozstrzygnięcie nastąpi pod koniec roku szkolnego. b) Drużynowe, zastępowe i funkcyjne tworzą Radę Drużyny. Zbiórek Rady Drużyny odbyło się 6. c) Opiekunką drużyny była p. prof. Marja Buzkówna.

„Czuwaj!“ *Harcerska Drużyna Żeńska im. Marji Konopnickiej w Cieszynie.*

W Cieszynie, 7 czerwca 1936.

Madejówna Janina, drużynowa.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA P. C. K. ZA ROK SZKOLNY 1935-36.

Koło liczy w roku sprawozdawczym 84 członkiń. Pracę jak w ubiegłych latach prowadzono w 3 głównie kierunkach: społecznym, higieny i korespondencji. W dziale pracy społecznej członkinie koła postanowiły w myśl hasła „Siejmy radość“ pomagać dzieciom. W tym celu za fundusze, zebrane własną pracą, zakupiły pomoce naukowe dla dzieci ociemniałych w Laskach. Chcąc przyjąć z pomocą bardzo ubogim dzieciom na Polesiu, wysłały 4-krotnie paczki żywnościowe i odzież, w tem 28 koszulek, uszytych własnoręcznie (ogółem ponad 60 kg). W okresie świąt Bożego Narodzenia koło urządziło Gwiazdkę dla ubogich dzieci w Cieszynie, przyczem obdarowano dziatwę odzieżą i słodyczami. Udzieliło również pomocy rodzinie kolegi-pogorzelca, ofiarując 12 sztuk odzieży, zakupiło jednej z koleżanek podręczniki szkolne. Młodsze członkinie zrobiły kilkadziesiąt sztuk zabawek tekturowych i ofiarowały chorym dzieciom w szpitalu. Poza tem starsze członkinie naprawiały na zebraniach tygodniowych pomoce naukowe (16 map ścieżnych) i omawiały rozmaite zagadnienia z dziedziny społeczno-obywatelskiej i higieny. Odczytano 4 referaty z dziedziny higieny oraz 2 okolicznościowe. Z dziedziny higieny koło wystarało się o wysłanie 1 członkini na kurację do Rabki i 1 wysłała na kurację

nad morze. 9 członkiń ukończyło z pomyślnym wynikiem kurs drużyn ratowniczych P. C. K. Uczenice kl. II b sprawdzały przez cały rok stan klas pod względem porządku i czystości, organizując t. zw. konkursy czystości. Przed końcem roku wręczono kl. I b dyplom za utrzymanie czystości i porządku w swojej klasie. Prowadzono w dalszym ciągu własną apteczkę, z której udzielono w tym roku pomocy w 183 wypadkach, oraz aż do połowy marca kąpiele dla dziewcząt; te jednak z powodów od członkiń niezależnych zostały przerwane. Członkinie kl. II b zainteresowały się hodowlą ziół lekarskich w ogródku szkolnym, równocześnie zapoznawały się z ziołarstwem leczniczym. W dziale korespondencji prowadzono w dalszym ciągu wymianę z Japonją (mamy już 3 albumy), Włochami, Jugosławją, Rumunją. Zawiązano korespondencję ze szkołą powszechną w Słominie (Polesie) i gimnazjum w Krakowie, Wilnie i Jarosławiu. Zapoczątkowano korespondencję z Węgrami. Fundusze koła starano się powiększyć przede wszystkim własną pracą przez sprzedaż robótek ręcznych, z czego uzyskano zł 14, które przeznaczono na zakupno materiału na bieliznę; uzyskano też pewne kwoty przez sprzedaż pocztówek świątecznych.

Koło prenumeruje 5 egzemplarzy pisma „Czyn Młodzieży“ i 1 egz. pisma „Polski Czerwony Krzyż“. W dniu 5 maja 14 członkiń udało się na wycieczkę, zorganizowaną przez Okręg Śląski P. C. K. do Gdyni. 30 maja urządziły członkinie miłą uroczystość w dniu Matki, pozatem starały się o utrzymanie estetycznego wyglądu świetlicy, która w II półroczu otrzymała od Komitetu Rodzicielskiego nowe i piękne umeblowanie, za które przewodnicząca Koła w imieniu członkiń bardzo rodzicom dziękuje.

Przewodnicząca: *Lazarówna Hanka.*

Sekretarka: *Stonawska St.* Skarbniczka: *Paździorzanka M.*

BIBLIOTEKI UCZNIOWSKIE.

a) Biblioteka niemiecka.

Biblioteka liczy dzieł 1000, tomów 1199, wartości 1840.38 zł, z czego 20 proc. należałoby conajmniej odliczyć na zniszczenie (zużycie). Książki pożyczano 1 raz w tygodniu; w środy od 3—4, dojeżdżającym (wyjątkowo) w soboty lub inny dzień tygodnia. Wypożyczono książek 488, uczniów wypożyczających było 111. Dla skompletowania biblioteki książkami nowszymi potrzebna byłaby kwota bodaj 200 zł. Również wiele książek wymaga ponownej

oprawy wskutek zniszczenia; funduszków niestety brak i sytuacja staje się z każdą chwilą trudniejsza.

Bandura Wacław, kier. biblioteki niem. uczniów.

b) Biblioteka polska.

W roku szkolnym 1935-36 w bibliotece było 1485 książek. Przeczytano 879 dzieł. Najwięcej czytano książki, przeznaczone na lekturę domową, niektóre pożyczano po 10—15 razy. Bardzo dużo czytano utworów Sienkiewicza, Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Reymonta, Morcinka, Kossak-Szczuckiej, Rodziewiczówny. Dał się zauważyć w bibliotece brak niektórych ważnych dzieł i należałoby zakupić około 115 książek, w tem komplety dzieł Żeromskiego, Reymonta, Mickiewicza, Orzeszkowej, Morcinka, Rodziewiczówny, Kruczkowskiego, Orkana, Conrada-Korzenińskiego; z obcych powieściopisarzy książki Waltera Scotta, Londona, Selmy Lagerlöff.

Dr. Janina Mermon, opiekunka biblioteki polskiej.

AUDYCJE MUZYCZNE.

Celem audycji muzycznych było rozbudzenie estetycznej wrażliwości na przeżycia muzyczne, przyzwyczajenie do obcowania z muzyką i wyrobienie potrzeby jej słuchania. Ażeby wytworzyć zainteresowanie i nawyk słuchania dobrej muzyki, starano się podawać ją nie szkolarsko, lecz w formie koncertu rozrywkowo. Każda audycja składała się z części muzycznej, trwającej 30—40 minut, oraz objaśnień 10 min., wygłaszanych na początku audycji, oraz przed poszczególnymi utworami.

Tematem pierwszej audycji był St. Moniuszko. Słowo objaśniające zawierało krótki życiorys Moniuszki, M. jako pieśniarz i twórca opery narodowej, oraz znaczenie M. w okresie niewoli. Program: 1. Arja z op. „Halka” — „Jako od wichru” — sopran. 2. „Znasz-li ten kraj”, — Serenada wiejska z op. „Verbum nobile”, — chór mieszany. 3. „Pieśń wieczorna” — sopran. Wykonawcami byli: Chór miesz. seminarjum naucz., H. Sikorzanka, sopran. Do wszystkich utworów akompanjowała orkiestra gimn. pod dyr. J. Hadyny. Uzupełnieniem była muzyka z płyt (wyjątki z oper M.), reprodukowana zapomocą kinowej aparatury dźwiękowej.

Druga audycja poświęcona była Fr. Chopinowi. Twórczość Chopina, jego pierwiastek ludowości w muzyce, oraz poszczególne utwory scharakteryzował J. Hadyna. Wykonawcami byli uczniowie prof. Drozda i Brachockiego z najw. klasy Szkoły Muzycznej im. J. Paderewskiego w Cieszynie. Program: Walc Des i Ges-dur (A. Cieńciałówna), Mazurek f-moll i Preludjum Des-dur (K. Trombik), Walc a-moll (A. Lazarówna), Preludjum c-moll, As-dur, Mazurek G-dur (J. Ungerówna), Nokturn Des-dur, Ballada As-dur (I. Kremer), Walc e-moll i Mazurek fis-moll (E. Bönischówna), Etiuda cis i c-moll (Z. Cicha).

Audycja III. Pieśń artystyczna. Wykonawcy: p. staroscina Plackowska — śpiew, J. Gawlas — objaśnienia i akomp. fortep. Program: St. Moniuszko: a) Gdyby rannem słońkiem, b) Polna różyczka. c) Fr. Schubert: Powracające fale, St. Niewiadomski: Śmieją się złote łąny.

Audycja IV. Taniec stylizowany. Wykonawcy: p. Gustaw Piontek, skrzypce, J. Gawlas — objaśnienia i akomp. fortep. Program: H. Wieniawski: a) Kujawiak, b) Polonez E-dur, c) Tarantella. Zarzycki: Mazurek G-dur.

Audycja V. Muzyka wiolonczelowa. Wykonawcy: prof. kons. Dezyderjusz Danczowski z Poznania — wiolonczela, p. Z. Cicha — akomp., J. Hadyna — słowo objaśniające. Program: Saint-Saens, „Le Cygne”, Schubert: „Moment musical”, Kreisler: „Liebesleid”, Granados: Intermezzo z op. „Goyescas”, Różycki: „Melodja”, Chopin: Etiuda cis-moll, Popper: „Taniec Elfów”, Goens: „Scherzo”.

Audycja VI. Muzyka religijna. Wykonawcy: prof. J. Gawlas — organy, P. Rykałowa — śpiew, p. G. Piontek — skrzypce, prof. J. Hadyna — objaśnienia. Program: J. S. Bach: Preludjum i fuga a-moll (organy), F. Händel: Largo, Moniuszko: O władco świata (śpiew), Corelli: Sonata d-moll (skrzypce z akomp. organ), M. Reger: Sonata d-moll cz. I (organy).

Audycja I odbyła się w sali kina miejskiego, II—V w sali gimnastycznej gimn. klas., VI w kościele ewang. Organizatorami byli prof. J. Hadyna i J. Gawlas.

OGRÓD SZKOLNY.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w obecnym roku sprawozdawczym był ogród szkolny najbliższym naturalnym terenem pracy doświadczalnej i obserwacyjnej uczniów, jak również główną składnicą roślin, potrzebnych do nauki pogładowej w pracowni.

Urządzenie ogrodu. Ogród szkolny w b. r. zyskał wybitnie na swym estetycznym wyglądzie przez zwiększenie powierzchni kwietników, przez reorganizację wewnętrzną niektórych działków, oraz przez wybudowanie specjalnego budynku na sprzęt i narzędzia ogrodnicze. Wszystkie działki o charakterze botaniczno-demonstracyjnym, jak biologiczny, roślin użytkowych i lekarski, przeniesiono na wschodnią część ogrodu, najbardziej uczęszczaną przez publiczność, działki zaś praktyczne, jak warzywnik, szkółka drzewek, indywidualne grządki uczniowskie i zespołowe grządki doświadczalne, skupiono w zachodniej części ogrodu. koło sadu. Przez powyższą translokację, ogród szkolny stał się bardziej przejrzysty; strona wschodnia botaniczno-demonstracyjna, zachodnia zaś praktyczno-doświadczalna.

Inwentarz ogrodniczy zwiększył się w roku sprawozdawczym o 40 sztuk, wartości 156 zł 30 gr. Z funduszków asygnowanych przez W. O. P. oraz z funduszków ogrodu, zakupiono następujące narzędzia: 15 grabi żelaznych, 3 duże łopaty, 2 małe łopatkę, 1 wrywacz chwastów, 1 brózdnik, 3 widły do gnoju, 1 obsypnik, 1 szufla, 1 brus, 1 wózek czterokołowy ręczny, 6 okien inspektowych, 1 sznur ogrodowy, 15 tabliczek.

Wykorzystanie ogrodu. Klasa I. Uczniowie opracowali na terenie ogrodu następujące zagadnienia, łączące się z kursem zoologii: 1. Żerowanie i szkody bielinka kapustnika. 2. Hodowla jedwabnika. 3. Lot motyli i zapylenie kwiatów. 4. Zapylenie kwiatów przez pszczoły. 5. Życie pszczoł w ulu. 6. Warunki życiowe ślimaków lądowych i błotnych. 7. Obserwacje nad życiem raka rzecznoego, 8. żaby i traszek, 9. ryby, 10. jaszczurki zwinki, 11. ptaków, jak kosa, drozda, szpaka, zięby, sikorek i innych. 12. Rozwój żaby od jajka aż do postaci doskonałej. Uczniowie zawiesili w ogrodzie szkolnym 30 sztucznych gniazd, w tem 15 dla sikorek, 15 zaś dla szpaków.

Poza wymienionymi obserwacjami uczniowie, którzy nie mieli możliwości zetknięcia się z pracą w ogrodzie, otrzymali indywidualnie grządki, każda o powierzchni 6 m², na których zależnie od upodobania hodowali warzywa, ewentualnie kwiaty. Razem otrzymało grządki 35 uczniów, z gimn. klas. 25, z gimn. mat.-przyr. 10.

Klasa II. Uczniowie opracowali 15 zagadnień z zakresu botaniki, a mianowicie: 1. Wpływ głębokości siewu nasion na kiełkowanie i dalszy rozwój roślin. 2. Wpływ głębokości sadzenia bulw ziemniaka na rozwój i ilość plonów. 3. Wpływ temperatury na kiełkowanie i dalszy rozwój roślin. 4. Wpływ wilgoci nasion na szybkość kiełkowania. 5. Wyflanianie. 6. Geotropizm. 7. Heliotropizm. 8. Czy podlewać? kiedy i jak? 9. Kiełkowanie i dalszy rozwój zbóż. 10. Doświadczenia nawozowe. 11. Walka z chwastami. 12. Rozmnażanie wegetatywne. 13. Asymilacja bezwodnika węglowego. 14. Asymilacja azotu. 15. Powstawanie owoców czereśni w zależności od zapylenia kwiatu.

Wymienione wyżej zagadnienia biologiczne opracowywali uczniowie obu klas przeważnie w czasie wolnym od nauki, jako praca indywidualna, nadobowiązkowa.

Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski. Istniejący w bieżącym roku szkolnym Wyższy Kurs Nauczycielski przyrodniczo-geograficzny o charakterze gospodarczym, przeszedł praktycznie w ogrodzie wszystkie prace, związane z warzywnictwem, kwieciarstwem, sadownictwem i pszczelarstwem. Słuchacze, w ilości 25, podzieleni na grupy, przepracowali około 1250 godzin roboczych, z czego na każdego oddzielnie wypada około 50 godzin.

W ciągu roku odbyto w ogrodzie szkolnym 130 lekcji 1-godzinnych, a to: Gimn. klas. kl. I abc 30 lekcji, kl. II ab 30 lekcji, Gimn. mat.-przyr. kl. I ab 20 lekcji, kl. II ab 30 lekcji, W. K. N. 20 lekcji.

Składnica nasion posiadała na składzie 154 gatunków nasion, wyprodukowanych w ogrodzie szkolnym. Ze składnicy korzystało 33 ogrodów szkolnych woj. śląskiego, a to: Gimnazja: 1. Państw. Gimn. koed. w Nowej Wsi (24 gat.). 2. Państw. Gimn. w Tarnowskich Górach (32 gat.). 3. Państw. Gimn. w Szarleju (29 gat.). 4. Państw. Gimn. w Rybniku (30

gat.). — Szkoły powszechne: 1. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 1 w Orzeszu (27 gat.). 2. Publ. Szk. Pow. w Imielinie (36 gat.). 3. Publ. Szk. Powsz. w Paprocanach (23 gat.). 4. Publ. Szkoła Powsz. w Czulowie (20 gat.). 5. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 3 w Chropaczowie (32 gat.). 6. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 2 w Nowej Wsi (22 gat.). 7. Publ. Szkoła Powsz. w Chropaczowie (32 gat.). 8. Publ. Szkoła Powsz. w Bytkowie (22 gat.). 9. Publ. Szkoła Powszechna w Zabrzegu (28 gat.). 10. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 1 w Bielszowicach (47 gat.). 11. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 2 w Ligocie (60 gat.). 12. Publ. Szkoła Powszechna w Kaletach (41 gat.). 13. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 1 w Brzezince (23 gat.). 14. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 1 w Warszowicach (20 gat.). 15. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 2 w Bielsku (10 gat.). 16. Publ. Szkoła Powsz. w Reptach Starych (16 gat.). 17. Publ. Szkoła Powsz. w Dziedzicach (20 gat.). 18. Publ. Szkoła Powszechna w Golasowicach (40 gat.). 19. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 2 w Siemianowicach (26 gat.). 20. Publ. Szkoła Powszechna Nr. 2 w Bielowicku (15 gat.). 21. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 1 w Starej Kuźni (38 gat.). 22. Publ. Szkoła Powsz. w Lasowicach (15 gat.). 23. Publ. Szkoła Powsz. w Pszowie (43 gat.). 24. Publ. Szkoła Powszechna w Jaworzu (20 gat.). 25. Publ. Szkoła Powsz. w Koniakowie (30 gat.). 26. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 6 w Szopienicach (18 gat.). 27. Publ. Szkoła Powsz. w Krasowach (18 gat.). 28. Publ. Szkoła Powsz. w Przelajce (25 gat.). 29. Publ. Szkoła Powsz. Nr. 3 w Nowym Bytomiu (14 gat.).

Koszty utrzymania ogrodu szkolnego w roku sprawozdawczym wynosiły 727 zł 13 gr, zostały one pokryte z dotacji W. O. P. w wysokości 240 zł, oraz z funduszków ogrodu szkolnego w wysokości 487 zł 13 gr.

Pielęgnacją roślin w ogrodzie oraz urządzeniem zajmował się głównie Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski, oraz częściowo uczniowie kl. I i II obu gimnazjów.

Kierownikiem ogrodu szkolnego przez cały rok sprawozd. był p. inż. Tadeusz Młynek, prof. biologji gimn. klasycznego, jego zastępcami prof. Dobrzańska Jadwiga (gimn. matem.-przycz.) i prof. Bezwiński Włodzimierz. Dział pszczelniczy, sadowniczy i szkółkarski prowadził osobiście p. dyr. Bogocz Franciszek. Dozorcą ogrodu był Dworzak Augustyn.

Inż. Tadeusz Młynek.

HIGJENA I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

HIGJENA.

Opiekę lekarską w Zakładzie sprawował Dr. Wajda Józef, od 1 maja 1936 r. lekarka szkolna Lubasiowa Stanisława, którzy w odpowiednio urządzonej gabinecie, zaopatrzonej w przyrządy do pomiarów i odręczne instrumentarium, przeprowadzali badania wszystkich uczniów i uczennic. Chorzy uczniowie korzystali z porady, udzielanej w przychodni w godzinach popołudn., a w przypadkach wymagających leczenia specjalistycznego (rentgen, choroby oczu, poważniejsze choroby chirurgiczne, badania bakterjologiczne i serologiczne) w Szpitalu Śląskim w przychodni, zorganizowanej dla młodzieży szkolnej tut. Zakładów. W ciągu roku szkolnego udzielono porad 115 uczniom chorym. Leki i opatrunki najpotrzebniejsze w przypadkach nagłych otrzymywali chorzy z apteczki szkolnej, względnie nabywali w miejscowych aptekach. Z chorób poważniejszych zanotowano w roku szkol. 1935-36: 1 przypadek płonicy, 7 odry, 2 ospy wietrznej, 2 błonicy, 1 świnki (mums), 100 zapaleń gardła, 39 grypy, 4 zapaleń spojówek i 2 chorób skórnych. Z chorób niezakaźnych było 3 przypadki nerwowych, 47 żołądka, 4 wyrostka robaczkowego operowane, 3 zapalenia opłucnej, 5 serca, 3 zapaleń stawów i 3 nerek. Z ważniejszych uszkodzeń urazowych był 1 przypadek złamania ręki i 13 zwichnięć ręki lub nogi. Chorzy na choroby zakaźne po natychmiastowym odosobnieniu pozostawali w opiece domowej lub szpitalnej, ich otoczenie w klasie poddano obserwacji po odpowiednim odkażeniu sali i uświadomieniu na specjalnych pogadankach higienicznych. Jak to wynika z wyżej postawionej statystyki, stan był w ubiegłym roku zadowalający.

Systematyczne badania wszystkich uczniów, przeprowadzone w ciągu roku, wykazały, że powiększyła się liczba uczniów gorzej odżywianych (na 313 uczniów było dobrze odżywionych zaledwie 58, średnio 251, a ponadto 4 nawet źle, na 130 uczennic 42 dobrze, 87 średnio, a 1 źle odżywiana). Również liczba uczniów z powiększonymi gruczołami chłonnymi jest pokaźna, wynosi 158 uczniów i 38 uczennic. Skłonność do schorzeń płucnych (gruźlica) wykazuje 24 uczniów i 16 uczennic. Niedużą jest stosunkowo liczba wad wzroku i skrzywień

kręgosłupa. Stan sanitarny zakładu jest bez zarzutu. Zakład urządzony i wyposażony według wszelkich zasad higieny, czysto utrzymany, dobrze oświetlony i przewietrzany.

AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE.

Opieka lekarza dentysty szkolnego polega na zbadaniu z początkiem roku szkolnego wszystkich uczniów, na pouczeniu ich o należytej pielęgnacji jamy ustnej, oraz zachęcaniu do leczenia. O wyniku badania uczniowie i ich rodzice, względnie opiekunowie są natychmiast powiadomieni.

Badania, przeprowadzone u wszystkich uczniów i uczennic zakładu, wykazały, że stan zdrowotny uzębienia w porównaniu z latami ubiegłymi przedstawia się lepiej, gdyż przeciętnie na 1 ucznia wypadają 4 zęby do leczenia, względnie tylko do plombowania.

Amb. dent. czynne jest codziennie przed i po południu dla wszystkich szkół średnich w Cieszynie.

Młodzież korzysta bezpłatnie z porady i pomocy lekarskiej, jedynie w wypadkach systematycznego leczenia dopłaca za zużyty materiał. Opłaty wynoszą: plomba krzemowa (porcelanowa) lub amalgamatowa (amalgamat srebra względnie złota) 2 zł, wyrwanie zęba 1 zł, leczenie zębów i inne zabiegi bezpłatnie. Uboższa młodzież uzyskuje 50 proc. zniżkę.

W tym roku szkolnym z amb. dent. korzystało 62 uczn., założono 224 plomb, wyleczono zębów 52, usunięto 15.

Lekarz dentysta: Jadwiga Walterówna.

Sprawozdanie z prac hufca szkolnego P. W. za r. szk. 1935-36.

Hufiec szkolny P. W. tutejszego zakładu dzielił się na dwa stopnie. Do stopnia I P. W. należeli następujący młodsi junacy: kl. VI a: Branny Karol, Buchta Ludwik, Chudzik Edward, Czubaj Czesław, Fränkel Józef, Fischman Józef, Grudniewicz Stan., Hofmann Tadeusz, Holeksa Karol, Juroszek Rudolf, Karch Józef. Kareta Antoni, Kremer Ignacy, Kohut Józef, Kolek Karol, Martin Gerhard, Nowotarski Józef, Pagacz Rudolf, Pieszka Franc., Sandhaus Erwin, Skrzypek Karol, Stoszek Paweł, Szczurek Wład., Śniegoń Ernest i Wałach Józef. Kl. VI b.

Cieślar Jan, Gemza Stefan, Jackowski Jerzy, Jurczek Władysław, Kubok Władysław, Kula Józef, Macura Józef, Mazur Karol, Moj Eryk, Pilarczyk Karol, Mrowczyk Franciszek, Rucki Edmund, Samiec Karol, Szturc Jan, Szyszka Otmar, Śliż Karol, Walczysko Wład., Wapienik Paweł, Wasylewski Jarosław, Wojnar Jan, Wójcicki Józef, Żebro Stefan.

Do stopnia II P. W. należeli następujący starsi junacy: kl. VII a: Chodura Edward, Cymorek Andrzej, Fober Jerzy, Gold Kurt, Kabiesz Alfred, Konieczny Gustaw, Krużolek Rudolf, Lebiezdzik Feliks, Machej Stanisław, Malik Karol, Prax Erwin, Raszka Jerzy, Ryszka Gustaw, Słonka Stanisław, Szczurek Bogdan, Turoń Jan, Woźniakowski Andrzej. Kl. VII b: Duda Paweł, Fober Wilhelm, Glajc Karol, Gomola Józef, Janas Zbigniew, Kapsza Jan, Koziół Jan, Krzywoń Jerzy, Kuczejda Jan, Kurus Ernest, Kuś Rudolf, Nieboras Franciszek, Pielawski Zdzisław, Pietrzyk Józef, Rucki Jerzy.

Oba stopnie p. w. były kompletnie umundurowane. Ćwiczenia odbywały się do półroczia od godz. 12—14 raz w tygodniu, zaś w ciągu drugiego półroczia raz na dwa tygodnie od godziny 9.30 do 14-tej. Stopień I p. w. ćwiczył we wtorki, zaś II stopień p. w. w poniedziałki.

W ciągu całego roku było 26 ćwiczeń, zawierających 85 godzin pracy. Strzelań w tem szkolnych odbyło się 13, przedstawiających 20 godzin pracy. Junak I stopnia wystrzelał 36 pocisków do wiatrówki, 34 szt. amunicji do broni małokalibrowej i 8 sztuk amunicji ostrej do kb, a przeciętnie 5 sztuk amunicji ślepej w czasie ćwiczeń.

Junak starszy wystrzelał 36 pocisków do wiatrówki, 23 sztuk amunicji do broni małokalibrowej, 35 sztuk amunicji ostrej do kb i 8 sztuk amunicji ślepej w czasie ćwiczeń. Na stopniu I p. w. absencja usprawiedliwiona wynosiła 5 proc., zaś nieusprawiedliwiona 0 proc. Ta sama absencja na stopniu II p. w. wynosiła 13 proc. i 2 proc. ćwiczących.

Zespół strzelecki z obu stopni w składzie: Kurus, Skrzypek, Pilarczyk, Szyszka, Hofmann i Żebro zdobył na zawodach strzeleckich zespołów hufców szkolnych w dniu 17 maja 1936 1122 pkt. na 1500 możliwych i drugie miejsce wśród hufców miasta, a pierwsze wśród hufców zakładów średnich. W ciągu roku szkolnego odbyły się 2 koncentracje trzydniowe hufca, w

czasie których zajęcia zajmowały cały dzień od 7 rano do 18 wieczorem. Dowódcą Obwodowej komendy był por. Wawrzyński Teofil z 4 p. s. p., zaś kierownikiem hufca podpisany, ppor. rezerwy 20 p. p. ZK. Odznakę strzelecką i prawo do noszenia sznura strzeleckiego zdobyło w ciągu roku 15 junaków młodszych i 18 junaków starszych. Poza tem hufiec zakładowy jako zwarty i umundurowany oddział P. W. brał udział we wszystkich świętach i uroczystościach państwowych na terenie miasta.

Z d e c h l i k i e w i c z, kier. hufca PW.

Sprawozdanie z prac hufca żeńskiego Organizacji Przystosobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Hufiec tut. zakładu liczy 53 uczestniczki. Praca prowadzona była w czterech grupach. Rocznik I przerabiał według programu: służbę, higienę i ratownictwo, obronę przec.-lotną i przec.-gazową, naukę obywatelską, terenoznawstwo praktyczne i teoretyczne, uprawiał łucznictwo. Odbył ćwiczenia w komorze gazowej i schronie. Uzupełnił wiadomości z terenoznawstwa i gier polowych na trzydniowej koncentracji hufców. W tym roczniku pracowały instruktorki: Maskówna, Dziadkówna i Łoskiewiczówna. Na obóz szkoleniowy do Redłowa otrzymało przydział 5 uczestniczek. Rocznik II przerobił materiał, przewidziany programem, t. j. służbę, c. d. strzelectwo, terenoznawstwo (c. d.), łączność. Ćwiczenia odbył na koncentracji h. s. Wszystkie uczestniczki zdobyły odznakę O. S. III st. oraz wystawiły zespół strzelecki do zawodów koresp. O. P. W. K. Dwie uczestniczki udają się na obóz do Redłowa. W roczniku powyższym pracowały instr. Strzałkowska i Łoskiewiczówna. Rocznik III przerabiał kurs fachowy P. C. K. Uczestniczki zdobyły odznaki O. S. II stopnia. Służbę polową odbyły na koncentracji h. s. Cztery uczestniczki otrzymały przydział na obozy. W roczn. III prac. instr. Łoskiewiczówna. Kurs PCK. prowadzili lekarze PCK. Największy nacisk w tym roczniku położono na wyrobienie obywatelskie uczestniczek. Rocznik IV tworzył Drużynę Pracy, w której uczestniczki pracowały według przydziałów: 3 odbywały praktykę administracyjną, 2 prowadziły w I półr. wykłady i ćwiczenia z ratownictwa w szkole powszechnej im. Konopnickiej. Jedna uczęszczała na

ćwiczenia Drużyn PCK. Jedną była gospodynią świetlicy dziewcząt. Pozatem wszystkie otrzymywały przydziały w miarę nasywania się potrzeby ich pracy i pomocy. Podczas koncentracji hufców pełniły funkcje materiałowych, żywnościowych, kancelaryjnych i organizacyjnych pomocnic instruktorek, przyczem wywiązały się z zadań bardzo dobrze. W b. r. powtórzyły odzn. O. S. II kl. Pozatem Drużyna utworzyła sekcję sportową, która dwukrotnie w b. r. stawała do zawodów, otrzymując każdorazowo I miejsce w siatkówce. oraz I, II, III w zawodach lekkoatlet. W dn. 11. VI. odbyły się zawody międzyhufcowe w łucznictwie. W ciągu roku sprawozdawczego odbyły się: 4 ogniska, uroczystość wręczenia świadectw z ukończenia wyszkolenia og. wojskowego i kursów fachowych, oraz rozdania odznak junackich, przyznanych uczestniczkom h. s. za wzorowe sprawowanie i także pełnienie obowiązków. Poza tem odbyło się 5 zbiórek alarmowych, oraz tradycyjne „Andrzejski”. W dniu 8. III. 1936 odbyło się zebranie matek uczennic tut. zakładu, na którem p. Łoskiewiczówna wygłosiła referat „O celach i znaczeniu przysposobienia kobiet do obrony kraju”.

L. Ł o s k i e w i c z ó w n a.

Sprawozdanie z działalności Międzyszkolnego Klubu Sportowego M. K. S. w Cieszynie.

Powołane do życia przez W. O. P. tak zw. Międzyszkolne Kluby Sportowe (M. K. S.) ze specjalnie opracowanym regulaminem mają na celu pielęgnowanie wśród młodzieży szkół średnich sportu w szerszym zakresie, niż na to pozwala program nauczania gimnastyki, oraz przygotowanie tej młodzieży do późniejszej pracy w różnych klubach sportowych. Kuratorem „M. K. S. Cieszyn” został p. dyr. Karol Grycz, opiekunami pp. prof. Szotkowski — sporty zimowe, prof. Zajac — piłka nożna, prof. Zdechlikiewicz — gry sportowe i strzelectwo, prof. Hajkawski lekkoatletyka i pływanie.

Działalność sekcji: Praca w dziale sportów zimowych rozpadała się na 3 okresy. W pierwszym okresie, t. j. do 21. XI. 1935, odbyło się zorganizowanie sekcji i przygotowanie programu, w drugim, do 20. XII. 35 kondycyjna zaprawa członków przez systematycznie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne, w trzecim praca w dwu sekcjach, narciarskiej i łyżwiarzkiej.

Program pracy, opracowany dla sekcji narciarskiej, nie został w pełni wyczerpany z powodu braku śniegu. W ten sposób nie doszedł do skutku przygotowany uprzednio kurs narciarski w Koniakowie, nie odbyły się eliminacje przed zawodami narciarskimi w Wiśle, oraz odpadły końcowe zawody o odznakę Pol. Związku Narc. Doszedł do skutku jedynie 3-dniowy rajd narciarski Jeleśnia-Babia Góra-Pilsko-Węgierska Górka w dniach 17, 18 i 19 lutego.

Niemożnością wyczerpania programu przygotowawczego tłumaczy się też zajęcie przez naszą sekcję, typowaną oprócz bielskiej na zwycięzcę, dopiero trzeciego miejsca w międzyszkolnych zawodach narciarskich woj. śląskiego w Wiśle.

Z powyższych powodów ucierpiała też praca w sekcji łyżwiarskiej, która wskutek braku lodu pozbawiona była regularnego treningu i mogła rozegrać tylko jeden mecz hokejowy z sekcją hokejową „Strzelca” w Cieszynie. Członkowie sekcji łyżwiarskiej odbywali swe ćwiczenia na torze ślizgawkowym Cieszyńskiego Towarzystwa łyżwiarskiego.

Praca w pozostałych sekcjach, a więc lekkoatletycznej i gier sportowych, dostosowana ściśle do ogólnowojewódzkiego programu, obejmuje regularne ćwiczenia tygodniowe, oraz spotkania eliminacyjne z innymi „M. K. S.” województwa, rozgrywane w dwu grupach, południowej i północnej. Drużyna piłki nożnej rozgrywała spotkania z klubami MKS Katowice i Bielsko i po ich pokonaniu, jako mistrz grupy południowej, uległa mistrzowi grupy północnej, uzyskując w finale II miejsce. Drużyna lekkoatletyczna brała udział w reprezentacji grupy południowej w spotkaniu finałowym z grupą północną MKS-ów. Drużyna strzelecka MKS. Cieszyn zajęła I miejsce i zdobyła nagrodę przechodnią Województwa, bijąc silniejszy zespół strzelecki o 100 pkt. Drużyny koszykówki i siatkówki zostały pokonane już w rozgrywkach eliminacyjnych przez Katowice i Bielsko.

K o r t y t e n n i s o w e. Jak w ub. latach, korzystała młodzież z kortów gimnazjalnych w godzinach popołudniowych. Dochody z kortów wynosiły 573,50 zł, wydatki zaś 451,65 zł. Pozostałość kasowa wynosi 121,85 zł. Kortami opiekował się p. J. Zdechlikiewicz.

DOŻYWIANIE MŁODZIEŻY.

Jak w ubiegłych latach, zorganizował Zakład i w tym roku szkolnym dożywianie młodzieży. Korzystali z niego w pierwszym rzędzie uczniowie dojeżdżający i dochodzący, którzy bez ciepłej strawy musieliby pozostać do późnych godzin popołudniowych, korzystali także liczni uczniowie miejscowi. Podawano im na drugie śniadanie 2 bułki i garnuszek gorącego mleka, przeciętnie 115 porcyj dziennie. Dzięki wydatnej pomocy Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach otrzymywało 42 uczniów i uczennic śniadanie bezpłatnie, 51 za połowę, 22 za pełną opłatą. W całości wydano około 21.000 porcyj. Na pokrycie złożyły się: subwencja W. O. P. w Katowicach 1150 zł, Kasa Komunalna Miasta Cieszyna 50 zł, Rodzina Kolejowa w Cieszynie 223.29 zł, wpłaty uczniów 1337.53 zł, Puszka Ubogich Uczniów 595 zł, razem 3355.82 zł.

Ks. Dr. Józef W r z o ł.

SZKOŁA A SPOŁECZEŃSTWO.

Jak w latach poprzednich, praca samokształceniowa grona odbywała się w ogniskach, grupach ognisk, a była pogłębianą lekturą fachowych czasopism oraz dzieł z dziedziny psychologii i pedagogiki.

Nie usuwali się członkowie grona od współdziałania w pracy pozaszkolnej i czynnie pracowali w całym szeregu organizacji, a zwłaszcza w Uniwersytecie Powszechnym, a część członków pracuje naukowo.

Stosunek szkoły do społeczeństwa znajduje swój wyraz w organizacjach ściśle o szkołę opartych. Obok Komitetu Rodzicielskiego, przy wszystkich klasach istnieją patronaty klasowe. Zadaniem ich jest wzajemne wglębenie poznania duszy dziecka, aby lepiej wypełnić zadania wychowawcze, wynikające z programu nowej szkoły.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI „KOMITETU RODZIELSKIEGO”.

Z pracą i dążnościami wychowawczymi Rady pedagogicznej szła równolegle także praca Zespołu Rodzicielskiego i Rady Rodzicielskiej. O ile jednak Zespół Rodzicielski wspomagał je

tylko finansowo, to Rada Rodzicielska rozwijała swoją akcję przeważnie w kierunku wychowawczym, nie pomijając równocześnie sposobności udzielania ze swych skromnych dochodów pomocy pieniężnej. Interesowała się zatem sprawą dożywiania młodzieży, wyposażenia świetlicy dla uczniów i uczennic nie tylko dla celów rozrywkowych, ale i naukowych, brała udział w zabawach i imprezach klasowych i przygotowała plan wielkiej imprezy szkolnej na początek przyszłego roku szkolnego, rozpoczęła kroki wstępne do rozbudowy bibliotek klasowych, chcąc tem samem przyczynić się do zupełnego zrealizowania planu naukowego nowego typu gimnazjum, a zarazem ułatwić naukę młodzieży i gronu nauczycielskiemu. Rada Rodzicielska pokryła również koszt wydania Sprawozdania Dyrekcji Państw. gimn. za rok szkolny 1935-36. Zebrania Rady Rodzicielskiej cieszyły się dużą frekwencją i udziałem w dyskusji po pouczających, rzeczowych referatach, opracowanych przez grono nauczycielskie. Prezesem Rady Rodzicielskiej był p. Jasicki Józef, nauczyciel sem. naucz. On też kierował bezpośrednio stypendjami i zapomogami, jakich udzielono młodzieży w tym roku szkolnym. Wspomnieć wkońcu należy, iż Rada Rodzicielska przeznaczyła również pewne kwoty na subwencjonowanie wakacyjnych kolonij letnich i obozów harcerskich i przysposobienia wojskowego.

SKŁAD PERSONELU SZKOLNEGO W R. 1935-36.

a) Członkowie Grona nauczycielskiego.

1. B o g o c z Franciszek, dyrektor w VI gr., uczył w II półr. jęz. greckiego w kl. VII a 6 godz. oraz przez cały rok na Wyż. Kursie Naucz. 1 godz. sadownictwa i pszczelarstwa. Nadto w czasie od 29 II do 14 IV jęz. łac. w kl. VI a 6 godz.

2. B a n d u r a Waław, prof. w VII gr., opiekun kl. VI b, zawiadowca biblioteki niemieckiej uczniów, uczył j. niemieckiego w kl. I c 6, II a 4, VI b 3, VII ab 6 i 2 godz. nadobowiązkowe j. niem., razem 21 godz., w II półroczu w kl. I c 4. Razem 23 godz. tygodniowo.

3. B i e r n a c k i Jerzy, prof. w gr. VIII, zawiadowca gabinetu fizycznego, kierownik podogniska metodyczno-dydaktycznego fizyki, grupa Cieszyn, kierownik kółka wynalazców i L. O. P. P.,

opiekun klasy III a, uczył fizyki w klasie III ab 14 godz, i na W. K. N. fizyki 6 godz. Razem 20 godz. tygodniowo.

4. Ks. B u z e k Andrzej, prof. w VI gr., przebywał przez cały rok na urlopie zdrowotnym.

5. C z a p l a Franciszek, naucz. VII gr., opiekun kl. II b, kurator Samorządu Uczniów, uczył j. francuskiego I a 6, II b 4, polskiego III b 4, VI b 3; w gimn. mat. przyr. j. francuskiego w II a 4, nadto j. franc. nadob. 4. Razem 25 godz. tyg.; w II półr. j. franc. I a 4, II b 4; gimn. mat.-przyr. II a 4, nadto nadobowiązkowego j. franc. 4, polskiego III b 4. Razem 20 godz. tygodniowo.

6. C h w i e r u t Antoni, prof. w gr. VIII, przydzielony do szkoły powszechnej, pełnił obowiązki przez cały rok w szkole im. Konarskiego w Cieszynie.

7. D r o z d o w i c z Stanisław, naucz. w VIII gr., referent S. K. O. przy tut. zakładzie, opiekun kl. VI a, uczył matematyki I abc 9. III b 4, VI ab 4, VII ab 4, śpiewu chóralnego 2; razem 23 godz. tygodniowo. Nadto w czasie od 21 IV do końca roku uczył mat. II b 4 i III a 4.

8. E i s e n s t e i n Aron, dr. fil., rabin, naucz. kontraktowy, uczył rel. mojżeszowej 6 godz. tygodniowo w obu zakładach.

9. G r u d n i e w i c z Szczepan, prof. w gr. VI, opiekun kl. VII a, kierownik sekcji Ogniska metodyczno-dydaktycznego j. polskiego — rejon Cieszyn, uczył j. polskiego I ac 12, II b 4, VI a 3, VII a 3. Razem 22 godz. tygodniowo. W II półr. j. pol. I ac 6, j. łac. I a 5. Razem 21 godz. tygodniowo; nadto j. łac. w kl. II a 4 od 29 II do 15 IV.

10. J a s e k Ludwik, prof. w gr. VI, przydzielony do szkoły powszechnej, pełnił obowiązki przez cały rok w szkole powszechnej im. A. Mickiewicza w Cieszynie.

11. K r ó l Józef, prof. w VI gr., zawiadowca gabinetu geograficznego, opiekun kółka krajoznawczego i L. M. K., opiekun kl. I a, uczył geogr. I abc 9, II ab 4, III ab 4, VI ab 4, nadto hist. VII 3. Razem 24 godz. tygodniowo.

12. K u l i s i e w i c z Franciszek, prof. w gr. VI, opiekun kl. VII b, kierownik grupy Ogniska metodyczno-dydaktycznego filologii klasycznej — rejon Cieszyn-Bielsko, uczył j. łac. II b 4, III a 4, VII ab 10, VIII 4. Razem 22 g. tyg.; w II półr. nadto I b 5. Razem 27 godz. tygodniowo, nadto j. gr. VIII 5 od 29 II do 15 IV.

13. D r. K u ś Andrzej, prof. w VI gr., zawiadowca gabinetu archeologicznego, opiekun klasy II a, uczył j. łac. II a 4, VI ab 12,

j. greckiego VIII 5. Razem 21 godz. tygodniowo. W II półroczu nadto j. łac. w I c 5. Razem 26 godz. tygodniowo. W czasie od 29 II do 14 IV bawił na urlopie zdrowotnym.

14. Ł o s k i e w i c z ó w n a Anna, naucz. w IX gr., zawiadawczyni gabinetu historycznego, generalna wychowawczyni dziewcząt, kierowniczką hufca żeńskiego i P. C. K. żeńskiego, uczyła historii w klasie I a c 6, II a b 6, III b 3, VI a b 6, VII b 3. Razem 24 godz. tygodniowo.

15. D r. M e r m o n ó w n a Janina, naucz. kontraktowa, zawiadawczyni biblioteki polskiej uczniów, opiekunka kl. I b, uczyła j. pol. I b 6, II a 4, III a 4, VII b 3, VIII 3, prop. filozof. VIII 3. Razem 23 godz. tygodniowo; w II półroczu j. pol. I b 3, VI b 3. Razem 23 godz. tygodniowo.

16. M ł y n e k Tadeusz, inż. roln., prof. w VII gr., kierownik Ogniska metod. biologji, zawiadowca gabinetu biologicznego, kierownik ogrodu szkolnego, uczył biologji I a 5, II a 5 i na W. K. N. rolnictwa i botaniki. Razem 18 godz. tygodniowo.

17. N o w a k Józef, prof. w VII gr., opiekun kl. VIII, kierownik grupy Ogniska matemat. (rejon — Cieszyn-Bielsko), uczył matematyki II a b 8, III a 4, VIII 2, w gimn. mat.-przyr. uczył matematyki VIII 5, nadto fizyki w VIII 4. Razem 23 godz. tygodniowo. Od 21 IV do końca roku bawił na urlopie zdrowotnym.

18. P a l i d e r Józef, prof. w VIII gr., opiekun kl. III b, zawiadowca biblj. naucz., uczył j. łac. III b 4, j. gr. VI a b 12, VII b 6. Razem 22 godz. tygodniowo. Nadto w czasie od 29 II do 14 IV j. łac. w kl. VI b 6.

19. K s. S t o n a w s k i Jan, em. prof., uczył za kontraktem rel. ew. II a 2, III a 2, VI b 2, VII a 2. Razem 8 godz. tygodniowo.

20. S t r z a ł k o w s k a Marja, naucz. kontraktowa, prowadziła ćwiczenia cielesne dziewcząt I a b 2, II a b 2, w gimn. mat.-przyr. I a b 2, III a b 2, III b 2, wspólnie w obu zakładach kl. III a 2, VI-te 2, VII-e, VIII-e 2, gry i zabawy 9. Razem 25 godz. tyg. Nadto kierowała ćwiczeniami hufca żeńsk. wspólnie z naucz. Ł o s k i e w i c z ó w n ą Anną 4 godz. tygodniowo.

21. S z o t k o w s k i Władysław, naucz. szkoły powsz. z pełnymi kwalifikacjami do nauczania w szkole średniej, w VIII gr. przydzielony do tut. zakładu, opiekun kl. I c, opiekun klubu sportowego uczniów, prowadził zajęcia praktyczne uczniów I a 2, I b 2, I c 4, II a b 4, III a 2, III b 4, rysunki 8. Razem 26 godz. tygodn. Nadto prowadził zajęcia ochotnicze w 6 godz. tyg.

22. **Wojnar Jan**, naucz. w VI gr., przydzielony do szkoły powszechnej, pełnił obowiązki przez cały rok w szkole powszechnej im. M. Konopnickiej w Cieszynie.

23. **Ks. Wrzół Józef**, dr. teol., prof. w VI gr., uczył religii katol. I abc 6, II ab 4, III ab 4, VI ab 4, VII ab 4, VIII 2. Razem 24 godz. tygodniowo.

24. **Zdechlikiewicz Józef**, nauczyciel w VII gr., za-wiadowca zbiorów gimnastycznych, gospodarz boiska szkolnego, kierownik hufca męskiego, prowadził ćwiczenia cielesne II ab 4, III ab 4, VI ab 4, VII ab 4, oraz gry i zabawy 8, hufiec 4. Razem 28 godzin tygodniowo.

25. **Życzynski Henryk**, dr. fil., prof. w VII gr., pełnił za urlopem bezpłatnym obowiązki profesora literatury polskiej na uniwersytecie w Lublinie.

b) Lekarze szkolni.

26. **Dr. Wajda Józef**, pełnił obowiązki lekarza szkolnego dla chłopców i dziewcząt do 27 IV 1936 r., poczem tylko dla chłopców.

27. **Lubasiowa Stanisława**, pełniła obowiązki lekarza szkolnego dla dziewcząt od dnia 27 kwietnia 1936 r.

c) Lekarz dentysta.

28. **Walterówna Jadwiga**, prowadziła ambulatorjum dentystyczne dla uczniów wszystkich szkół średnich w Cieszynie.

SEKRETARJAT.

Rozbrojówna Marta, sekretarka dyrektora.

d) Nauczyciele dochodzący.

29. **Buzkówna Marja**, naucz. kontraktowa gimn. mat.-przyr., uczyła zajęć praktycznych dziewcząt I ab 4, II ab 4, III a 2. Razem 10 godz. tygodniowo.

30. **Dobrzańska Jadwiga**, naucz. gimn. mat.-przyr., uczyła przyrody w kl. I bc 10, II b 5. Razem 15 godz. tyg.

31. **Gawlas Jan**, naucz. szkoły powszechnej, uczył śpiewu w kl. I—II 1, chór męski 2. Razem 3 godz. tyg.

32. **Gembala Alojzy**, naucz. gimn. mat.-przyr., uczył historii I b 3, III a 3, VIII 3. Razem 9 godz. tyg.; nadto j. łac. I b 5 od 29 I do 15 IV.

33. H a d y n a Jerzy, naucz. semin., prowadził orkiestrę. Razem 2 godz. wspólnie w obu gimnazjach.

34. H e r b s t Tadeusz, naucz. gimn. mat.-przyr., uczył fizyki w VII ab 8. Razem 8 godz. tygodniowo.

35. K o t l a r s k a Marja, naucz. gimn. mat.-przyr., uczyła w I półroczu greki VII a 6. Razem 6 godz. tygodniowo.

36. M a t e j J a n, naucz. gimn. mat.-przyr., uczył j. niem. I b 6, III b 4, VI a 3, VIII 2. Razem 15 godz., w II półr. j. niem I b 4. Razem 13 godz. tyg.

37. K s. S z e r u d a Jan, naucz. gimn. mat.-przyr., uczył rel. ew. I ab 2, II b 2, VII b 2, VIII 2. Razem 8 godz. tyg.

38. Z a j ą c Józef, naucz. sem. męskiego, prowadził ćwiczenia cielesne I abc 6, VIII 2, gry 5. Razem 13 godz. tygodniowo.

e) Służba zakładowa.

1. H a r a t y k Jan, st. woźny.

2. K o t a s Paweł, woźny.

3. J a w o r s k i Jerzy, sługa kontraktowy.

4. P o w a d a Józef, sługa kontraktowy.

5. D w o r z a k Augustyn, dozorca boiska i ogrodu szkolnego.

6. H a r a t y k Paweł, palacz sezonowy, pełnił obowiązki od 15 X 1935 do 15 IV 1936 r.

RUCH W GRONIE NAUCZYCIELSKIM.

a) Mianowania, przeniesienia, przydział czynności.

1. B o c e k Paweł, prof., przeniesiony z urzędu do Państw. Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie rozp. Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego z d. 6 lipca 1935 r. Nr. O. P. II-B-249/9.

2. C h w i e r u t Antoni, przydzielony do szkolnictwa powszechnego rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 17 IX 1935 r. Nr. O. P. II-C-75/15.

3. J a s e k Ludwik, przydzielony do szkolnictwa powszechnego rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 17 IX 1935 r. Nr. O. P. II-J-88/10.

4. D r. K u ś Andrzej, przeniesiony z urzędu z Gimn. w Nowym Bytomiu do tut. zakładu rozp. Urz. Woj. Śl. z dnia 13 lipca 1935 r. Nr. O. P. II-K-808/17.

5. D r. M e r m o n Janina, mianowana nauczycielką kontraktową rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 10 lipca 1935 r. Nr. O. P. II-96/M-70.

6. Siekańska Helena, kontraktowa nauczycielka, została zwolniona ze służby rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 27 VI 1935. Nr. O. P. II-S-443/2.

7. Ks. Stonawski Jan, emer. profesor, reaktywowany w charakterze kontr. nauczyciela rel. ewang. na czas urlopu ks. Andrzeja Buzka, rozp. Urz. Woj. Śl. z dnia 18 stycznia 1936 r. Nr. O. P. II-104/1.

8. Strzałkowska Marja, nauczycielka kontraktowa, przeniesiona ze seminarjum żeńskiego w Cieszynie do tut. zakładu w tym samym charakterze rozp. Urz. Woj. Śl. z dnia 25 czerwca 1935 r. Nr. O. P. II-St-152/11.

9. Szotkowski Władysław, nauczyciel szkoły powszechnej w Wiśle, przydzielony do tut. zakładu rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 28 czerwca 1935 r. Nr. O. P. II-Sz-132/12.

10. Wojnar Jan, przydzielony do szkoły powszechnej w Cieszynie rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 28 czerwca 1935 r. Nr. O. P. II-W-268/10.

11. Lubasiowa Stanisława, mianowana kontraktowym lekarzem szkolnym dla dziewcząt wszystkich zakładów średnich w Cieszynie od dnia 27 IV 1936 rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 10 kwietnia 1936 r. Nr. O. P. II-96/L-12.

b) Urlopy.

1. Ks. Buzek Andrzej, profesor, uzyskał urlop zdrowotny na czas od 10 IX 1935 r. do końca roku szkolnego rozp. Urz. Woj. Śl. z dnia 24 września 1935 Nr. O. P. II-B-439/4, z dnia 18 stycznia 1936 r. Nr. O. P. II B 439/4, z dnia 6 kwietnia 1936 r. Nr. O. P. II-B-439/4.

2. Dr. Kuś Andrzej, profesor, otrzymał urlop zdrowotny na czas od 29 lutego 1936 do 14 kwietnia 1936 r. rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 2 kwietnia 1936 r. Nr. O. P. II-K-808/21.

3. Nowak Józef, profesor, otrzymał urlop zdrowotny na czas od 21 kwietnia do końca roku szk. rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 28 kwietnia 1936 Nr. O. P. II-104/3.

4. Dr. Życzyski Henryk, profesor, otrzymał urlop bezpłatny na rok szk. 1935/36 celem pełnienia obowiązków profesora Uniwersytetu w Lublinie rozp. Urz. Wojew. Śl. z dnia 5 lipca 1935 r. N. O. P. II-Ż.-187/4.

c) Posunięcia do wyższych grup uposażeniowych.

1. Szotkowski Władysław, do grupy VIII.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.

Termin wiosenny 1936 r.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 4, 5, 6 i 8 maja 1936 r. Na konferencji dnia 27 kwietnia 1936 r. przeprowadzono klasyfikację uczniów i uczennic klasy VIII i dopuszczono do egzaminu pisemnego 27 uczniów, w tem 16 uczniów i 11 uczennic. Nie dopuszczono 4 uczniów.

Przedłożono im następujące tematy:

a) J ę z y k p o l s k i (pisało 12 abitur.):

1. Rola inteligencji w życiu współczesnej Polski.
2. Jakie dzieło z literatury współczesnej Polski cenię najwyżej i dlaczego?

3. Walka o nową Polskę w literaturze doby Stanisława Augusta.

b) H i s t o r j a (pisało 15 abitur.):

1. Wpływ kultury grecko-rzymskiej na rozwój kulturalny Europy.

2. Prądy narodowe w Europie na przestrzeni XIX i XX w.

3. Geneza, przebieg i charakter powstań śląskich na tle ostatnich walk o niepodległość Polski.

c) J ę z y k ł a c i ń s k i (pisało 19 abitur.):

1. C. Suetonii Tranquilli, Vita Neronis Claudii Caesaris: c. 47.

Pytania: 1. Jaki moment z życia Nerona opisany jest w niniejszym urywku? 2. Na podstawie zachowania się Nerona odmalować skalę uczuć, jakie opanowują go kolejno w opisanym powyżej momencie jego życia.

d) J ę z y k g r e c k i (pisało 24 abitur.):

1. Herodot, hist. VII 157 od słów: *Toiuto men tropo tyrannos egegonee* do słów: *...hos to epipan chreste ethelei epiginesthai*.

Pytanie: Jakie motywy przytaczają posłowie na stwierdzenie jedności narodowej wszystkich Greków i czy trafnie oceniają przyczyny wojen perskich?

e) J ę z y k n i e m i e c k i (pisało 9 abitur.):

1. Wenn ich Lehrer wäre.

2. Wie stelle ich mir eine Maturafeier meiner Klasse nach zwanzig Jahren vor?

3. Die helvetische Republik als Beispiel friedlichen Zusammenlebens von Völkern.

f) M a t e m a t y k a (pisało 2 abitur.):

1. Z parteru o wysokości w widać szczyt przeciwległego domu pod kątem wzniesienia α , a z wysokości drugiego piętra W pod kątem β : obliczyć wysokość przeciwległego domu ($w = 2$ m, $W = 11$ m, $\alpha = 45^\circ$, $\beta = 30^\circ$).

2. Rozwiązać układ równań:

$$\begin{cases} xy + x + y = 34 \\ x^2 + y^2 - x - y = 42 \end{cases}$$

Egzamin ustny odbył się 27 i 28 maja 1936 r. pod przewodnictwem dyrektora Państwowego Gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie p. Franciszka Bogocza.

Do egzaminu ustnego nie dopuszczono 1 abiturjentki. Do egzaminu ustnego przystąpiło 26 abiturjentów i -tek. Egzamin zdało 25 abiturjentów, w tym 15 abiturjentów i 10 abiturjentek. Nie zdał egzaminu 1 abiturjent. Egzamin zdali (nazwisko i imię, religia, data i miejsce urodzenia, zamierzone studia):

1. Cieniała Antoni, rzym.-kat., 13. II. 1916 Ropica, teologia;
2. Dänemark Karol, rz. kat., 7. VII. 1917 Skoczów, teologia;
3. Dudek Eryk, rz. kat., 3. II. 1918 Piotrków, prawo;
4. Humel Rudolf, rz. kat., 27. IV. 1914 Ropica, stud. pedagog.;
5. Hütl Herwig, ew.-aug., 17. IX. 1917 Cieszyn, zawód prakt.;
6. Kaluża Karol, rz. kat., 27. X. 1916 Ropica, zawód prakt.;
7. Karpecki Józef, ew.-aug., 31. I. 1917 Nawsie, zaw. wojskowy;
8. Kula Karol, rz. kat., 31. X. 1915 Górny Żuków, zaw. prakt.;
9. Kulisiewicz Aleks., rz. kat., 7. VIII. 1918 Kraków, medycyna;
10. Legierski Jan, rz. kat., 13. I. 1917, Bystrzyca, zawód prakt.;
11. Macura Alojzy, rz. kat., 25. IV. 1915, Górny Żuków, zawód prakt.;
12. Macura Wiktor, rz. kat., 10. VII. 1915 Cieszyn, zawód prakt.;
13. Michałek Jan, rz. kat., 19. X. 1914 Jaworzynka, teologia;
14. Neuger Kurt, mojż., 3. XI. 1917 Cieszyn, zawód prakt.;
15. Stabrawa Franc., rz. kat., 7. X. 1916 Oldrzychowice, inż. wojsk.;
16. Dembicka Anna, rz. kat., 29. IV. 1917 Szentgotthardi, wych. fiz.;
17. Kossowska Krystyna, rz. kat., 23. III. 1918 Nowosielce, W. Szk. Handl.;
18. Madejówna Janina, rz. kat., 15. VIII. 1918 Chełm, medycyna;
19. Nohelówna Lidja, rz. kat., 30. I. 1918 Szentendre, zawód prakt.;
20. Sygnarska Romana, rz. kat., 14. II. 1918 Lwów, zawód prakt.;
21. Schlade Emilja, ew. aug., 16. III. 1916 Nadinowce, zawód prakt.;
22. Szpernolówna Adela, rz. kat., 26. XI. 1917 Cieszyn, zawód prakt.;
23. Trombikówna Eug., ew.-aug., 28. XII. 1917 Berno, zawód prakt.;
24. Wołickówna Danuta, rz. kat., 10. VI. 1917 Brzozów, zawód prakt.;
25. Wołoszynówna Janina, rz. kat., 28. X. 1917 Domostaw, zawód praktyczny.

STATYSTYKA UCZNIÓW (UCZENNIC).

Rok szk. 1934-35	K l a s a	1a	1b	1c	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	Razem
		1a	1b	1c	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	Razem
Rok szk. 1934-35	W dniu klasyfikacji było	43	40	42	36	29	30	28	30	32	30	37	37		414
	z tego promowowano . . .	35	36	38	33	25	30	24	29	28	26	33	37		374
	nie promowowano . . .	8	4	4	3	4	—	4	1	4	4	4	—		40
	K l a s a	1a	1b	1c	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	Razem
Liczba uczniów i uczenie w roku szk. 1935-36	z pocz. roku przyjęto . . .	33	46	44	47	46	35	36	43	42	26	24	31		453
	w ciągu roku szk. ubyło . . .	5	1	4	3	8	1	3	5	2	2	2	—		36
	w ciągu roku szk. przybyło	—	1	—	2	1	2	1	—	—	1	2	—		10
	Pozostało	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427
	chłopców	21	25	40	27	21	22	34	27	24	19	19	20		209
	dziewcząt	7	21	—	19	18	14	—	11	16	6	5	11		128
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427
Liczba uczniów i uczenie w roku szk. 1935-36	z tut. zakładu promow. . .	—	—	—	44	28	26	29	36	35	24	20	30		272
	z tut. zakł. repetentów . . .	2	1	9	2	—	3	—	2	4	—	2	—		25
	z innych zakł. promow. . .	—	—	—	—	10	5	4	—	1	—	1	—		21
	z innych zakł. repetent. . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—		2
	na podst. egzam. wstęp. . .	26	45	31	—	—	2	1	—	—	—	1	1		107
Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427	
Wyznanie	rzymsko-katol.	18	22	37	23	19	17	31	33	20	12	10	25		267
	ewangelików	8	24	—	22	13	18	—	—	19	11	14	5		134
	mojżeszowego wyznania . . .	2	—	3	1	7	1	3	5	1	2	—	1		26
Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427	
	K l a s a	1a	1b	1c	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	11a	11b	Razem
Narodowość	Połaków	28	46	40	45	39	36	33	35	39	25	24	31		421
	Niemców	—	—	—	1	—	—	—	2	—	—	—	—		3
	innych narodowości	—	—	—	—	—	—	1	1	1	—	—	—		3
Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427	
Miejsce urodzenia	w siedzibie zakładu	12	19	13	13	13	5	5	19	11	6	3	4		123
	w powiecie	8	17	23	13	17	13	16	5	15	8	11	3		149
	w wojew. śląskiem	3	2	1	1	2	—	5	2	2	1	1	1		21
	w innych woj. Polski	4	8	—	11	5	9	5	7	4	4	2	8		67
	zagranicą	1	—	3	8	2	9	3	5	8	6	7	15		67
Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427	
Miejsce zamieszkania	u rodziców w Cieszynie . . .	14	22	9	21	17	15	10	21	17	13	8	14		181
	na stacji pryw. i intern.	6	9	4	14	6	11	9	9	8	9	8	10		103
	dojeżdżaj. koleją, autob. . . .	7	12	21	9	16	8	9	7	12	3	5	3		112
	dochodzących	1	3	6	2	—	2	6	1	3	—	3	4		31
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31		427

	K l a s a	la	lb	lc	IIa	IIb	III ^a	IIIb	Vla	Vlb	VIIa	VIIb	VIII	Razem
		W i e k	mających 11 lat ukończ.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" 12 " "	12	8	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	33
	" 13 " "	12	20	9	14	10	—	1	—	—	—	—	—	66
	" 14 " "	2	17	10	18	20	6	8	12	1	—	—	—	94
	" 15 " "	1	1	7	6	8	17	10	17	10	—	—	—	77
	" 16 " "	—	—	1	8	1	12	11	5	22	7	3	—	70
	" 17 " "	—	—	—	—	—	1	3	4	5	10	6	2	31
	" 18 " "	—	—	—	—	—	—	1	—	—	6	5	12	24
	" 19 " "	—	—	—	—	—	—	—	1	1	6	9	—	17
	" 20 " "	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	3	—	6
	" 21 " "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	5
	" 22 " "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
	" 23 " "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31	427
Taksa administr.	uwolniono w całości I p. . .	3	3	5	10	11	4	3	11	8	3	8	9	78
	uwolniono w całości II p. . .	6	7	8	7	8	4	3	8	6	4	6	8	75
	uwolniono do połowy I p. . .	12	21	21	23	20	19	16	10	19	8	14	18	124
	uwolniono do połowy II p. . .	10	33	18	17	11	20	14	13	17	12	12	16	183
	płatą całą takse I p.	13	22	14	13	8	13	15	17	13	14	2	4	148
	płatą całą takse II p.	12	16	14	22	20	12	17	17	17	9	6	7	169
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31	427
Zawód rodziców	urzędników państw.	10	11	9	11	8	11	8	8	14	7	3	10	101
	urzędników komunal.	—	—	—	—	2	—	4	4	1	2	—	—	13
	urzędników prywatnych	2	4	4	4	2	2	4	—	2	5	1	4	34
	służby państw.	—	—	7	3	—	—	—	—	3	—	3	—	16
	służby komunalnej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2
	emerytów i inwalidów	2	7	3	4	4	1	5	8	2	3	1	5	45
	rolników	1	8	8	8	3	8	9	5	7	3	6	5	71
	przemysł. i kupców	2	3	2	4	7	5	6	3	2	2	1	1	38
	rzemieślników	5	6	2	5	5	1	1	2	—	2	1	—	30
	robotników	2	3	2	1	3	1	1	2	2	1	2	2	22
	wojskowych stop. ofic.	1	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3
	wojskowych st. niższych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
	lekarzy, inż., red. i adv.	2	2	3	1	6	2	—	4	1	—	—	—	21
	innych zawodów	—	—	—	4	—	1	—	2	3	1	—	1	12
	siemoty	1	1	—	—	1	1	—	—	—	—	3	2	9
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31	427
Wynik klasyfikacji z egzaminu r. szkol. 1935-36	ogólny wynik b. dobry	1	4	—	2	1	2	4	2	—	—	2	1	19
	ogólny wynik dobry	6	20	9	16	7	15	12	13	12	8	5	16	139
	ogólny wynik dost.	17	14	26	18	28	14	14	21	26	13	15	10	216
	egzamin uzupełniający	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	2
	do klasy nast. nieuczd.	4	8	5	9	3	4	4	2	2	4	2	4	51
	Razem	28	46	40	46	39	36	34	38	40	25	24	31	427

FUNDUSZ GIER I ZABAW.

Wpływy: Saldo za rok 1934-35 42.86 zł, wpływy w roku szkolnym 1935-36 1916 zł, razem 1958.86 zł. — Rozchody: w I półroczu 1935-36: książki z zakresu „W. F.” 15 zł; Radjo 15.80 zł; tram zwodzony 890.40 zł; przybory do ćwiczeń cielesnych 246.60 zł; przybory do reparacji boiska 76.75 zł; prace na boisku 43.60 zł; Szkolny Klub Sportowy 140.40 zł. Razem 1428.55 zł. W II półroczu 1935-36: radjo 18.60 zł; poprzeczki do skoków, tornistry, naboje, linka druciana 50.90 zł; demontaż lamp na boisku 5.30 zł; dętki do piłek nożnych, taśma, klot, tablica morska, portret 16.88 zł; za wzięcie udziału w uroczyst. żałobnych w Krakowie 26.40 zł; koncentracja hufca żeńskiego 30.20 zł; koncentracja hufca męskiego 24 zł; koncentracja narciarska hufców 24.20 zł; reparacja boiska, szuter, wapno 195.90 zł; naboje 20.50 zł, razem za II półrocze 414.88 zł.

Pozostałość kasowa wynosi 115.43 zł.

IMIENNY SPIS UCZNIÓW.

I. a.

1. Badura Karol
2. Bizek Gustaw
3. Cieśla Władysław
4. Gorlas Irenjusz
5. Gottlieb Karol (wyst. 10. I.)
6. Huczala Franciszek
7. Jaworzyn Józef
8. Kohutek Franciszek
9. Kowala Wilhelm
10. König Jan
11. Macura Jan
12. Namysłowski Bolesław
13. Olszak Feliks
14. Ostruszka Paweł (wyst. 4. V.)
15. Pastucha Bronisław
16. Pawłusiński Władysław
17. Pilz Walter
18. Roszkowski Jan
19. Rudzki Jan
20. Schramek Jan
21. Skórkiewicz Bolesław
22. Sosna Walter (wyst. 4. V.)
23. Staniek Leon

24. Suchy Leon (wyst. 4. V.)
25. Szwed Zbigniew
26. Ciencialanka Olga
27. Gałuszczanka Janina
28. Gryczówna Olga
29. Jarończykówna Zofja
30. Rogozińska Janina
31. Skawińska Janina (wyst. 1. X.)
32. Straussówna Charlotta
33. Szymberska Barbara.

I. b.

1. Bogocz Jan
2. Brańczyk Paweł
3. Buczacki Jerzy
4. Dziadek Gustaw
5. Franek Stanisław
6. Fryda Rudolf
7. Gaszek Gerhard
8. Gibiec Jan
9. Grycz Adam
10. Jasicki Witold
11. Kajzar Edward

12. Kaleta Stanisław
13. Kamiński Waldemar
14. Kubiczek Władysław
15. Kupka Władysław
16. Lamatsch Hugo
17. Mitreğa Wilhelm
18. Molin Jan
19. Niedospiał Leon
20. Oczadły Gustaw
21. Rucki Adam
22. Rudzki Adolf
23. Skoczylas Rudolf
24. Słowik Jan (wyst. 4. V.)
25. Wojnar Karol
26. Białończykówna Herta
27. Bibrówna Helena
28. Dyboska Irena
29. Filasiewiczówna Zofja
30. Foniokówna Marja
31. Gabrysiówna Wanda
32. Gabzdylówna Anna
33. Glazerówna Irena (wyst. 21. XII.)
34. Glińska Wanda
35. Goszykówna Marta
36. Hermanówna Gertruda
37. Koplówna Marcela
38. Kościelna Marja
39. Krzystkówna Janina
40. Kubiszówna Malwina
41. Osmolanka Wanda
42. Paszkówna Magdalena
43. Pruchnicka Olga
44. Rojczykówna Olga
45. Rysiówna Stefanja
46. Skorna Marja
47. Wójcikówna Wanda.

I. c.

1. Bagiński Władysław
2. Borkowski Jan
3. Ciemała Oskar
4. Donocik Władysław (wyst. 15. XI.)
5. Drabina Franciszek
6. Fiedor Bolesław
7. Franek Stanisław
8. Gazur Paweł
9. Gottsmann Kurt

10. Grabowski Czesław
11. Grzybek Karol
12. Hahn Rudolf
13. Herzyk Wilhelm
14. Janota Władysław
15. Jarosz Ferdynand
16. Kasper Franciszek
17. Klein Emil
18. Kokotek Franciszek
19. Kropka Eugenjusz
20. Legierski Ernest
21. Lubelski Eljasz
22. Mozielowski Florjan
23. Neumann Juljusz
24. Nowak Ryszard
25. Nowak Wilhelm
26. Ochman Erwin (wyst. 4. V.)
27. Owczarzy Franciszek
28. Paździora Karol
29. Pink Henryk (wyst. 4. V.)
30. Piwko Władysław
31. Płonka Edward (wyst.)
32. Raszka Władysław
33. Raszyk Eleuterjusz
34. Samay Rudolf
35. Samiec Leopold
36. Stawarczyk Józef
37. Stritzki Emil
38. Stritzki Kurt
39. Szkandera Erwin
40. Szotek Franciszek
41. Twardzik Józef
42. Wilczek Emil
43. Zahraj Rudolf
44. Zahraj Władysław.

II. a.

1. Badura Stanisław
2. Badura Zbigniew
3. Batkiewicz Henryk
4. Bojda Antoni
5. Borski Henryk
6. Bujok Jan
7. Cichy Kurt
8. Faruzel Karol
9. Fober Wilhelm
10. Gruszka Henryk
11. Hudzieczek Ludwik
12. Kęska Jerzy

13. Kobylski Jerzy
 14. Krieger Ignacy
 15. Lasota Stanisław
 16. Łyżbicki Jerzy
 17. Machej Emil
 18. Machej Józef
 19. Małysz Jerzy
 20. Molin Ernest (wyst. 4. V.)
 21. Molin Oton
 22. Poloczek Karol
 23. Pytlik Władysław
 24. Sikora Stanisław
 25. Stefek Władysław
 26. Szturc Adolf
 27. Tesarczyk Alfons (wyst. 15. XI.)*
 28. Trnka Jan
 29. Wojnar Paweł (wyst. 4. V.)
 30. Zamarski Edward
 31. Bigdzianka Irena
 32. Bystroniówna Danuta
 33. Chmielówna Hildegarda
 34. Hermanówna Małgorzata
 35. Herokówna Bronisława
 36. Kabieszówna Alojzja
 37. Karamzianka Marja
 38. Kiszanka Emilja
 39. Kościelna Janina
 40. Macurzanka Janina
 41. Nowacka Wanda
 42. Pagaczówna Wanda
 43. Piekarska Barbara
 44. Plonczanka Stanisława
 45. Sikorzanka Marja
 46. Staniekówna Małgorzata
 47. Staśkówna Elżbieta
 48. Szczuczanka Janina
 49. Wójcikówna Anna.
- *) umarł 29. IV.

II. b.

1. Berger Alfred
2. Charwot Alfred (wyst. 4. V.)
3. Chodura Karol
4. Cholewa Leon
5. Franek Józef
6. Freifeld Leon
7. Gajdzica Paweł
8. Gańczarczyk Franciszek

9. Gołąb Włodzimierz (wyst. 19. XI.)
10. Goryczka Władysław (wyst. 24. II.)
11. Halama Józef
12. Janota Julian
13. Jaworek Franciszek (wyst. 22. IV.)
14. Jaworzyn Emil
15. Kobiela Józef
16. Kocur Józef
17. Kotajny Oswald (wyst. 20. V.)
18. Kisza Andrzej
19. Liebermann Zygmunt (wyst. 20. IV.)
20. Maciejczek Rudolf
21. Matzner Bernhard
22. Raszka Karol
23. Schanzer Edmund
24. Schindler Helmut
25. Szczurek Henryk
26. Szwanda Henryk
27. Pytlik Władysław
28. Bergerówna Amalja
29. Bergerówna Paulina
30. Brudnianka Helena
31. Czerwińska Krystyna
32. Fiedorówna Marta
33. Glińska Irena
34. Janyówna Stefanja
35. Jamrógiewiczówna Jadwiga
36. Kofinówna Wanda
37. Kołderówna Aurelja
38. Kotasówna Danuta
39. Lazarówna Halina
40. Lindnerówna Joanna
41. Martynkówina Stanisława
42. Pohlówna Małgorzata (wyst. 2. XI.)
43. Rychła Wanda
44. Ślizówna Anna
45. Stonawska Stefanja
46. Szczerbianka Anna

III. a.

1. Bogocz Stanisław
2. Bohacz Edward
3. Cienciała Stanisław

4. Czudek Paweł
5. Dänemark Franciszek
6. Goszyk Paweł
7. Grycz Jerzy
8. Guńka Karol
9. Heczko Gustaw
10. Macura Bogusław
11. Mendrek Jan
12. Molin Brunon
13. Pastor Efim
14. Pelar Rudolf
15. Pieczka Emil
16. Pieter Władysław
17. Toman Tadeusz
18. Trombik Karol
19. Wacławik Paweł
20. Walczysko Gustaw
21. Wawreczko Fryderyk
22. Żmija Paweł
23. Bilczewska Jadwiga
24. Buczacka Zofja
25. Cichocka Zdzisława
26. Foxówna Rozalja
27. Fukalanka Wanda
28. Gabryałowiczówna Irena
29. Gardela Anna
30. Gnidzianka Elżbieta
31. Jasička Kazimiera
32. Junżanka Aleksandra
33. Krupkówna Marja
34. Krzystkówna Wanda
35. Lebieczkówna Ludmiła
36. Michalczevska Krystyna
(wyst. 19. XI.)
37. Zamarska Zofja.

III. b.

1. Bernadzik Kurt
2. Berny Władysław
3. Biłko Franciszek
4. Brachaczek Stanisław
5. Brandstätter Egon
6. Chowaniec Józef
7. Chrapek Józef
8. Fiala Alfred
9. Fiedor Jan
10. Fiedor Władysław
11. Gawlik Jerzy
12. Gawiński Stanisław

13. Gojny Władysław
14. Grzonka Aleksander (wyst.
10. I.)
15. Hałas Józef (wyst. 15. XI.)
16. Hliśnikowski Rudolf
17. Jasek Mieczysław
18. Juroszek Antoni
19. Kłoda Tadeusz
20. Knaut Tadeusz
21. Kossowski Andrzej
22. Krischke Oton
23. Kula Rudolf
24. Lejczak Józef
25. Małysz Rudolf
26. Obracaj Walter
27. Schanzer Ernest
28. Stoły Leopold
29. Szuścik Maksymiljan
30. Szweda Tadeusz
31. Szymberski Bolesław
32. Urbaczka Tadeusz (wyst. 19.
II.)
33. Wawrzyczek Alojzy
34. Windholz Alfred
35. Wrzoł Ludwik
36. Zawada Zdzisław
37. Żagan Feliks.

VI. a.

1. Branny Karol
2. Buchta Ludwik
3. Chudzik Edward (wyst. 4. V.)
4. Czubaj Czesław
5. Fischmann Józef
6. Fränkel Józef
7. Grudniewicz Stanisław
8. Hofmann Tadeusz
9. Holeksa Karol
10. Janko Józef
11. Juroszek Rudolf
12. Karch Józef
13. Kareta Antoni
14. Kohut Józef
15. Kolek Karol
16. Kremer Ignacy
17. Macura Franciszek (wyst. 17.
IV.)
18. Madecki Oswald
19. Martin Gerhard

20. Martinek Karol
21. Nowotarski Józef
22. Pagacz Rudolf
23. Pieszka Franciszek
24. Piontek Jan (wyst. 20. XI.)
25. Sandhaus Erwin
26. Skrzypek Karol
27. Stoszek Paweł
28. Szczurek Władysław
29. Śniegoń Ernest
30. Wałach Józef
31. Bibrówna Marja
32. Dyboska Halina
33. Ertelówna Izabella
34. Follmerówna Eugenja
35. Jakubowska Józefa (wyst. 4. III.)

36. Kiszanka Helena
37. Machaliczanka Marja
38. Malirzówna Bronisława
39. Nożycówna Edyta
40. Rosenfeldówna Ingeborga
41. Wilkówna Amalja
42. Woźniakowska Barbara

VI. b.

1. Cieślar Jan
2. Gemza Stefan
3. Hadyňa Stanisław
4. Jackowski Jerzy
5. Jurczek Władysław
6. Kubok Władysław
7. Kula Józef
8. Macura Józef
9. Mazur Karol
10. Moj Eryk
11. Mrowczyk Franciszek
12. Pilarczyk Karol
13. Rucki Edmund
14. Rucki Rudolf
15. Samiec Karol
16. Szturc Jan
17. Szyszka Otmar
18. Śliż Karol
19. Walczysko Władysław
20. Wapienik Paweł
21. Wasylowski Jarosław
22. Wojnar Jan
23. Wójcicki Józef

24. Żebro Stefan
25. Balonówna Marja
26. Bystroniówna Wanda
27. Chmielówna Anna
28. Cieślarówna Helena
29. Haberówna Regina
30. Kozusznikówna Helena
31. Kusiówna Edeltruda
32. Kusiówna Kazimiera
33. Lazarówna Anna
34. Paździorzanka Marja
35. Płonzanka Bolesława
36. Schubertówna Olga
37. Słonzanka Helena
38. Szczuczanka Helena
39. Sznapczanka Danuta
40. Ziomkówna Danuta

VII. a.

1. Chodura Edward
2. Cymorek Andrzej
3. Fober Jerzy (wyst. 4. V.)
4. Gold Kurt
5. Kabiesz Alfred
6. Konieczny Gustaw
7. Krużolek Rudolf
8. Lebieczik Feliks
9. Lubomęski Leszek
10. Machej Stanisław
11. Malik Karol
12. Prax Erwin
13. Raszka Jerzy
14. Ryszka Gustaw
15. Sikora Stanisław
16. Słonka Stanisław
17. Szczurek Bogdan
18. Turoń Jan
19. Woźniakowski Andrzej
20. Brunnerówna Anna
21. Gnidzianka Zofja
22. Harmacianka Wanda
23. Jakubowska Irena
24. Jasicka Wanda
25. Lamatschówna Elfryda (wyst. 15. XI.)
26. Polakówna Zofja
27. Rozenrauchówna Elżbieta.

VII. b.

1. Duda Paweł
2. Fober Wilhelm
3. Głajc Karol
4. Gomola Józef
5. Janas Zbigniew
6. Kapsza Jan
7. Koziół Jan
8. Krzywoń Jerzy
9. Kuczejda Jan
10. Kurus Ernest
11. Kuś Rudolf
12. Lanc Józef
13. Lazar Gustaw
14. Maceczek Antoni (wyst. 4. V.)
15. Nieboras Franciszek
16. Pawlus Ferdynand
17. Pielawski Zdzisław
18. Pietrzyk Józef
19. Rucki Jerzy
20. Słama Jan
21. Cicha Helena
22. Czyżówna Helena
23. Delonżanka Wanda
24. Kubiczkówna Anna
25. Machaliczanka Anna (wyst. 10. I.)
26. Szczurkówna Lidja.

VIII.

1. Cienciała Antoni
2. Ciwis Wilhelm
3. Dudek Eryk
4. Danemark Karol
5. Głajcar Alfred
6. Humel Rudolf
7. Hüttel Herwig
8. Kałuża Karol
9. Karpecki Józef
10. Kula Karol
11. Kulisiewicz Aleksander
12. Legierski Jan
13. Macura Alojzy
14. Macura Wiktor
15. Majcherek Tadeusz
16. Michałek Jan
17. Neuger Kurt
18. Niemiec Fryderyk
19. Rojek Karol
20. Stabrawa Franciszek
21. Dembicka Anna
22. Kossowska Krystyna
23. Madejówna Janina
24. Małecka Halina
25. Nohelówna Lidja
26. Sygnarska Romana
27. Schlade Emilja
28. Szpernolówna Adela
29. Trombikówna Eugenia
30. Woliczówna Danuta
31. Wołoszynówna Janina.

Cieszyn, 20 czerwca 1936.

Franciszek Bogocz, dyrektor.

